

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
WYMIAR PODATKÓW — <i>J. LUBOWICKI</i>	73	PRACA I SPRAWY SOCJALNE	93
POLSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY NA TLE SYTU- ACJI ŚWIATOWEJ — <i>INŻ. K. BAJER</i>	76	SAMORZĄD	94
PIERWSZA SETKA WYCHOWANKÓW WYDZIAŁU HUTNICZEGO AKADEMII GÓRNICZEJ W KRAKO- WIE — <i>PROF. WŁ. ŁOSKIEWICZ</i>	80	KRONIKA TYGODNIOWA:	
		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	95
		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	95
KRONIKA GOSPODARCZA:		SKARBOWOŚCI FINANSE:	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	82	PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE	95
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		PIENIĄDZ I KREDYT	95
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	84	Regulamin kredytowy Banku Akceptacyjnego — <i>St. Ż.</i>	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	84	Renta wieczysta	
HUTNICCTWO	87	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	99
ROLNICTWO	87	Z BANKU POLSKIEGO	100
Komitet Organizacji Drobnych Gospodarstw Wiejskich — <i>B. J.</i>		Z POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI	101
HANDEL:		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL WEWNĘTRZNY	88	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Projekt rozporządzenia w sprawie targowisk — <i>J. Wojtuna</i>		STANY ZJEDNOCZONE AM.	102
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	91	RUMUNJA	103
RYNEK AKCYJNY	91	WĘGRY	103
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	92	HOLANDJA	104
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	92	Z. S. R. R.	104
POCZTA I TELEGRAF	93	TURCJA	105
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	105
		BIBLIOGRAFJA	106

WYMIAR PODATKÓW

DOTKLIWOŚĆ świadczenia publicznego, niebędącego wyrazem wymiany dwóch wartości, lecz nieodpłatną przymusową ofiarą na cele ogólne, zależy tak od wysokości świadczenia, jak i metod jego poboru. Często — zależnie od okoliczności — trudno nawet orzec, co jest niechętniej odczuwane: wysokość podatku czy procedura wymiarowa. To indywidualne odczucie dotkliwości świadczenia, niezależnie od tego, czym skarbowość je wywołuje, kształtuje poczucie moralne i postawę przeciętnego obywatela wobec państwa. Gdy płyńie z ogólnych potrzeb państwa, wyrażonych w ustawach — może znaleźć zrozumienie, gdy wynika z niewłaściwego działania administracji skarbowej — przynosi tylko minusy.

Ta ostatnia dziedziną — polityka praktycznego wymiaru, realizacja prawa skarbowego — ulega obecnie zmianom. Obowiązująca już ordynacja podatkowa zawiera zupełnie nowe ramy prawne,

w których będzie się ono układać. Pomijając kwestję składu aparatu wymiarowego, co jest drugą częścią tego samego zagadnienia, chcemy zwrócić uwagę na te zasady ordynacji, których wprowadzenie winno usprawnić technikę wymiarową w kierunku dokładniejszego ustalania wysokości obowiązków podatkowych, a w skutkach poprawić stosunek obywatela do świadczeń podatkowych.

Dotychczas przy ustalaniu wysokości podatku, z wyjątkiem płatników, prowadzących księgi, stosowano w najszybszej mierze metodę szacunku, czyli oceny na podstawie bądź oznak zewnętrznych, bądź t. zw. znajomości stosunków. W rezultacie obojętną było rzeczą, czy oceny takiej dokonywała władza skarbową sama, czy też przy udziale czynnika obywatelskiego — skutek był taki sam. Jakkolwiek udział czynnika obywatelskiego był regułą, to jednak odium za błędne wykonywanie prawa przerzucało społeczeństwo na władze wymiarowe; te zaś, gdy

zachodziła tego potrzeba, mogły się zasłaniać, wobec władz nadzorczych, uchwałami komisji podatkowych. Usprawnienie tych instytucji w naszych warunkach trudne było do osiągnięcia, a zalecane środki były natury tylko formalnej i technicznej; jeżeli podnoszono publicznie potrzebę zmiany psychologii, to przeważnie tylko urzędników, rzadko zaś kiedy płatników i ich przedstawicieli w komisjach.

Ordynacja zmienia dotychczasową metodę i stosowane przez nią środki; zamiast oceny — wprowadza materiał faktyczny jako podstawę wymiarów; w takim stanie rzeczy zbiorowe ciało obywatelskie oraz informatorów zastępuje obowiązkiem władzy skarbowej dochodzenia prawdy materialnej z urzędu, ewentualnie przy pomocy, znanych zainteresowanym, biegłych i osób, obeznanych ze stosunkami gospodarczymi. W tym celu ordynacja rozszerza obowiązek, czyniąc go powszechnym, informowania władz o określonych w ustawie zjawiskach gospodarczych; orzecznictwo odwoławcze oddaje wyłącznie w ręce czynnika obywatelskiego, obradującego pod przewodnictwem, niezależnego od izb skarbowych, przedstawiciela Ministra Skarbu.

Zawarta w ordynacji budowa nowej procedury podatkowej — to tylko ramy, ujęte w szereg zasad, nakazów i zakazów, praw i obowiązków. Treści tym ramom nada należyte wykonywanie ordynacji, na co złożą się zarówno moralność podatkowa, jak i postępowanie władz, przejawiające się tak w interpretacji przepisów ordynacji, jak i sposobie ich realizacji.

Jakiem postępowanie to powinno być — świadczą intencje Ministra Skarbu, ujawnione w t. zw. Instrukcji Podatkowej, która stanowi właściwy kodeks postępowania władz skarbowych. Obszerne to zarządzenie, zawierające 530 paragrafów na 80 stronach, wprowadza we wszystkie dziedziny postępowania władz skarbowych, czyniąc je jawnym dla każdego.

Postępowanie przy wymiarze podatków rozpoczyna się od postępowania przygotowawczego, które obejmuje przede wszystkim zbieranie danych ewidencyjnych, dotyczących nieruchomości wiejskich i miejskich, przedsiębiorstw i zajęć zawodowych; na podstawie tych danych powstaje lista domniemanych płatników podatku dochodowego i przemysłowego, składająca się z odrębnych dla każdej osoby kart, które obejmują wszystkie źródła zarobkowe tej osoby.

Potem następuje zbieranie materiałów informacyjno-wymiarowych, które bądź obowiązane są nadsyłać urzędy, bądź zbierane są przez urzędników skarbowych nie tylko w instytucjach państwowych, lecz i w przedsiębiorstwach prywatnych. Na zbieranie informacji Instrukcja kładzie duży nacisk, co znajduje swoje uzasadnienie w tem, że jest to jeden z ważniejszych materiałów faktycznych, na których ordynacja każe oprzeć wymiar; nadto informacje umożliwiają nie tylko dokładność, ale i równomierność wymiarów. Instrukcja Podatkowa przewiduje, że o pewnych firmach, prowadzących prawidłowe księgi handlowe i zasługujących na zaufanie, władze skarbowe nie będą zbierać informacji. Mimo ważności informacji obowiązek zbierania ich został w pewnym stopniu zwężony przez niezbiernie danych: o osobach, rejestrujących samochody, korzystających z przesyłek kolejowych na okaziciela, o transakcjach giełdowych, dokonywanych przez

banki, o przesyłce gotówki i operacjach wekslowych za pośrednictwem poczty i t. d.

Poza informacjami podstawy wymiarowe osiąga się drogą lustracji przedsiębiorstw, której dokonywa się zasadniczo dwa razy: dla sprawdzenia świadectwa i celem zdobycia materiałów wymiarowych. Dane, zebrane w czasie lustracji, wpisuje się do karty lustracyjnej, którą podpisuje płatnik. Uzyskiwanie informacji może pozatem następować drogą przesłuchiwania biegłych, świadków i osób, obeznanych ze stosunkami gospodarczymi. Biegli wzywani są zarówno przez władze jak i przez płatników celem wyjaśnienia kwestyj, wymagających posiadania specjalnych wiadomości; świadków wzywa się dla stwierdzenia pewnych faktów. Osoby, obeznane ze stosunkami gospodarczymi płatników, wzywane są celem udzielenia wyjaśnień ogólnych, wynikających z osobistej znajomości danej sprawy przez osobę, składającą wyjaśnienie, w oderwaniu od materiałów, zebranych przez władzę wymiarową; osoby te muszą motywować swoje wyjaśnienia, chyba że chodzi o sprawy drobne. Ponieważ z ich opinii spisuje się protokół, który podpisuje zeznający, przeto charakterem swoim zbliżają się do biegłych; różnią się od ostatnich raczej pod względem formalnym, gdyż mogą być wzywani nie tylko z list samorządu gospodarczego (biegłi tylko z takich list) i nie otrzymują wynagrodzenia.

Specjalny charakter nosi zbieranie materiału wymiarowego dla płatników, prowadzących księgi handlowe. Instrukcja Podatkowa przewiduje szczegółowo, jak należy przeprowadzać badanie ksiąg, i co winien rewidujący uwidocznic w protokole. Należy podkreślić, że badanie może się odbywać tylko raz na rok, jednocześnie dla wszystkich podatków. Obowiązkiem rewidującego jest uwidocznienie spraw, istotnych dla wymiaru, a nie wolno mu wypowiadać w protokole żadnych uwag co do oceny ksiąg; uwagi poza protokołem nie mają żadnego znaczenia dla ustalenia podstawy wymiaru.

Zebrany materiał służy za podstawę wymiaru podatków, który winien być wynikiem obiektywnej oceny tego materiału. Nadto dla umożliwienia kontroli zasadności dokonanej przez władzę oceny materiału sposób jego wykorzystania uwidacznia się w akcie wymiarowym.

Właściwe postępowanie wymiarowe, t. j. ustalenie podstawy obowiązku podatkowego, odbywa się w różny sposób i różnemi drogami. Postępowanie to ma specjalne znaczenie w podatku dochodowym i przemysłowym od obrotu, w których działalność władzy skarbowej występuje najbardziej wyraziście. Ustalenie podstawy wymiaru rozpoczyna się od dokładnego zbadania zeznania. Zakres obowiązanych do składania zeznań został zwężony, gdyż drobni płatnicy nie umieli zazwyczaj z obowiązku tego wywiązać się w należyty sposób; prawo składania zeznań pozostawiono wszystkim, a władzy skarbowej prawo wzywania do złożenia zeznania także osób, zwolnionych od tego obowiązku. W razie nasuwających się wątpliwości co do zeznania właźła obowiązana jest wątpliwości te usunąć drogą, jaką uzna w danej sprawie za najodpowiedniejszą, niewyłączając żądania od płatników wyjaśnień i dowodów. Do płatników, którzy prowadzą księgi, wysyła się t. zw. wątpliwości dopiero po zbadaniu ksiąg, i o ile wątpliwości posiadają podstawę w posiadanym

materiale. Nieudzielenie odpowiedzi stawia płatnika, prowadzącego księgi, w zaoczność (tak samo w wypadku niezłożenia zeznania) w odniesieniu do spraw, co do których przedstawiono wątpliwości, z wyjątkiem osób prawnych, które zawsze, jeżeli księgi ich są rzetelne, mogą być opodatkowane tylko na podstawie wyników zbadania ksiąg.

Wysokość dochodu lub obrotu może być ustalona na podstawie: zeznań, wyników badania ksiąg, wyników lustracji, posiadanych materiałów informacyjnych, drogą zastosowania norm orjentacyjnych i szacunkowych, przez porównanie z innymi przedsiębiorstwami lub przy pomocy biegłych i osób, obeznanym ze stosunkami gospodarczymi. Jest ważne, iż metody te winny być stosowane w każdym wypadku w podanej wyżej kolejności, która wyraża stopień wartości danej metody.

Na pierwszym miejscu stawia Instrukcja Podatkowa zeznania płatników i na nich zleca przede wszystkim ustalenie dochodu i obrotu, oczywiście jeżeli zeznanie nie stoi w sprzeczności z posiadanymi przez władzę skarbową materiałami. To samo dotyczy nawet zeznań, złożonych po terminie.

Następnym materiałem są księgi handlowe, które wiążą władzę, chyba że zostaną uznane za nierzetelne lub nieprawidłowe. Ocena mocy dowodowej ksiąg należy do władzy wymiarowej, przyczem przy ocenie ksiąg ma ona zwracać główną uwagę na istotną ich wartość i rzetelność, pomijając niemające zasadniczego znaczenia formalne usterki i braki. W związku z tem należy podnieść, że Instrukcja Podatkowa, mówiąc o warunkach, jakim księgi winny odpowiadać, wymienia najpierw ich rzetelność, a następnie dopiero prawidłowość. Wymiar podatku obrotowego i dochodowego dla płatników, prowadzących księgi, winien być dokonany jednocześnie. Gdyby jednak wyjątkowo to nie nastąpiło, to księgi, uznane przy wymiarze np. podatku obrotowego, nie mogą być nieprzyjęte przy wymiarze podatku dochodowego i odwrotnie, z wyjątkiem gdyby po wymiarze jednego podatku a przed wymiarem drugiego podatku ujawniło się, że księgi są nierzetelne.

Zebrany materiał informacyjny służy do kontroli ksiąg, przyczem zawsze podaje się go do wiadomości płatnika w postępowaniu wyjaśniającem. Dla osób, nieprowadzących ksiąg, zebrany materiał informacyjny, jeżeli obejmie ogół transakcyj płatnika, będzie się bezpośrednio nadawał do ustalenia podstawy wymiaru w wysokości, wynikającej z tego materiału.

Dalszą metodą wymiarową jest stosowanie norm szacunkowych, których wprowadzenie przewiduje ordynacja podatkowa; zasady ustalania norm, stanowiące bardzo doniosły problem — nie tylko technicznej, ale i materialnej natury — zostaną ujęte w specjalnem rozporządzeniu.

Szersze — zapewne — zastosowanie będzie miał sposób ustalania obrotu przez porównanie z innymi przedsiębiorstwami: przyjąwszy pewne przedsiębiorstwo, o którego obrotach władze skarbowe posiadają zupełnie dokładne wiadomości, za typowe, rzeczoznawcy ustalają stosunek procentowy obrotów badanego przedsiębiorstwa do obrotów przedsiębiorstwa typowego.

Ostatnim wreszcie sposobem będzie ustalanie podstawy wymiaru przez biegłych. Natomiast określanie dochodu na podstawie oznak zewnętrznych nie figuruje wśród normalnych metod wymiarowych i jest

potraktowane jako „specjalna procedura”, która będzie mieć miejsce — z uwagi na zastrzeżenia Instrukcji Podatkowej — tylko w wypadkach wyjątkowych.

Na podstawach, ustalonych przy zastosowaniu jednej z podanych metod, opiera się wymiar podatku w wysokości ustawowej. W wypadkach jednak, prawem przewidzianych (opuszczenie podatku, późniejsze ujawnienie konkretnych okoliczności), może nastąpić wymiar dodatkowy. Instrukcja Podatkowa bliżej precyzuje, że pod pojęciem „później ujawnionych konkretnych okoliczności faktycznych” należy rozumieć takie okoliczności, które nie były i nie mogły być znane władzy wymiarowej w toku postępowania wymiarowego. Nie uważa się zaś za później ujawnione okoliczności materiałów, które znajdowały się w posiadaniu władzy wymiarowej w czasie dokonywania pierwotnego wymiaru, oraz późniejszej oceny tych okoliczności, które były ocenione lub powinny być ocenione przy pierwotnym wymiarze. Natomiast ujawnienie, że księgi są nierzetelne, jest zawsze konkretną okolicznością faktyczną.

Przeciwko dokonaniem wymiarowi przysługuje prawo wniesienia odwołania. Dotychczasowe ograniczenia, istniejące w tej dziedzinie i uzależniające prawo złożenia odwołania od spełnienia przedtem niektórych obowiązków, a przede wszystkim złożenia zeznania, zostały zniesione. Płatnik może żądać ustnych informacji o podstawach wymiaru lub uzasadnienia wymiaru na piśmie przed terminem wniesienia odwołania. Wszystko, co posłużyło do ustalenia podstawy wymiaru, znajdzie swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu, które płatnik na żądanie otrzyma.

Odwołania rozstrzygają w podatku dochodowym, podatku przemysłowym od obrotu i podatku od placów budowlanych — komisje odwoławcze, a w innych podatkach — izby skarbowe. Komisje obradują w pełnym składzie lub w sekcjach po 6 członków każda. Sekcje tworzy się dla poszczególnych kategorii płatników (rolnicy, wolne zawody, kupcy i przemysłowcy i t. d.) bądź dla całego terenu działania komisji, bądź odrębne dla mniejszego terytorjum. Na posiedzeniach sprawy referują urzędnicy izby skarbowej; przed skierowaniem sprawy na posiedzenie przewodniczący komisji sprawdza opracowanie odwołania i bądź akceptuje wniosek referenta, bądź zmienia go i poleca zreferować w wysokości i z motywów, przez siebie ustalonych. Referowanie sprawy odbywa się w obecności płatnika, który następnie składa wyjaśnienia; dalsze obrady odbywają się bez jego udziału. O decyzji płatnik zostaje powiadomiony i może ją, tak jak i przewodniczący, zaskarżyć do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wśród szeregu różnego rodzaju przepisów Instrukcji Podatkowej, będącej zarządzeniem wewnętrznym, skierowanym do administracji skarbowej, zawarte są podniesione w najogólniejszych zarysach podstawowe zasady, normujące działanie władz skarbowych. Zasady te wynikają z wielu obowiązków, nawet nieprzewidzianych w ustawie, jakie zostały nałożone na władze skarbowe w dążeniu do najpełniejszego zrealizowania podstawowego celu ordynacji, jakim jest osiągnięcie prawdy materialnej. Jednocześnie stwarzają one obraz intencji, metod i dróg, jakie należy realizować, aby ciężar danin publicznych zmniejszyć, przez uniknięcie tych działań techniki

wymiarowej, które, bez żadnych dla nikogo korzyści, wywołują zbędne zadrażnienia i potęgują dotkliwość świadczenia publicznego; zasady te również będą kształtować psychologię administracji skarbowej, wymierzającej podatki bezpośrednio.

Oczywiście, jest to uregulowanie sprawy tylko od jednej strony, t. j. administracji skarbowej, i nie wyczerpuje całości zagadnienia.

J. Lubowicki

POLSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY NA TLE SYTUACJI ŚWIATOWEJ

PRZEMYSŁ włókienniczy koncentrował się zwykle w pobliżu sił wodnych lub pokładów węgla, np. w Alzacji, Saksonji, Szwajcarii, Północnych Włoszech i t. p. oraz w krajach, których położenie geograficzne pozwalało na tanią dostawę potrzebnych dla fabryk włókienniczych surowców i półfabrykatów, np. Ameryka, Westfalja, Belgia i t. p.

W Polsce zaobserwować można 3 ośrodki przemysłu włókienniczego: Łódź, położoną centralnie w Rzeczypospolitej Polskiej, oraz 2 pozostałe na peryferiach Państwa — na południo-zachodzie Bielsk, na wschodzie zaś — Białystok. Okrąg bielski w myśl przesłanek, wyluszczonej wyżej, miał niewątpliwie najkorzystniejsze warunki rozwojowe, znajduje się bowiem na Śląsku, a więc w pobliżu zagłębia węglowego, ponadto posiada doskonałą dla przemysłu włókienniczego wodę. Okrąg białostocki, oddalony od źródeł dostawy materiałów opałowych, posiada dostateczne ilości dobrej wody. Dlaczego natomiast w Łodzi powstał największy w Państwie Polskiem ośrodek przemysłu włókienniczego i szybko w iście amerykańskim tempie doszedł do rozkwitu — pozostaje dotychczas tajemnicą, gdyż Łódź nie posiada w bliskości swej ani materiałów opałowych ani dobrej i w dostatecznej ilości wody — warunków, koniecznych dla rozwoju przemysłu włókienniczego. Tłumażyć sobie to chyba należy, że Łódź powstała i rozwinęła się w chwili powstawania światowego fabrycznego przemysłu włókienniczego dzięki mądrej i przewidującej polityce ówczesnego Rządu Królestwa Kongresowego, a w pierwszym rzędzie dzięki zapobiegliwości i wysiłkom indywidualnym kierujących mężów stanu ówczesnej epoki — Druckiego-Lubeckiego oraz Rembielińskiego, twórców przemysłu włókienniczego na ziemiach polskich.

Łódź — ta metropolia przemysłowa Polski, połączona jest drogami bitymi, kolejowymi i elektrycznymi z całym szeregiem miast i miasteczek, jak: Pabjanice, Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów, Brzeziny, Ozorków, Tomaszów, Bełchatów, Żelów i t. d., tworząc wraz z nimi w ścisłym tego słowa znacze-

niu t. zw. okrąg przemysłowy łódzki i skupiając w sobie, jako centrum, całe życie gospodarcze tego ważnego ośrodka pracy przemysłowej. Poza tym okręgiem przemysłowym w nieco dalszej od niego odległości znajduje się Zduńska Wola i Kalisz: pierwsza — jako ośrodek fabrykacji tanich artykułów bawełnianych odpadkowych, drugi — jako główny punkt przemysłu hafciarskiego, koronkarskiego, pluszu i aksamitu. Poza temi miastami i miasteczkami fabrycznymi do Łodzi, jako wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego, ciąży również cały szereg miast i osad fabrycznych o rozwiniętym przemyśle włókienniczym, położonych pod względem administracyjnym w sąsiednich województwach, a więc Częstochowa i Sosnowiec, ze swym przemysłem wełnianym i jutowym, oraz Zawiercie, Żyrardów, a nawet stolica kraju Warszawa ze swym przemysłem bawełnianym.

Cechy charakterystyczne tych 3 ośrodków przemysłu włókienniczego w Państwie byłyby następujące. Przemysł bawełniany skoncentrowany jest prawie wyłącznie w okręgu łódzkim. Natomiast przemysł wełniany mieści się we wszystkich 3 ośrodkach: łódzkim, bielskim i białostockim, z których znowu największą część tego przemysłu reprezentuje okrąg łódzki. Pod względem produkowanych artykułów zachodziłyby następujące różnice między temi ośrodkami przemysłu włókienniczego. Bielsk wytwarza przedewszystkiem tkaniny wełniane czesankowe oraz zgrzebne wysokich gatunków, Białystok zaś — tkaniny wełniane zgrzebne gatunku pośledniego. Produkcja tkanin wełnianych okręgu łódzkiego zajmuje — ogólnie biorąc — pośrednie miejsce pomiędzy produkcją Bielska i Białegostoku. Poważniejszą gałęzią przemysłu włókienniczego, pozostającą poza obrębem okręgu łódzkiego, jest przemysł jutowy, skoncentrowany w Częstochowie i Bielsku.

Stan posiadania maszyn produkcyjnych w przemyśle włókienniczym oraz rolę tych 3 ośrodków przemysłu włókienniczego w Państwie ilustrują następujące dane (dla lat: 1913/14 i 1929 wzgl. 1934):

		Polska ogółem	Okrąg łódzki	Okrąg bielski	Okrąg białostocki
Przemysł bawełniany					
Wrzeciona cienkoprzędne	{ 1913/14	1 247 407	1 247 407	—	—
	{ 1929	1 654 138	1 654 138	—	—
Wrzeciona odpadkowe	{ 1913/14	218 398	213 154	3 094	2 150
	{ 1929	227 167	222 719	3 648	800
Krosna tkackie mechan.	{ 1913/14	45 058	43 985	1 055	18
	{ 1929	46 126	45 024	1 102	—
Przemysł wełniany					
Wrzeciona czesankowe	{ 1913/14	470 551	427 432	43 120	—
	{ 1934	471 852	425 532	46 320	—
Wrzeciona zgrzebne	{ 1913/14	450 272	343 843	64 938	41 491
	{ 1934	475 848	318 298	71 424	86 126

Krosna tkackie mechan.	{ 1913/14	15 286	11 635	2 481	1 170
	{ 1929	16 150	11 486	2 735	1 929
Przemysł lniany					
Wrzeciona (1929)		18 140	17 500	—	640
Krosna mechaniczne (1929)		554	492	62	—
Przemysł jutowy i konopny					
Wrzeciona (1929)		32 820	24 330	8 490	—
Krosna mechaniczne (1929)		1 922	1 487	435	—
Przemysł jedwabny					
Krosna mechaniczne (1929)		2 515	2 293	26	96

Rolę przemysłu włókienniczego w strukturze gospodarczej Państwa ilustrują ponadto jeszcze następujące dane. Na ogólną liczbę 324 879 robotników, zatrudnionych w Polsce w przemyśle przetwórczym w końcu 1933 r., we włókiennictwie pracowało 117 397, co stanowi 36%. Ta liczba robotników rozpada się na poszczególne okręgi, jak następuje: w okręgu łódzkim zatrudnionych było 103 864 robotników, co

stanowi 89% robotników, zatrudnionych w całym przemyśle włókienniczym Polski; na okrąg bielski przypada 9 138 robotników (8%), a na okrąg białostocki—3 464 robotników (3%).

Produkcja przemysłu włókienniczego według okręgów — zarówno pod względem wagowym, jak i wartościowym — przedstawia się, jak następuje (dane za rok 1930):

		Polska ogółem	Okrąg łódzki	Okrąg bielski	Okrąg białostocki
Przędza bawełniana i wiganjowa	{ tonn	60 394	60 098	176	120
	{ wartość — tys. zł	353 282	352 423	775	84
Przędza wełniana czesankowa, zgrzebna i odpadkowa	{ tonn	23 278	15 292	2 506	5 480
	{ wartość — tys. zł	237 833	187 941	34 696	15 196
Przędza konopna i jutowa	{ tonn	1 848	1 523	325	—
	{ wartość — tys. zł	4 678	3 844	834	—
Przędza lniana	{ tonn	1 363	1 303	53	7
	{ wartość — tys. zł	7 531	7 137	366	28
Przędza z jedwabiu sztucznego	{ tonn	2 727	2 727	—	—
	{ wartość — tys. zł	41 998	41 998	—	—
Tkaniny bawełniane i odpadkowe	{ tonn	40 139	39 083	965	91
	{ wartość — tys. zł	440 783	426 986	12 632	2 165
Tkaniny wełniane i półwełniane	{ tonn	14 407	7 791	3 375	4 241
	{ wartość — tys. zł	286 243	159 947	92 497	33 799
Tkaninny jedw. i półjedw. z jedw. natur. i sztucznego	{ tonn	1 339	1 321	5	13
	{ wartość — tys. zł	82 510	81 000	669	801
Tkaniny jutowe i konopne	{ tonn	18 988	15 311	3 677	—
	{ wartość — tys. zł	49 462	39 026	10 436	—
Tkaniny lniane	{ tonn	1 100	1 015	85	—
	{ wartość — tys. zł	12 081	10 562	1 519	—

Zarówno liczby posiadanych maszyn jak i produkcji wskazują na cechy charakterystyczne dla tych 3 ośrodków włókienniczych w Polsce. Należy więc stwierdzić, że bezmała cały przemysł bawełniany znajduje się w okręgu łódzkim. Przemysł wełniany natomiast rozmieszczony jest we wspomnianych 3 ośrodkach, przyczem w okręgu łódzkim przemysł ten skoncentrowany jest, jeśli chodzi o maszyny produkcyjne — w 78%-ach w stosunku do wrzecion i w 71%-ach w stosunku do krosien. W okręgu bielskim ilość wrzecion wełnianych wynosi 13%, a krosien wełnianych 17%, dla Białegostoku zaś odnośne liczby wynoszą: 9% i 12%. Należy w tym miejscu podkreślić, że jeśli chodzi o przemysł wełniany tkacki — to średnia wartość wyprodukowanego towaru wełnianego za 1 kg w okręgu łódzkim wynosiła w 1930 r. ok. zł 20, w okręgu bielskim natomiast ok. zł 40, w Białymstoku zaś wartość ta spada poniżej zł 10. Dane te ilustrują rodzaj produkcji i dobroć produkowanych przez te 3 okręgi towarów wełnianych.

Jednym z napoważniejszych zarzutów, jaki stale spotyka polską gospodarke włókienniczą, jest zarzut obciążania stron biernej naszego bilansu handlowego przez znaczny przywóz surowców pochodzenia zagranicznego. Trudno temu negować, jest to bowiem

fakt zależny od warunków klimatycznych i gleby polskiej, na której ani bawełna ani juta nie rośnie. Czasem jednak formułujący zarzut ten operują liczbami, dalekimi od rzeczywistości. Słyszcy się bowiem czasem, że „polski przemysł włókienniczy obciążał nasz bilans prawie miliardem złotych w czasach lepszych, a i teraz w dobie kryzysu dławia nas półmiliardowym przywozem surowców zagranicznych”. W rzeczywistości zaś sprawa przedstawia się nie tak groźnie, a przekonywają nas o tym najlepiej dane statystyczne, dotyczące bilansu handlowego polskiego przemysłu włókienniczego w pięcioleciu 1929 ÷ 1933 (w miljn. zł):

	Surowce	Przędza i tkaniny	Odzież i konfek.	Razem
E k s p o r t				
1929	39 0	200 9	13 2	253 1
1930	18 4	167 8	9 8	196 0
1931	9 5	131 3	23 0	16 8
1932	7 6	61 3	20 1	88 8
1933	9 5	36 7	20 2	66 4
I m p o r t				
1929	520 2	267 4	24 0	811 6
1930	357 2	211 4	18 0	586 6
1931	245 6	169 0	10 9	425 5
1932	162 2	81 1	5 9	249 2
1933	185 9	49 2	3 5	238 6

Jak widać zatem, saldo bierne polskiej wymiany handlowej we włókiennictwie nigdy nie sięgało miljarda złotych, skoro w 1929 r. w okresie najsilniejszego przywozu surowców wynosiło zł 558'5 miljn., a w ciągu omawianego pięciolecia skurczyło się stopniowo do zł 172'2 miljn. w 1933 r.

Na to doniosłe przeobrażenie złożył się szereg przyczyn. Niewątpliwie, zjawisko to tłumaczy się częściowo spadkiem konsumpcji w Polsce artykułów włókienniczych i ich cen oraz w pewnym stopniu wzrastającym spożyciem surowców krajowych, t. j. wełny, lnu i konopi. Największa zaśługa jednak przypada tutaj samemu przemysłowi włókienniczemu.

Przemysł włókienniczy, a w szczególności okrąg łódzki, po wojnie światowej musiał szybko dostosować się do nowych warunków bytu w niepodległej Polsce. Przemysł, który do wojny lwiał część swej produkcji wywoził do Rosji, Azji, Austro-Węgier, na Balkany i na Bliski Wschód — zaczął pracować dla 30-miljonowej ludności Państwa Polskiego — ludności, stojącej kulturalnie wyżej od poprzednich konsumentów. Przejście to jednak odbyło się szybko i sprawnie.

Przemysł włókienniczy produkcję swą uszlachetnił, dostosowując ją do potrzeb kraju. W związku z tem zreorganizował i zmodernizował swe zakłady przemysłowe, nieustępując, ogólnie biorąc, pod względem technicznych uposażeń oraz organizacji pracy tego rodzaju zakładom przemysłowym Europy Zachodniej.

Skutek tych przeobrażeń nie dał na siebie długo czekać i znalazł swój wyraz w efekcie ostatecznym — w bilansie handlowym. Import przędzy bowiem ogranicza się obecnie do artykułów, produkowanych w Polsce w niedostatecznej ilości, wzgl. gatunków, niewyrabianych w kraju, przywóz zaś tkanin spadł do rozmiarów minimalnych, przyczem niewątpliwie doniosłą rolę odegrała tu racjonalna polityka celna i reglamentacyjna. Spadek importu przędzy i tkanin przedstawia następujące zestawienie (według danych Gł. Urz. Stat. — w tonnach):

	1929	1930	1931	1932	1933
Przędza bawełniana	2 655	2 446	1 714	1 491	1 315
„ wełniane (czesank.)	2 377	1 929	1 802	661	625
„ jedwabna (natur)	178	218	368	239	156
Ogółem przędza:	5 210	4 593	3 884	2 391	2 096
Tkaniny bawełniana	1 808	1 288	1 094	658	629
„ wełniane	554	418	303	182	180
„ jedwabne	214	280	337	203	84
Wyroby dziane	110	54	35	13	4

Ostatnią wreszcie przyczyną pomyślnych zmian, zaszłych w pięcioleciu 1929 ÷ 1933 w ostatecznym bilansie polskiej wymiany włókienniczej, jest fakt, iż eksport włókienniczy objął w latach 1931 ÷ 1933 artykuły konfekcyjne, które w części powetowały dotkliwe luki w wywozie gotowych tkanin.

Wszystkie te przyczyny, łącznie wzięte, zdziałały, że eksport włókienniczy obniżył się pomiędzy 1929 r. i 1933 r. o zł 187 miljn., kiedy równocześnie globalny przywóz włókienniczy skurczył się o zł 573 miljn.

W tej walce o stronę czynną polskiej wymiany handlowej przodujące miejsce przypada Łodzi. Z zł 66 miljn. półfabrykatów i gotowych wyrobów włókienniczych oraz surowców, wywiezionych z Polski w 1933 r., przypadło bowiem na łódzki okrąg prze-

mysłowy zł 42 miljn., gdy tymczasem na okrąg bielski i białostocki — po zł 1 miljn.; ponadto przemysł jutowy wywiózł za zł 19 miljn. swych wyrobów, a za zł 3 miljn. wywieziono surowca lnianego.

Duży udział okręgu łódzkiego w życiu gospodarczym kraju uwidacznia się już na wiele lat przed wojną światową. W zestawieniu, dokonaniem przez Prof. Tenenbauma w książce jego p. t. „Bilans handlowy Królestwa Polskiego”, zwraca uwagę fakt, że pozycje handlu zagranicznego w 1911 r. wszystkich działów gospodarstwa społecznego są ujemne z wyjątkiem jedynie włókienniczo-konfekcyjnego. Ogólne saldo ujemne bilansu handlowego dla Królestwa Polskiego wynosiło 23'48 miljn. rub., saldo zaś przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego było dodatnie i wynosiło 82'6 miljn. rub. W tej pozycji, jedynej przedstawicielce dodatniej strony bilansu handlowego Królestwa, w lwiej części partycypował łódzki okrąg przemysłowy.

Omawiając rolę włókiennictwa w polskim bilansie handlowym, wspomnieć należy jeszcze o podjętej ostatnio akcji, zmierzającej w drodze prywatno-handlowej do skompensowania importu bawełny egipskiej przez domy, importujące ten surowiec do Polski. Sprawa tej kompensaty jest na pomyślnym drodze, i przeprowadzono już w tym kierunku szereg efektywnych transakcyj. Ważne to specjalnie dla przemysłu włókienniczego zagadnienie jest zresztą zagadnieniem odrębnym, którego rozwiązania należy spodziewać się w niedalekiej przyszłości. Ponadto udało się również niektóre transporty przewiezionej do Polski bawełny sowieckiej skompensować wywozem, w dalszym ciągu zaś rozpatrywane jest zagadnienie skompensowania bawełny indyjskiej i północno-amerykańskiej. Gdyby problem ten został istotnie rozwiązany, zarzut obciążania bilansu handlowego przez włókiennictwo stałby się bezprzedmiotowy, bowiem po stronie czynnej polskiego bilansu handlowego znalazłyby się pokaźne ilości artykułów w rawdzie niekoniecznie włókienniczych, ale wyeksportowanych dzięki przywózowi bawełny w drodze umów kompensacyjnych.

Aby zakończyć te zwięzłe uwagi o eksporcie włókienniczym, należy jeszcze kilka słów nadmienić o jego rynkach odbiorczych. Przed wojną przemysł łódzki i białostocki eksportował lwiał część swych wyrobów na rynki Cesarstwa Rosyjskiego, przemysł bielski zaś na rynki bałkańskie i Bliskiego Wschodu. Po odzyskaniu niepodległości przemysł włókienniczy zdołał w pierwszym rządzie usadowić się w Rumunji, ale po utracie tego rynku przeszedł stopniowo na rynki Bliskiego i Dalekiego Wschodu, a w ostatnich latach również do Afryki Północnej, Południowej i Centralnej, do Indyj Brytyjskich i do Ameryki Południowej, a nawet do Australji. Równocześnie nie zaniedbano również rynków europejskich, wśród których największą rolę odgrywają ostatnio Anglja i Holandja, nadto kraje skandynawskie, a zwłaszcza Danja i niektóre państwa sukcesji austriackiej.

Dla liczbowego zobrazowania dokonanego w ten sposób wysiłku warto zaznaczyć, że kiedy w 1926 r. na rynki dawnego Imperjum Rosyjskiego (to znaczy Z. S. R. R., kraje nadbałtyckie, Litwa i Mandzurja) wraz z Rumunją przypadało 80% eksportu włókienniczego okręgu łódzkiego, a na wszystkie wówczas dotychczasowe rynki tylko 20%, to w 1933 r. stosunek ten

uległ kardynalnej zmianie, gdyż nowe rynki zbytu w Europie, Afryce, Azji i Ameryce pochłonęły powyżej 77%, rynki przedwojenne zaś tylko 23%.

Mówiąc o udziale włókiennictwa polskiego w handlu zagranicznym polskim, nie można pominąć milczeniem jego coraz bardziej wzrastającego posługiwania się polskimi portami morskimi, a zwłaszcza Gdynią.

Import materiałów i wyrobów włóknistych do Polski wyniósł w 1933 r. około 100 tys. t (ściśle 99 298 t) wartości zł 235·2 miljn., z czego przez Gdynię przybyło 84 361 t ogólnej wartości zł 143·2 miljn. Przywóz przez Gdynię wyniósł zatem wagowo 85%, wartościowo zaś ok. 60% ogólnego importu wszystkich materiałów i wyrobów włóknistych, podczas gdy w 1932 r. odsetek wagowy wyniósł 30% ogólnego przywozu. Stosunek surowców do półfabrykatów oraz gotowych wyrobów włóknistych, objętych wymienionymi kwotami, ilustruje poniższe zestawienie importu w 1933 r.:

	Tonny	%	Tys. zł	%
Ogółem	99 298	100	235 173	100
w tem:				
surowce	94 994	96	185 962	80
półfabrykaty	2 434	2·4	26 577	11
wyroby gotowe	1 870	1·6	22 634	9

Najważniejszy dorobek Gdyni w przywozie stanowią surowce włókiennicze, a przede wszystkim bawełna, której w 1933 r. przywieziono 77 733 t, podczas gdy wełny — 15 370 t, juty — 11 768 t, lnu i konopi — 574 t oraz szałiu i innych — 686 t (według danych Urzędu Morskiego). Ogólny przywóz surowców i wyrobów włókienniczych przez Gdynię wyniósł ok. 111 tys. t, a zatem 70% importu przypada na bawełnę. Stopniowy wzrost przywozu surowców włókienniczych przez ten port w 3-leciu 1931 ÷ 1933 obrazuje poniższe zestawienie (w tonnach):

	1931	1932	1933
Bawełna	6 063	26 839	77 733
Wełna	31	5 083	15 370
Juta	—	4 654	11 768
Szalu i in.	51	426	686
Szmaty	84	258	3 258

Tak doniosłe wyniki koncentracji importu surowców włókienniczych w Gdyni osiągnięto nie tylko dzięki posunięciom o charakterze taryfowo-transportowym oraz preferencyjno-celnym; przemysł włókienniczy współdziałał w tej akcji, dążąc usilnie do uzgodnienia swych wymagań importowych ze wskazaniami polskiej polityki morskiej.

W związku z koncentracją przywozu bawełny w portach polskich wyłoniła się konieczność zapoczątkowania samodzielnego handlu tym surowcem. Jak wiadomo, import bawełny odbywał się doniedawna wyłącznie za pośrednictwem firm agenturowych w Łodzi, które, reprezentując zagranicznych załadowców (amerykańskich, indyjskich i egipskich), sprzedawały przędzalnikom surowiec na rachunek swoich mocodawców. Odkąd stworzono z Gdyni bawełniany port wyładunkowy i przeładunkowy (dla Czechosłowacji, Węgier, Austrii oraz państw bałtyckich) powstały w Gdyni i Gdańsku (względny podatkowy) 2 firmy, które zapoczątkowały import bawełny na rachunek własny. Wprawdzie są to dopiero początki, i dotychczasowe zakupy firm są niewielkie, niewątpliwie jest jednak, że działalność handlowa firm tych ulegnie szcześnie znacznemu rozwojowi, co

wraz z powstaniem w Gdyni składów konsygnacyjnych bawełnianych, operujących już dziesiątkami tysięcy bel bawełny na składzie, winno przynieść szereg istotnych udogodnień dla przemysłu przędzalniczego. Ponadto zagadnienie to ma doniosłe znaczenie pod względem obronności Państwa.

* * *

Polski przemysł włókienniczy w porównaniu z przemysłami włókienniczymi innych państw jest niewielki, w skali zaś światowej odgrywa rolę niezbyt wydatną. Ilustruje to następujące zestawienie ilości wrzecion:

	Przemysł bawełniany (1930 r.)	Przemysł wełniany (1925/26)
Cały świat	164 108 000	24 400 000
Polska	1 654 138	947 700
Anglia	55 207 000	6 710 000
Niemcy	11 070 000	4 700 000
Francja	10 270 000	3 100 000
Włochy	5 342 000	985 000
Czechosłowacja	3 636 000	1 100 000

Najpoważniejszy przemysł włókienniczy w świecie posiada, oczywiście, Anglia, gdyż $\frac{1}{3}$ wrzecion bawełnianych i ponad $\frac{1}{4}$ część wrzecion wełnianych znajduje się na jej terenie. Polska natomiast posiada w skali światowej cokolwiek ponad 1% wrzecion bawełnianych, a 4% wrzecion wełnianych, stoi więc daleko wtyle poza całym szeregiem innych państw.

Sytuację światową przemysłu włókienniczego Polski jeszcze dokładniej ilustruje zestawienie ilości wrzecion na głowę ludności oraz w tej samej skali konsumpcja surowców włóknistych — wełny i bawełny:

	Ilość wrzecion bawełnianych w 1930 r.	Roczna konsumpcja bawełny w 1932 r.	Ilość wrzecion wełnianych w 1926 r.	Roczna konsumpcja wełny w 1926 r.
	na 1000 mieszczk.	kg na 1 mieszczk.	na 1000 mieszczk.	kg na 1 mieszczk.
Cały świat	84	2·3	12	0·8
Polska	51	1·8	30	0·6
Anglia	1 140	9·8	137	5·0
Niemcy	170	3·6	74	2·5
Francja	247	4·3	76	7·1
Włochy	129	3·8	25	1·6
Czechosłow.	248	4·7	81	—

Jak widzimy, ilość wrzecion bawełnianych na tysiąc mieszkańców w Polsce jest znacznie niższa niż w szeregu innych państw i stoi także poniżej skali światowej (84 wrzeciona). Niewiele jest państw uprzemysłowionych w Europie o tak niskim współczynniku; należą tu: Z. S. R. R. (50 wrzecion), Danja (28), Węgry (23), Norwegia (21). Inaczej natomiast przedstawia się sytuacja w przemyśle wełnianym. Ilość 30 wrzecion wełnianych na tysiąc mieszkańców jest wyższa niż w szeregu innych państw, m. in. nawet i niż we Włoszech, i przewyższa prawie $2\frac{1}{2}$ razy ilość wrzecion wełnianych na tysiąc mieszkańców przeciętnie na świecie.

Jeszcze mniej pomysłnie przedstawiają się w Polsce liczby spożycia rocznego surowców włóknistych na głowę ludności. Odnośne liczby wynoszą bowiem dla bawełny 1·8 kg, a dla wełny zaledwie 0·6 kg, gdy tymczasem w skali światowej stosunek ten przedstawia się, jak następuje: dla bawełny 2·3 kg, a dla wełny 0·8 kg. Przed wojną sytuacja ta przedstawiała się o wiele pomysłniej, np. dla bawełny odnośne dane wynosiły 6·3 kg, co przy uwzględnieniu eksportu (75%) i importu (25%) dawało spożycie efektywne

w Polsce 2'6 kg na głowę ludności rocznie. W związku z powyższym stanem rzeczy Polska jako konsument surowców włóknistych nie odgrywa na rynku światowym wydatnej roli, gdyż globalna konsumpcja przemyślowa bawełny w Polsce wynosi zaledwie cokolwiek ponad 1% konsumpcji światowej, wełny zaś — 1½%.

Przed wojną, gdy była mowa o przemyśle włókienniczym, wyrażano się o nim zwykle jako o wielkim i bogatym dziale gospodarki narodowej. Obserwowaliśmy jego szybki, w tempie amerykańskim, rozwój, a dzisiaj patrzymy na pewien jego upadek. Jakie są tego przyczyny? Słuszne są mniemania, doszukujące się źródła kryzysu w przemyśle włókienniczym w skutkach wojny. Główniej jednak przyczyny należy raczej szukać w przesunięciu się punktu ciężkości przemysłu włókienniczego z Europy i Ameryki do Azji. Słuszność tego rozumowania potwierdzają następujące dane. Po wojnie zainstalowano ok. 18 miljonów nowych wrzecion bawełnianych. Lwia część tych wrzecion, gdyż ponad 12 miljonów, zainstalowana została w Azji, głównie w Japonii. Równocześnie spożycie bawełny w wydatnej mierze przesunęło się na korzyść Azji, powiększając się o 100%, i to kosztem Europy.

Badając sytuację światową przemysłu włókienniczego, należy stwierdzić jako fakt niezbity, że nastąpiła po wojnie niewątpliwa dysproporcja ilości posiadanych wrzecion i wymagań konsumpcji, gdyż: 1) ilość wrzecion po wojnie została wydatnie powiększona, 2) natomiast konsumpcja globalna surowców włóknistych albo utrzymała się na poziomie przedwojennym, albo też spadła przy równoczesnym wzroście liczby mieszkańców globu ziemskiego (z 1'7 miljard. w 1913 r. do blisko 2 miliard. obecnie). Stąd prosty wniosek, że nastąpił wydatny spadek konsumpcji artykułów włóknistych w porównaniu z okresem przedwojennym przy równoczesnym wzroście

ilości zainstalowanych wrzecion. W efekcie ostatecznym te nowozainstalowane wrzeciona odebrały pracę egzystującym wrzecionom, powodując kryzys we włókiennictwie światowym.

Oto obraz sytuacji światowej włókiennictwa. Jakie wobec tego z zaobserwowanych zjawisk wyciągnąć można wnioski, dotyczące się polskiego przemysłu włókienniczego i jego sytuacji na przyszłość. Z wyżej przeprowadzonych dociekań statystycznych zdają się wynikać następujące wnioski:

1. — Przemysł włókienniczy polski nie ma, ogólnie biorąc, nadmiernej ilości wrzecion na głowę ludności (51 wrzecion na tysiąc mieszkańców dla bawełny, a 30 wrzecion na 1000 mieszkańców dla wełny). Jest jednak pewna istotna różnica, którą należy podkreślić, w sytuacji przemysłu bawełnianego i wełnianego. Przemysł bawełniany posiada bowiem ilość wrzecion niezbyt wysoką w skali światowej oraz w porównaniu z innymi państwami, posiadającymi przemysł włókienniczy. Niewysoki ten poziom osiągnięty został zresztą dopiero po wojnie po zainstalowaniu nowych 400 tys. wrzecion. Przemysł wełniany natomiast posiada ilość wrzecion stosunkowo dość wysoką — wyższą od skali światowej oraz przekraczającą współczynnik odnośny dla wielu innych państw. W związku z tem ilość wrzecion wełnianych w Polsce w okresie powojennym nie uległa zmianie.

2. — Konsumpcja włókiennicza w Polsce jest niewspółmiernie niska w stosunku do całego szeregu innych państw, a nawet do konsumpcji światowej (gdzie wynosi 1'8 kg dla bawełny i 0'6 kg dla wełny na głowę ludności rocznie).

Biorąc powyższy stan faktyczny pod uwagę, a ponadto uwzględniając znaczny przyrost naturalny ludności w Polsce, który wynosi 400 ÷ 500 tys. rocznie, należy w konkluzji ostatecznej na przyszły rozwój sytuacji w przemyśle włókienniczym w Polsce zapatrywać się optymistycznie.

Inż. K. Bajera

PIERWSZA SETKA WYCHOWANKÓW WYDZIAŁU HUTNICZEGO AKADEMII GÓRNICZEJ W KRAKOWIE

Poniżej drukujemy artykuł Dziekana Wydziału Hutniczego Akademii Górniczej w Krakowie

W BIEŻĄCYM ROKU szkolnym opuścił mury Akademii sto czwarty inżynier-metalurg. Jest to liczba niewielka, ale gdy się uwzględni, że mija dopiero dwunasty rok od chwili wydania pierwszych dyplomów — liczba ta staje się pewną liczbą jubileuszową i odgranicza pewien etap rozwoju naszej uczelni.

W związku z powyższym chciałem sprawdzić, w jakim stopniu nasi byli słuchacze pozostali wierni wybranemu zawodowi i wybranej specjalności.

Poniżej podaję tabelę stanu zatrudnienia w poszczególnych dziedzinach, podzielonych na kilka grup. Specjalizację na uczelni dzielę na następujące działy podług tematów prac dyplomowych:

1) metalurgia żelaza obejmuje prace dyplomowe z wielkopiecownictwa, stalownictwa, elektrostalownictwa i odlewnictwa;

2) metalurgia innych poza żelazem metali obejmuje prace nad cynkiem, ołowiem i lekkimi metalami;

3) technologia ciepła i paliwa obejmuje prace z koksownictwa, gazownictwa i gospodarki cieplnej;

4) mechanika hutnicza obejmuje prace z maszyn hutniczych, walcownictwa i kuźnictwa;

5) metalografia obejmuje prace z obróbki termicznej, cementacji, badań wytrzymałościowych, rekrytalizacji i t. p.

Na 104 wykonanych prac dyplomowych 45 (43'2%) było z metalurgii żelaza, 5 (4'8%) z metalurgii innych poza żelazem metali, 9 (8'7%) z technologii ciepła i paliwa, 20 (19'3%) z mechaniki hutniczej i 25 (24%) z metalografii.

Jak z tego wynika, największą ilość prac wykonano z zakresu metalurgii żelaza, a następnie z metalografii, potem z mechaniki hutniczej i o połowę mniej z technologii ciepła i paliwa i wreszcie z metalurgii innych metali. Niewielka ilość prac z tej

ostatniej dziedziny wskazuje na to, że spowodu małej rozbudowy przemysłu kolorowych metali dziedzina ta mniej pociągała naszych słuchaczy. Jednocześnie można stwierdzić na podstawie poniższego zestawienia, że ci ze słuchaczy, którzy wybrali tę specjalność na Akademji, w przeważającej liczbie pozostali

jej wierni. Mianowicie, zatrudnienie wychowanków Wydziału Hutniczego Akademji Górniczej w Krakowie w poszczególnych działach hutnictwa i wybranej specjalności przedstawia się następująco (w nawiasach kursywą — odsetki ogólnej liczby wychowanków):

	Metalurgia żelaza		Metalurgia in. metali		Technologia ciepła i paliwa		Mechanika hutnicza		Metalografia		Razem
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	
Pracuje w wybranej specjalności	22	49'0	3	60'0	2	22'2	6	30'0	15	60'0	48
	(21'1)		(2'9)		(1'9)		(5'8)		(14'4)		(46'1)
Pracuje w innych działach hutnictwa	15	33'3	1	20'0	5	55'5	7	35'0	7	28'0	35
	(14'4)		(1'0)		(4'8)		(6'7)		(6'7)		(33'6)
Pracuje w innych działach technicznych	7	15'5	1	20'0	1	11'1	4	20'0	1	4'0	14
	(6'7)		(1'0)		(1'0)		(3'8)		(1'0)		(13'5)
Pracuje nie w technice lub pozostaje bez pracy	1	2'2	—	—	1	11'1	2	10'0	2	8'0	6
	(1'0)		—		(1'0)		(1'9)		(1'9)		(5'8)
Wypadki śmierci							1	5'0			1
							(1'0)				(1'0)
Ogółem:	45	100	5	100	9	100	20	100	25	100	104
											(100)

W uzupełnieniu powyższego zestawienia należy zaznaczyć, że w grupie pracujących w innych działach technicznych umieściłem tych inżynierów, którzy pracują w kolejnictwie, biurach technicznych, szkolnictwie zawodowym i t. p.

W grupie pracujących w swej specjalności umieściłem tych asystentów, którzy prace swoje wykonywali przy tej katedrze, przy której obecnie pracują. Tych asystentów, którzy pełnią te obowiązki przy innych katedrach, zaliczyłem do grupy pracujących w innych działach hutnictwa.

Jak z zestawienia tego widać, 80% naszych absolwentów pozostało wiernych swemu zawodowi, 4% zaś — nawet swej specjalności, obranej już podczas studjów. Świadczyłyby to o tem, że wybór tego, a nie innego zawodu był dokonany z zastanowieniem.

Świadczy o tem do pewnego stopnia i poniższe zestawienie, w którym podajemy tereny pochodzenia tych naszych pierwszych 104 wychowanków:

	Liczba	%
Wojew. krakowskie	32	30'8
Rosja	21	20'2
Wojew. lwowskie	14	13'4
„ kieleckie	12	11'5
Inne kraje (poza Rosją)	9	8'7
Wojew. śląskie	4	3'9
„ poleskie	3	2'9
„ warszawskie	2	1'9
„ łódzkie	2	1'9
„ poznańskie	2	1'9
„ stanisławowskie	2	1'9
„ wileńskie	1	1'0
Razem:	104	100

Ja widzimy z poniższego zestawienia, tereny pochodzenia naszych obecnych 202 słuchaczy są również dość rozległe:

	Liczba	%
Wojew. krakowskie	70	34'6
„ kieleckie	35	17'3
Za granicą	31	15'3
Wojew. lwowskie	15	7'4
„ śląskie	12	6'0
„ łódzkie	7	3'4
„ warszawskie	6	3'0
Inne województwa	26	13'0
Razem:	202	100

Co do terenów pracy — to większość naszych inżynierów pracuje na Górnym Śląsku (63), następnie

na terenie staropolskiego zagłębia (12), potem w Warszawie i Krakowie (po 9) i jeden zagranicą (Rumunja). Na terenie zagłębia dąbrowskiego pracuje tylko 3.

Interesujące jest również, w jakim czasie kończyli ci nasi wychowankowie swoje studia.

Teoretyczny czas studjów wynosi 4 lata, przyczem wolno zdawać egzaminy z przedmiotów, wykładanych na czwartym roku, dopiero po zakończeniu wykładów danego przedmiotu. Po złożeniu egzaminów można przystąpić do obrony pracy dyplomowej, o ile dany słuchacz potrafił ją wykonać podczas studjów na ostatnim roku. Ponieważ zwykle jest to prawie niewykonalne ze względu na obciążenia bieżące, udaje się to tylko w wyjątkowych wypadkach. Zwykle do wykonywania pracy dyplomowej przystępują słuchacze po zdaniu większości egzaminów lub po uzyskaniu absolutorjum. Czas, potrzebny na wykonanie pracy dyplomowej, wynosi ok. 6 ÷ 9 miesięcy. Wobec tego, praktycznie biorąc, czas studjów rozciąga się na 4½ ÷ 5 lat.

O ile odliczymy pierwszych inżynierów, którzy ukończyli Akademię w krótszym czasie niż 4 lata, gdyż przyszli do nas już po wysłuchaniu mniejszej lub większej ilości lat w innych uczelniach hutniczych przed wojną, to przeciętny czas studjów wyniesie u nas 6 lat. Należy przytem uwzględnić, że do tego przeciętnego czasu studjów wliczyłem również i czas odbywania służby wojskowej, gdyż nie nie udało mi się tego wyeliminować. Wobec tego rzeczywisty przeciętny czas studjów jest bardzo zbliżony do podanego powyżej „praktycznego” czasu trwania studjów. W poniższym zestawieniu podaję indywidualne czasy studjów (zaokrąglone do roku):

Lata studjów	Liczba słuchaczy
4	2
5	26
6	22
7	16
8	8
9	1
10	4
11	1

Te niezwykle długie czasy studjów w wielu wypadkach wynikły z tego powodu, że dany słuchacz po odrobieniu ćwiczeń i zdaniu egzaminów (czasem nawet nie wszystkich) musiał zajmować się pracą

zarobkową — często w przemyśle hutniczym — i nie mógł uczyć się z taką intensywnością, aby odrobić pozostałe niewielkie zaległości lub wykonać pracę dyplomową i uzyskać szybko dyplom.

Poza dyplomami inżynierskimi dwóch naszych

wychowanków uzyskało również i stopień doktora nauk technicznych (jeden po 5 latach, drugi po 7 latach pracy naukowej).

Prof. Wł. Łoskiewicz

KRONIKA GOSPODARCZA

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

RZĄDOWE PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH. — Rząd wniósł m. in. do Sejmu projekt ustawy w sprawie ratyfikacji porozumienia między Polską a Danją z dn. 1/V 1934 r. dotyczącego protokołu taryfowego polsko-duńskiego z dn. 10/I 1934 r. W aneksie A do tego protokołu ustalono m. in. zniżkę celną dla Danii na gliny i farby, niezawierające barwnika organicznego, objęte poz. 417 p. 1 taryfy celnej. W praktyce okazało się, że chodzi o gliny i farby, zawierające barwnik organiczny, toteż należało uzupełnić aneks A oświadczeniem, że te gliny i farby będą clone według pozycji 417 p. 2 taryfy celnej z zachowaniem przyznanej zniżki celnej, t. j. według stawki zł 200 od 100 kg.

Wniesiony został projekt ustawy w sprawie przystąpienia Polski do konwencji o postępowaniu ze statkami handlowymi nieprzyjaciela na początku wojny, podpisanej w Hadze w dn. 18/X 1907 r. Konwencja Haska Nr. VI normuje postępowanie w stosunku do statków handlowych, znajdujących się w chwili wybuchu wojny poza wodami macierzystymi; celem tej konwencji jest ułatwienie statkom handlowym powrotu do kraju. Konwencja zasadniczo wyklucza konfiskatę okrętu handlowego, a przewiduje jedynie zajęcie z obowiązkiem zwrotu po wojnie bez odszkodowania albo zarekwirowanie pod warunkiem zapłaty odszkodowania. W stosunku do statków nieprzyjacielskich konwencja przewiduje również nawet zniszczenie pod warunkiem zapłaty odszkodowania i zabezpieczenia oraz zachowania papierów okrętowych. W stosunku do towarów, znajdujących się na wszelkich statkach handlowych — konwencja przewiduje albo zajęcie i zwrot po wojnie, albo zarekwirowanie za odszkodowaniem. Ważne jest zastrzeżenie, że konwencja nie dotyczy okrętów handlowych, których budowa wskazuje na możliwość przerobienia ich na okręty wojenne. Konwencja posiada ważne gospodarcze znaczenie dla żeglugi handlowej, normując postępowanie ze statkami handlowymi na początku wojny.

PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU. — W dn. 10/I r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Referował P. Pos. J. Walewski. Referent wstępnie podkreślił silnie zaznaczoną w ostatnich latach w budżetach tego resortu tendencję oszczędnościową. I tak, w 1929/30 r. budżet M. S. Z. wynosił zł 56 770 861, w 1930/31 r. już tylko zł 52 295 532, w 1932/33 r. — zł 44 317 000, w 1934/35 r. — 40 217 500, na rok zaś budżetowy 1935/36 preliminarzowana jest kwota zł 40 000 000. Dalsze oszczędności mogłyby tylko bądź ograniczyć działalność Ministerstwa, bądź narazić ją na szwank. Jedno i drugie szkodziłoby interesom Państwa. Referent omawia zagadnienie pionierskiej pracy eksportowej, która spada na barki naszych placówek zagranicznych wobec nieistnienia prywatnych placówek handlu zagranicznego oraz niedostatecznej — zdaniem referenta — pracy naszego handlu i przemysłu na tym odcinku. Wśród placówek zagranicznych istnieje 11 radców handlowych, którzy pracują wydatnie w tej dziedzinie. Pomocna jest również instytucja konsulatów honorowych, których w roku sprawozdawczym ustanowiono 14, a projektuje się utworzenie nowych 24 do ogólnej liczby 90. Prace naszych placówek na odcinku gospodarczym skupiały się na zagadnieniach dostosowania postanowień nowej taryfy celnej do istnie-

jących umów gospodarczych, na zawieraniu układów kontyngentowych i kompensacyjnych oraz na komercjalizacji pracy w urzędach zagranicznych.

Analiza liczb preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wykazuje zmniejszenie się kwoty dochodów o zł 2 105 000 w porównaniu z 1933/34 r. — do kwoty zł 11 055 000, co pozostaje w związku z obniżką taryfy konsularnej. Wydatki działu I wnoszą zł 3 820 000. W dziale II powiększono § 12 — ochrona portu — o zł 100 000. Dział III — Urzędy zagraniczne — został powiększony o zł 315 000 do zł 23 237 000. W § 10 tego działu zniżka wynosi zł 1 178 000 w wydatkach osobowych, wydatki zaś rzeczowe zostały podwyższone o zł 878 000. Wydatki osobowe zmniejszyły się wskutek zniżki uroszeń oraz wydatków reprezentacyjnych oraz przeniesienia części wydatków do wydatków rzeczowych, które wskutek tego wzrosły. Od dn. 1/VIII 1934 r. wprowadzone zostały nowe uposażenia dla urzędników etatowych Ministerstwa, przyczem wysokość tych uposażeń uzależniona jest nie tylko od grupy uposażenia, ale i od funkcji. W § 12 tego działu powiększono kredyty o kwotę zł 400 000, co ma związek z intensywnieniem akcji kulturalno-oświatowej wśród młodego pokolenia wychodźców, iakoż z opieką nad bezrobotnymi robotnikami polskimi we Francji i Belgii. § 13 zwiększono o zł 300 000, co się tłumaczy wzmoczoną akcją osiedlania w południowej Francji robotników polskich, zwalnianych w północnej Francji. Dział IV — Instytucje międzynarodowe, komisje i rokowania — wykazuje zniżkę o zł 628 000 do zł 2 518 000. Na zniżkę tę złożyło się zmniejszenie kredytów na utrzymanie Sekretariatu Ligi Narodów, Komisji Mieszanej i Trybunału Rozjemczego na Górnym Śląsku. Dział V — Fundusze specjalne — zmian nie wykazuje; fundusz dyspozycyjny wynosi kwotę zł 4 700 000, fundusz zaś propagandowy — zł 4 260 000.

Na tem posiedzeniu przemawiał P. Wiceminister J. Szembek, który zobrazował całokształt prac Ministerstwa i zanalizował preliminarz budżetowy tego resortu. Po dyskusji budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych przyjęto bez zmian w II czytaniu.

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej w dn. 10/I rozpatrywano również preliminarz budżetowy Ministerstwa Sprawiedliwości w o. s. i. Referował P. Pos. Seidler. Referent omawiał szczególnie prace Departamentu Ustawodawczego oraz stan więziennictwa. Jeśli chodzi o liczby preliminarza, to suma dochodów wynosi zł 59 475 900, suma zaś wydatków — zł 91 187 600. W dochodach należności sądowe obliczane są na zł 57 314 000, z czego opłaty i koszty w postępowaniu cywilnym — zł 52 514 000, opłaty zaś i koszty w postępowaniu karnym — zł 3 000 000 i grzywny — zł 1 800 000. Dochód z pracy więźniów wynosi zł 440 000. W wydatkach preliminarz się na zarząd centralny zł 2 255 690, na wymiar sprawiedliwości zł 60 637 000, z czego na płacę zł 49 milion. i na wydatki sądowe zł 4 400 000. Wydatki na więziennictwo wynoszą zł 23 047 970, z czego na płacę zł 11 057 670 i na utrzymanie więźniów kwotę zł 8 350 000. Preliminarz budżetu nadzwyczajnego wynosi w wydatkach kwotę zł 452 400, przeznaczoną na budowę bądź zakup nieruchomości dla instytucji sądowych. Po referacie odbyła się dyskusja, po której zabrał głos Pan Minister Czesław Michałowski, który odpowiadał na zarzuty i udzielał wyjaśnień, dotyczących prac swego resortu, poczem preliminarz budżetowy bez poprawek został przez Komisję w II czytaniu przyjęty.

Dn. 11/I r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano budżet Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Referował P. Pos. W. Karwacki. Referent wskazuje m. in. na działalność urzędów rolniczych. Jak potrzebna okazały się one instytucją — świadczy fakt, że do dn. 1/XI 1934 r. powiatowe urzędy rolnicze załatwiły 450 tysięcy spraw drobnych rolników zarachowały procent lichwiarski na kapitał w kwocie zł 6 milion. wstrzymały przeszło 85 tys. licytacji. Nowe zasady akcji oddłużeniowej, mające

swe źródło w dekretach z dn. 24/X 1934 r., sprawiają, że akcja oddłużeniowa obejmie szerszy zakres spraw i jest bardziej zdecydowana. Zamiast indywidualnego traktowania dłużnika — zwyciężyła zasada generalizacji ulg i ułatwień, co walnie przyczyni się do usprawnienia akcji oddłużeniowej. Referent podkreśla, jak wielką rolę w akcji oddłużeniowej będzie miało wykonanie jej, które zdecydować może o jej skuteczności i powodzeniu.

Dochody Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. preliminowane są w kwocie zł 2 848 600. Referent proponuje w dziale II zmniejszyć § 10 o zł 215 000, w dziale III zaś zmniejszyć § 14 o zł 202 000 i § 21 o zł 209 000. Zdaniem referenta, wysokość § 20 w dziale III „Opłaty od kart łowieckich” w kwocie zł 508 800 budzi wątpliwość co do realności wpływu. Te same wątpliwości podnosi referent co do wysokości działu VI dochodów — „Akcja finansowo-rolna”, wykazującego zł 796 000. Wydatki Ministerstwa wynoszą zł 32 830 000. Dział II — Wojewódzkie wydziały rolnictwa i reform rolnych — wynosi zł 9 957 000, dział III — Popieranie produkcji rolnej — zł 16 293 000, dział V — Państwowe zakłady chowu koni — zł 2 114 000, dział VI — Akcja finansowo-rolna — zł 746 000. W budżecie nadzwyczajnym figuruje wydatek zł 170 000 na studia, pomiary i opracowanie projektu melioracji Polesia. Przechodząc do Lasów Państwowych, referent stwierdza, że pracują one dochodowo w tych czasach, kiedy lasy państwowe w innych państwach są deficytowe (Prusy, Czechosłowacja, Austria). Plan użytkowania drzewostanów przewiduje wyprodukowanie ok. 7,5 milin. m³ grubizny i ok. 1 milin. m³ drobnicy oraz 173 tys. m³ karpiny, co nie przekracza naturalnego przyrostu oraz realnych możliwości zbytu. Krvtyczne gósw, odnoszące się do działalności przemysłowej Lasów Państwowych, opierają się m. in. na stratach, jakie w roku 1932/33 poniosły tartaki pańsowe. Straty te jednak miały charakter koniunkturalny i dlatego nie mogą być nieodpartym argumentem. N. I. K. podnosi, że należności na rachunku dłużników uległy w 1932/33 r. zwwyżce i wynoszą prawie zł 58 milin. W tej sumie ok. zł 24 milin. stanowią należności od krajowych odbiorców, z czego przeszło zł 14 milin. Najwyższa Izba Kontroli kwalifikuje jako nierealne. Należności odbiorców zagranicznych wynosiły przeszło zł 2 milin. i wpłynęły w całości do kas Lasów Państwowych. Zdaniem referenta, przerób surowca należy traktować jako środek, ułatwiający zbył produkcji Lasów Państwowych. Eksportowa działalność Lasów Państwowych, możliwa przy przeróbce wyrobów przemysłowych, wychodzi na dobro bilansu handlowego oraz usuwa zapasy drzewa z rynku krajowego. W 1932/33 r. Lasy Państwowe wyeksportowały drzewa za sumę zł 18 milin., w roku następnym za zł 27 milin., w bież. roku obrachunkowym przewiduje się eksport na sumę zł 47 milin. Usterki w aparacie przemysłowym i handlowym Lasów Państwowych referent kładzie na karb tego, iż aparat ten jest młody. Ogólna kwota preliminowanych rozchodów wynosi zł 65 418 000 i stanowi 78% ogólnej sumy wpływów, która wynosi zł 83 722 500. Wpłata do Skarbu Państwa za okres 1/X 1935 ÷ 30/IX 1936 wynosi zł 18 304 500, natomiast wpłata w r. budż. 1935/36 stanowi kwotę zł 24 100 000, w czym jest przewidziana kwota zł 700 000 z tytułu zaległych należności z lat ubiegłych. W rozchodach przewidziana jest kwota zł 9 027 000 na cele gospodarcze, w czym ok. zł 5½ milin. na odnowienie lasów. W dziedzinie zalesień widoczny jest postępn. W 1935/36 r. projektuje się zalesienie 45 000 ha, podczas gdy powierzchnia wyrębów wynosi 24 000 ha.

Na posiedzeniu tem przemawiał Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, J. Poniatowski.

Pan Minister zabiera głos w przekonaniu, że Komisję interesować będzie głównie nie szereg liczb budżetowych, a raczej intencje i zasady, które kierować się będą wykonawcy tego budżetu. Mówca podkreśla na wstępie, że musi być podjęty wysiłek, mający na celu zwiększenie dochodu gospodarstwa społecznego w płszczyźnie niezminiejszania zadań Państwa. Sytuacja obecna w rolnictwie sprawia, że jesteśmy na wsi świadkami niewyzyskania sił, pracujących na roli. Odptyw ludności wiejskiej do miast lub zagranicę jest niemożliwy, toteż musi ona znaleźć możność wydobyć z ziemi podstaw swej egzystencji drogą intensyfikacji pracy w rolnictwie i różnorodności produkcji, co pomoże zastąpić importowane produkty — produktami własnej produkcji. Do tego celu dążyć należy przez oddziaływanie drogą oświaty. Młodzież wiejska, wychowywana w szkołach polskich, pozostająca na wsi — stanowić winna kadry pracowników, najbardziej powołanych do pracy nad podniesieniem poziomu kulturalnego i materialnego wsi. W pracy, o której mowa, należy miejsce zajmuje spółdzielczość rolnicza. Pan Minister skolei przeszedł do omawiania wpływu, jaki dla odbudowania oświatowości warsztatów rolnych posiada akcja oddłużeniowa. W całokształcie spraw rolniczych ważne miejsce zajmują

załadnienie leśne. Zmniejszenie obszarów leśnych postępuje szybko: w Polsce przedrozbirowej lasy zajmowały 37% powierzchni, obecnie zajmują tylko 20%. Nawet za naszych czasów od chwili odzyskania niepodległości obszar lasów zmniejszył się o 700 000 ha. Eksport drzewa z lasów państwowych stanowi już poważną pozycję w naszym wywozie, stanowiąc 19% całego wywozu. Wobec możliwości do przewidzenia lepszej koniunktury na drzewo, biorąc pod uwagę, że drzewo, jako artykuł eksportowy, ma dużą przyszłość — pionierskie poczynania Lasów Państwowych nie pozostaną bez dużego znaczenia dla całości gospodarstwa leśnego. Gospodarka przedsiębiorstwa Lasów Państwowych wykazuje spadek dochodów, podobnie jak gospodarka lasów prywatnych. Za okres 1933/34 dochód osiągnęło przeszło zł 20 milin. Należy dodać, że Lasy Państwowe opłacają podatek gruntowy w kwocie ok. zł 6½ milin. rocznie. Jeśli słyszy się krytykę tych dochodów, to trzeba włączyć pod uwagę, że gospodarka lasami państwowymi w niektórych państwach zagranicy przynosi straty lub minimalne dochody. W świetle tego — należy uznać, że Lasy Państwowe musiały się dostosować do warunków zmieniającej się koniunktury.

Podyskusił budżet Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych został z poprawkami referenta przyjęty w II czytaniu.

Dn. 12/I 1935 r. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozstrzymano budżet Ministerstwa Komunikacji. Referował P. Pos. Starzak. Preliminarz budżetowy Ministerstwa obejmuje wydatki w kwocie zł 19 milin. i dochody w kwocie zł 2 milin. Wydatki są większe w porównaniu z 1934/35 r. o 3,18%. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę, że po raz pierwszy wstawiono jako wydatek na motoryzację kraju kwotę zł 1,5 milin. — to widać, że wydatki mają tendencję zniżkową. Budżet wydatków osobowych wzrósł o 3,28% wskutek wzrostu etatów o 13 urzędników i 153 niższych funkcjonariuszów. Na budowle wodne kredyty uległy zmniejszeniu o 25,88% — tak, że na regulację rzek i sztuczne drogi wodne pozostała kwota zł 620 000. Referent sądzi, że Ministerstwo znajdzie jednak potrzebne środki na wykonanie niezbędnych robót. Koszt tych robót wynosi — zdaniem referenta — zł 15 ÷ 20 milin. Wydatki administracyjne zmniejszyły się o 6,7%. Jeśli chodzi o fundusze Ministerstwa — to Państwowy Fundusz Drogowy przewiduje po stronie dochodów i wydatków kwotę zł 28 270 000, Drogowy Fundusz Pożyczkowy zaś bilansuje się kwotą zł 685 000 po stronie dochodów i wydatków. Przechodząc do przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, referent omawia stan ich zadłużenia, które na dz. 1/XII r. ub. wynosiło łącznie zł 5 274 428 800, z czego zobowiązania długoterminowe wnoszą kwotę zł 393 216 800, pożyczki na kapitał obrotowy — zł 76 000 000, zobowiązania krótkoterminowe zaś — zł 58 226 000. W ciągu roku suma zobowiązań P. K. P. wzrosła o zł 135 777 532. Zwyczajna zobowiązania długoterminowych o przeszło zł 165 milin. jest konsekwencją zaciągnięcia pożyczki na elektryfikację węzła warszawskiego oraz pożyczki na zaopatrzenie taboru w hamulce zespolone. Do dn. 1/XII r. ub. P. K. P. spłaciły zł 26 920 716 zobowiązań dawnych. Pożyczka kolejowa 10% owa z 1924 r. została całkowicie umorzona. Zobowiązania krótkoterminowe zmniejszyły się w ciągu roku o ok. zł 30 milin. Rachunek zysków i strat eksploatacji za 1933 r. wykazuje wpływ w kwocie zł 888 635 013, rozchody zaś — w kwocie zł 832 842 908, więc czysty zysk wyniósł zł 55 792 105. Wyniki z eksploatacji kolei roku gosp. 1934 kształtują się romyślniej. Za 9 miesięcy 1934 r. osiągnięto nadwyżkę w kwocie przeszło zł 76 milin. — wyższą o 105% od nadwyżki za tenże okres 1933 r. Na rok 1935 preliminuje się wpływ P. K. P. w kwocie zł 951 289 000, rozchody zaś — w kwocie zł 865 989 000, co daje nadwyżkę w kwocie zł 85 300 000, z czego zł 61 300 000 przeznaczone jest na dopłatę P. K. P. do Funduszu Inwestycyjnego, zł 24 milin. zaś wynosi wpłata do Skarbu Państwa. Fundusz Inwestycyjny wykazuje po stronie wpływów i rozchodów sumę zł 76 700 000. Wpływy z przewozu osób i towarów stanowią ok. 90% wszystkich wpływów P. K. P. Wpływy z przewozu osób zostały zaprojektowane w wysokości zł 214 660 000. Suma ta jest w porównaniu z budżetem na 1934 r. niższa o 4,4%. Wpływy z przewozu towarów preliminuje się na kwotę zł 616 770 000, więc więcej o 5,1% niż w 1934 r. W rozchodach osobowych preliminuje się mniej o zł 16,7 milin., czyli o 6,1% mniej niż w 1934 r., natomiast rozchody rzeczowe preliminuje się więcej o zł 17,3 milin., t. i. o 13,5% niż w 1934 r. Budżet emerytur, zaopatrzeń wiatkówek i ubezpieczeń wynosi na 1935 r. kwotę zł 101 535 000. Na rozchody służby drogowej preliminuje się zł 121 401 000, w czym na utrzymanie i wymianę nawierzchni — przeszło zł 66 milin. Kredyty na cele lotnictwa cywilnego wynoszą zł 17,9 milin. Referent omawia sprawę linii kolejowej Herby Nowe — Gdynia, wybudowanej przez francusko-polskie towarzystwo kolejowe. Druga tranza pożyczki nie była emitowana. Od dn. 1/III 1933 r. eksploatację linii Herby Nowe — Gdynia prowadzi P. K. P. Wy-

niki tej eksploatacji za 9 miesięcy 1934 r. są następujące: wpływy — zł 30'1 miljn., wydatki — zł 24'9 miljn., nadwyżka — zł 5'2 miljn.

Po dyskusji przemawiał Pan Minister Komunikacji Inż. M. Butkiewicz, udzielając wyczerpujących wyjaśnień co do poszczególnych działów pracy tego resortu, poczem budżet Min. Komunikacji bez zmian w II czytaniu został przyjęty.

Dn. 15/I r. b. na posiedzeniu Komisji Budżetowej rozpatrywany był preliminarz budżetowy Funduszu Obrótowego Reformy Rolnej. Referował P. Pos. Wł. Kamiński. Omawiając prace przebudowy ustroju rolnego, mówca zaznacza, że w 1933/34 r. przeprowadzono scalenie na obszarze 360 726'9 ha. Ogółem do dn. 1/IV 1934 r. scalono 460 289 gospodarstw na obszarze 3 376 897 ha, a pozostało do scalenia ok. 7 485 000 ha. W okresie 1933/34 zniesiono służebności w 288 wsiach, co objęło 10 207 gospodarstw. Ekwiwalent wyniósł 12 988 ha i zł 357 482. Od początku akcji do dn. 1/IV 1934 wydzielono jako ekwiwalent 602 423 ha dla 8 078 wsi i 243 035 gospodarstw. W 1933/34 r. w 358 obiektach wykończono roboty meljoracyjne na obszarze 49 042 ha, dla 270 obiektów opracowano projekty meljoracyjne na obszarze 87 320 ha i dla 180 obiektów na obszarze 92 918 dokonano ekspertyz meljoracyjnych. Referent przytacza liczby skutecznie wykonanych prac regulacyjnych. Jeśli chodzi o parcelację, to parcelacja rządowa objęła ogółem do dn. 1/IV 1934 r. 503 513'3 ha, sprzedanych 120 829 nabywcom, nie licząc osad anulacyjnych i osadnictwa wojskowego. Obecnie tempo parcelacji osłabło. Omawiając działalność Banku Rolnego w dziedzinie parcelacji, referent zaznacza, iż choć rozparcelował on poważne ilości ziemi, jednak nie stał się decydującym

czynnikiem i regulatorem w dziedzinie parcelacji. Referent podkreśla gospodarcze, socjalne i państwowe znaczenie parcelacji rolnej. Duże ulgi stosowane są w odniesieniu do nabywców parcel na podstawie ostatnich dekretów odroczeniowych. Na ogólną kwotę należności w sumie zł 943 miljn. ulgi wyniosą zł 350 miljn. Parcelacja prywatna ustała, nabywcy parcel znajdują się w b. ciężkim położeniu. Państwo musi regulować obrót ziemią, a odpowiednia niska cena ziemi, możliwość kupienia na raty i dogodny kredyt — są elementami dobrego obrotu ziemią na parcelację. Referent omawia zmniejszenie opłat za komasację i meljorację. Referent podkreśla, że mimo kryzysu akcja przebudowy ustroju rolnego nie załamała się, a na szczególne podniesienie zasługuje akcja scaleniowa i parcelacyjna, prowadzona przez Państwo. Jeśli chodzi o liczbę preliminarza — to Fundusz we wpływach przewiduje kwotę zł 31 416 000 i taką sumę w wydatkach. Na scalenie gruntów przeznaczają się zł 7 500 000, na znoszenie służebności i drobne regulacje zł 250 000, na prace meljoracyjne na gruntach niepaństwowych zł 1 900 000, na zabudowę drobnych gospodarstw i t. d. zł 2 231 000, na parcelację zł 2 140 000, na tworzenie zapasu ziemi zł 11 273 000 oraz na inne rozchody zł 6 122 000 (w tem: zwrot P.B.R. kosztów w kwocie zł 3 200 000, pokrycie zobowiązań Skarbu Państwa wobec P.B.R. zł 1 502 000). Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Przemawiał Pan Minister J. Poniałowski, obrazując całość prac w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego, podkreślając, iż założenia naszej polityki agrarnej bazują się na indywidualnym gospodarstwie. Na tem posiedzeniu budżet Funduszu O.R.R. przyjęto w II czytaniu bez zmian.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

EKSPORT WĘGLA KAMIENNEGO W I POŁOWIE STYCZNIA 1935 R.

— Ekspert węgla kamiennego w I połowie stycznia r. b. w porównaniu z przeciętną za połowę grudnia 1934 r. — mimo o 1 większej liczby dni roboczych (12 wobec 11) — zmalał o 145 tys. t i wynosił 350 tys. t. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę (łącznie z węglem okrętowym) w okresie 1 ÷ 15/I — przy 12 dniach roboczych — wynosiła ok. 29 tys. t, a zatem spadła o ok. 12'5 tys. t w porównaniu z miesiącem poprzednim. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 25 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 4 tys. t.

Spadek eksportu dotyczył obu rejonów eksportujących, przy czym z rej. śląskiego wywieziono 300 tys. t, t. j. o 123 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę grudnia, a z rej. dąbrowskiego 50 tys. t, czyli o 22 tys. t mniej. Z rej. krakowskiego w okresie sprawozdawczym wywieziono tylko nieznaczne ilości.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono 44 tys. t, t. j. o 21 tys. t mniej, przy czym spadek eksportu dotyczył zarówno Austrii, jak i Czechosłowacji.

Ekspert na rynki skandynawskie zmalał o 65 tys. t do 102 tys. t, przy czym spadek wysyłek dotyczył wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków.

Na rynki bałtyckie w okresie sprawozdawczym nie eksportowano.

Na rynki zachodnio-europejskie wywieziono 74 tys. t, czyli o 58 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę grudnia. Spadek eksportu dotyczył głównie Belgii i Irlandii, a w mniejszym stopniu wszystkich pozostałych krajów, objętych tą grupą rynków.

Wywóz na rynki południowo-europejskie zmalał o 6 tys. t i wynosił 80 tys. t. Spadek wywozu do tej grupy rynków tłumaczy się częściowo zmniejszonymi wysyłkami do Włoch, w związku z niekorzystnie kształtującymi się stawkami frachtowymi na przewóz węgla do portów tego kraju, częściowo zaś zaprzestaniem eksportu do Jugosławii. Straty, poniesione na tych rynkach, zostały częściowo skompensowane zwiększonymi wysyłkami do Grecji.

Ekspert na rynki pozaeuropejskie w okresie sprawozdawczym wzrósł o 2 tys. t do 14 tys. t.

Wywóz węgla okrętowego w okresie sprawozdawczym utrzymał się na poziomie przeciętnej wywozu za połowę poprzedniego miesiąca, natomiast wysyłki do W. M. Gdańska wzrosły o 3 tys. t i wynosiły 16 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w I połowie stycznia w porównaniu z przeciętną za połowę grudnia r. ub.

zmalał o 52 tys. t i wynosił 370 tys. t, z czego na Gdynię przypada 230 tys. t, t. j. o 39 tys. t mniej, a na Gdańsk 140 tys. t, t. j. o 13 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę grudnia r. ub.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY W LISTOPADZIE 1934 R.

— Wydobyte ropy w listopadzie wynosiło 4 402 cyst. brutto — wobec 4 594 cyst. w październiku. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła 146 cyst. brutto — wobec 148 cyst. w październiku.

W rejonie boryslawskim nie było w miesiącu sprawozdawczym ważniejszych dowierceń. Jedynie w otworze świdrowym kopalni „Tamiza” w Tustanowicach w czasie rekonstrukcji starego otworu w głęb. 60 m uzyskano przypływ ropy w ilości ok. 3 t na dobę.

Z dowierceń w rejonach marek specjalnych w pierwszym rzędzie wymienić należy dowiercenie na państwowej kopalni „Zygmun” w Roztokach, gdzie w otworze Nr. V w głębokości 1 024 m przyszyły gazy ziemne o niebywałej dotąd wydajności 800 m³ na minutę.

Z innych dowierceń — produkcję ropy ok. 3 ÷ 5 t na dobę uzyskano w otworach: „Stanisław XXXV” w Korczynie Bieczu (w głęb. 377 m — 5'5 t na dobę), „Fellnerówka XV” w Męcynie W (w głęb. 335 m — wydajność 3 t), Nr. CII kopalni „Karpaty” w Brelikowie; mniejszą wydajność niż 3 t dziennie nawiercono jeszcze w 13 otworach. Ponadto pogłębiono do nowych horyzontów otwory: „Kinga IV” w Krygu oraz „Fellnerówka VIII” w Męcynie.

W eksploatacji kopalń systemem odbudowy ciśnienia złoża nie zaszły nowe zmiany.

W ruchu wiertniczym nie zauważono większych zmian. W wierceniu znajdowało się 109 otworów (w październiku — 125). Nowych otworów uruchomiono 15 wobec 16 w październiku.

Nowych kopalń w listopadzie nie zgłoszono. Ruch terenowy był słaby. Jedną z większych firm prowadziła w dalszym ciągu badania poszukiwawcze na przedpórzu, mianowicie w gminach: Lisznia, Wacowice, Rychcice, Dobrowolany, Rolów i Litynia powiatu drohobyckiego, przy pomocy metody elektro-magnetycznej Sunberga.

Na innych niezbadanych terenach w najbliższej przyszłości ma zamiar rozpocząć „Pionier” roboty poszukiwawcze w gminach: Dżurów, Trościaniec i Rożnów pow. śniatyńskiego

W gminach tych projektowane są prace zapomocą wiercenia aparatem systemu „Calyxa”.

Głębokość otworów poszukiwawczych była ostatnio następująca: w Truskawcu Nr. I kopalni „Ignacy Boerner” — 1314 m (miocen), w Wowni 598 m (miocen), w Baliczach Podróżnych — przy ukończonej instrumentacji — 416 m, w Manastercu w otworze „Elisabeth II” — 423 m (przy śladach ropy). Nr. I w Lipinkach kopalni „Pollon” — 661 m, Nr. I kopalni „Belarm” w Sobniowie — 1333 m, Nr. I kopalni „Pollon” w Stróżach — 290 m i Nr. I kopalni „Pionier” w Czarnym Potoku — po zamknięciu wody — 1008 m.

Ilość ropy, użytej na opał i manko, wynosiła bez zmiany ok. 4% produkcji brutto.

Ekspedycja ropy do rafinerii stanowiła 4836 cyst. — wobec 4462 cyst. w październiku.

Zapasy ropy, zamagazynowanej na kopalniach i tłoczniach, zmniejszyły się do 1636 t, t. j. przeszło o 400 wagonów.

Ceny ropy utrzymały się bez zmiany w wysokości zł 1350 za cysternę ropy brutto marki borysławskiej loco zbiorniki.

Liczba zatrudnionych robotników na kopalniach ropy i gazów ziemnych wynosiła 8840 (w październiku 8993).

Wydobycie gazów w ziemnych wynosiło w listopadzie przeciętnie dziennie 1340 tys. m³ — wobec 1322 tys. m³ w październiku.

Produkcja i obrót ropą — w listopadzie 1934 r. (w cysternach)

MIESIĄC I ROK	JASŁO i KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Październik 1934	810	6	819	375	3439	175	3290	1622	346	7	353	102	4594	188	4462	2099
Listopad 1934	797	7	763	404	3301	163	3723	1184	304	8	350	48	4402	178	4836	1636
Stycz. ÷ list. 1934	8709	57	8662	404	36589	1801	37068	1184	3209	71	3200	48	48507	1929	48930	1636
„ 1933	8850	60	8743	386	38763	2008	39237	1430	3057	58	3076	83	50670	2126	51056	1899

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w listopadzie 1934 r. (w tys. m³)

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
Październik 1934	10782	1813	8697	272	25242	8899	16213	130	3654	2642	582	430	39678	13354	25492	832
Listopad 1934	12493	2592	9547	354	25453	8542	16787	124	3599	2640	528	431	41545	13774	26862	909
Stycz. ÷ list. 1934	109505	23492	82294	3719	276620	106100	169194	1326	39801	28995	5942	4864	425926	158587	257430	9909
„ 1933	97664	25010	68820	3834	319948	121039	197388	1521	44597	31995	6632	5970	462209	178044	272840	11325

Liczba otworów wiertniczych na kopalniach ropy i gazów — w listopadzie 1934 r.

MIESIĄC I ROK	L i c z b a o t w o r ó w															Ilość otworów produkcyjnych	Przebiegająca produkcja otworów — w kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłącznie gazowe	Samopły-nące	Łyżkowane	Pompowane	Tłokowane	Rekonstrukc.	Likwidacja	Razem			
			Produkcyjne	Bez produkcji	Razem												
Październik 1934	14	12	46	77	123	32	182	20	367	2172	352	30	7	3311	2957	501	
Listopad 1934	14	11	39	70	109	37	190	22	356	2194	347	34	12	3326	2958	496	

Manko gazowe wynosiło prawie bez zmiany ok. 2% produkcji brutto.

Cena gazu ziemnego w rejonie borysławskim została ustalona na listopad w wysokości niezmięnionej zł 4'45 za m³. W rejonie jasielskim za gaz płacono zł 6 bez tłoczenia, za które pobierano zł 0'64 dla przedsiębiorstw przemysłowych i zł 0'94 dla miast.

W listopadzie było czynnych 29 rafinerii nafty, które zatrudniały ogółem 3304 robotników i majstrów (w październiku 3323). Z tej liczby 3286 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów.

Przeróbka ropy w rafineriach wynosiła 43663 t (w 1933 r. przeciętnie miesięcznie 47280 t). Przerobiono ropy borysławskiej (standard) 27705 t, specjalnej małoparafinowej 10312 t, specjalnej bezparafinowej 5646 t.

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 40123 t, a więc strata przy przeróbce stanowiła 8'2% (przeciętnie w 1933 r. również 8'2%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju wyniosła 33159 t (w tym wewnętrzne spożycie rafinerii 1389 t) i przedstawiała się następująco (w tonnach — bez spożycia rafinerii):

	L i s t o p a d		Przec. mies. 1933
	1934	1933	
Benzyna	5113	5444	5525
Nafta	15873	15492	9832
Oleje gazowy i opałowy	4787	5267	4450
Oleje smarowe	3599	3472	3160
Parafina	797	957	702

Ekspert produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerii, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 16244 t, czyli był mniejszy niż przeciętny eksport miesięczny w 1933 r. (18918 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Listopad 1934	Przec. mies. 1933		1/XI 1934	1/XII 1934	1/XII 1933
Benzyna	4 372	4 790	Benzyna	16 030	15 998	19 185
Nafta	5 065	4 428	Nafta	52 728	46 113	26 174
Oleje gazowy i opał.	3 761	3 543	Oleje gazowy i opałowy	9 599	8 202	17 206
" smarowe	781	2 820	" smarowe	58 696	60 936	51 809
Parafina	2 120	1 823	Parafina	4 999	4 464	3 346
			Inne produkty	51 593	51 821	70 304
			Razem:	193 645	187 534	188 024

Ruch zapasów produktów naftowych w rafinerjach przedstawiał się następująco (w tonnach):

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w listopadzie 1934 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość	Wysyłka do spo- życia w kraju	Wysyłka do innej rafin.	Zużycie własne	Eksport	Przychód:		Z a p a s y :	
						z innych rafineryj i gazoli- niarni	import	w dn. 31/X 1934	w dn. 30/XI 1934
Benzyna i gazolina	6 531	5 113	514	211	4 372	3 647	—	16 030	15 998
Nafta	14 340	15 873	15	9	5 065	7	—	52 728	46 113
Olej gazowy	6 998	4 487	—	23	3 746	11	—	8 168	6 921
Oleje lekkie o c. g. do 0'890	812	826	—	—	17	1	—	845	815
Oleje: napędowy i opałowy	166	300	—	1	15	—	—	1 431	1 281
Oleje smarowe	5 796	2 773	63	9	764	73	10	57 851	60 121
Wazelina	16	20	2	—	—	2	—	183	179
Smary stałe	250	215	14	—	2	14	2	332	367
Parafina	2 376	797	1	—	2 120	7	—	4 999	4 464
Świece	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Asfalt	1 571	766	2	3	104	3	—	8 761	9 460
Koks	387	175	20	63	37	21	—	1 036	1 149
Produkty atypowe	7	21	—	—	2	—	—	113	97
" uboczne	244	160	7	41	—	—	—	428	464
Olej parafinowy	63	143	709	59	—	726	—	24 071	23 949
Gacz i oleje potne	— ¹⁾	—	—	—	—	—	—	3 024	2 779
Slops	489	—	—	309	—	—	—	664	844
Pozostałości	322	101	14	661	—	6	—	12 981	12 533
Ogółem:	40 123	31 770	1 361	1 389	16 244	4 518	12	193 645	187 543

Eksport do poszczególnych krajów — w listopadzie 1934 r. (w tonnach)

KRAJ PRZEZNACZENIA	Benzyna	Nafta	Olej gazowy	Oleje lekkie o c. g. do 0'890	Oleje smarowe	Parafina	Asfalt	Koks	Smary stałe Mydło naftowe	Pozostałości dysylacyjne	Razem
Austria	25	—	122	6	9	120	—	—	1	—	283
Belgia	—	—	—	—	—	—	21	—	—	—	21
Bulgaria	—	—	—	—	14	—	—	—	—	—	14
Czechosłowacja	3 486	3 751	—	2	261	30	—	21	—	—	7 551
Dania	444	—	—	—	—	—	—	—	—	—	444
Francja	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—	45
Grecja	—	—	—	—	—	197	—	—	—	—	197
Jugosławia	—	—	—	—	24	232	—	—	—	—	256
Luksemburg	—	—	—	—	—	—	35	—	—	—	35
Łotwa	—	188	—	—	—	—	—	—	—	—	188
Niemcy	—	—	—	—	—	—	48	—	—	—	48
Norwegia	—	—	—	—	20	—	—	—	—	—	20
Portugalia	—	—	—	—	35	—	—	—	—	—	35
Rumunia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Szwajcaria	12	807	2 894	—	—	—	—	16	—	—	3 729
Szwecja	28	—	—	—	42	—	—	—	—	—	70
Węgry	—	—	24	—	15	33	—	—	—	—	77
Włochy	36	—	—	—	—	10	—	—	—	—	46
Razem:	4 031	4 791	3 040	8	420	627	104	37	1	1	13 060
Gdańsk	310	271	654	1	342	1 493	—	—	1	16	3 088
Gdynia	31	3	60	—	2	—	—	—	—	—	96
Ogółem:	4 372	5 065	3 754	9	764	2 120	104	37	2	17	16 244

W przemyśle gazolinowym sytuacja była pomyślna. Produkcja gazoliny wyniosła w listopadzie 3 428 t (w październiku 3 468 t). Z ogólnej ilości 41 545 tys. m³ gazu ziemnego,

wyprodukowanego na kopalniach — przerobiono w gazolinarniach 24 284 tys. m³, czyli 58 5%. Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie 14 l kg gazoliny (w październiku 14 kg).

¹⁾ Potrącono 245 t, wziętych z zapasów do dalszej przeróbki.

Do rafinerii nafty wysłano jako domieszkę do benzyn ciężkich celem otrzymania benzyny motorowej 3 152 t gazoliny. W ruchu było 26 zakładów gazolinowych, które zatrudniały 337 robotników.

KOPALNICTWO WOSKU ZIEMNEGO W LISTOPADZIE 1934 R. — W listopadzie wydobyto 24 t wosku ziemnego — wobec 16 t w październiku. W rejonie okr. drohobyckiego czynna była największa kopalnia „Borysław”. Ruchu wydobywczego — oprócz produkcji, uzyskanej przy reperacji chodników — nie było. Roboty wydobywcze na kopalni „Ozokeryt” w Dźwiniaczu postępowały normalnie. Na kopalni „Mamut” w Staruni prowadzono roboty przy rozjechaniu poziomu dobywczego i bito chodnik, uzyskując z natrafionej żyły ok. ½ t wosku ziemnego. Ogółem na wszystkich 3 kopalniach zatrudnionych było 214 robotników — wobec 190 w październiku.

Zapasy zamagazynowanego wosku ziemnego stanowiły 45 t (w październiku 65). Wosk eksportowano — tak, jak i w miesiącach poprzedzających — wyłącznie do Niemiec. W miesiącu sprawozdawczym wyeksportowano 46 t wosku ziemnego (w październiku 20). Ceny wosku ziemnego utrzymały się na poziomie niezmiennym i wynosiły — zależnie od gatunku — zł 300 — 250 — 125 za 100 kg loco kopalnia.

HUTNICTWO

HUTNICTWO ŻELAZNE W 1934 R. — Wytwórczość hutnictwa żelaznego w 1934 r. według danych nieostatecznych przedstawiała się w roku ubiegłym i porównawczo w poprzednich 2 latach w następujący sposób (w tonnach):

	1934	1933	1932
Surówka	381 587	305 625	198 674
Stal	855 898	832 822	564 143
Wytwory walcownicane	618 916	591 960	404 093
Rury żelazne i stalowe	54 129	46 383	33 816

Jak widać z powyższych liczb, rok 1934 przyniósł wzrost produkcji we wszystkich działach — dzięki głównie rozszerzeniu się rynku krajowego, co jest objawem bardzo dodatnim. Stosunkowo wzrost wytwórczości w 1934 r. był mniejszy niż w 1933 r., lecz wynika to z tego, że rok 1932 był specjalnie niekorzystny, i że stopniowe wychodzenie z kryzysu odbywa się już obecnie po linii, mniej raptownie wznoszącej się niż w 1933 r. Procentowy wzrost wytwórczości w 1934 r. w stosunku do 1933 r. przedstawiał się następująco: w surówce 24,5%, w stali 2,8%, w wytworach walcownicanych 4,5% i w rurach 16,5%. W stosunku do 1932 r. wzrost w 1934 r. przedstawiał się bardzo pokaźnie, mianowicie: w surówce 91,5%, w stali 52%, w wytworach walcownicanych 52,5% i w rurach 60%.

HUTNICTWO CYNKOWO OŁOWIANE W 1934 R. — Wytwórczość hutnictwa cynkowego i ołowianego w 1934 r. według danych tymczasowych przedstawiała się w 1934 r. i w 2 poprzednich latach, jak następuje (w tonnach):

	1934	1933	1932
Cynk mufłowy i elektrolit.	92 887	82 901	84 953
Blacha cynkowa	10 956	7 822	8 020
Kwas siarkowy	169 819	159 953	140 481
Ołów surowy	10 350	12 085	11 902
Srebro — kg	656	1 287	2 155

Pomimo niekorzystnych warunków na światowym rynku — wytwórczość cynku wykazała względnie dosyć znaczny wzrost; natomiast ołów, pomimo wzrostu spożycia wewnętrznego, dał produkcję mniejszą niż w latach poprzednich. Blacha cynkowa wykazała również wzrost dzięki zwiększonemu wywozowi. Wytwórczość 1934 r. wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim w następujący sposób: cynku mufłowego i elektrolitycznego o 12%, blachy cynkowej o 40% i kwasu siarkowego o 6%; natomiast obniżyła się wytwórczość ołowiu o 14,4% i srebra o 49%. W porównaniu z 1932 r. wytwórczość ubiegłego roku była większa: cynku o 9,4%, blachy cynkowej o 36,5% i kwasu siarkowego o 21%; mniejsza zaś była: ołowiu o 13% i srebra o 69,5%.

R O L N I C T W O

KOMITET ORGANIZACJI DROBNYCH GOSPODARSTW WIEJSKICH. — Na podstawie zarządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 31/X 1934 r. („Monitor Polski” Nr. 264/1934, poz. 358) powołany został przy Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Roln. Komitet Organizacji Drobnych Gospodarstw Wiejskich, do którego zadań należy: a) opracowywanie zasad organizacyjnych i metodycznych akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych, b) współpraca z izbami rolniczymi w zakresie koordynacji działalności tych izb w dziedzinie organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych, c) opracowywanie ogólnych wskazań programowych i technicznych dla personelu fachowego, zajmującego się organizowaniem przodowniczych gospodarstw mniejszych, d) badanie stanu akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych i składanie Ministrowi Rolnictwa i Ref. Roln. sprawozdań i wniosków, e) prowadzenie badań w dziedzinie organizacji drobnych gospodarstw wiejskich, f) opracowywanie i opinjowanie zleconych przez Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. spraw z dziedziny organizacji drobnych gospodarstw wiejskich.

Zarządzenie przewiduje liczbę członków Komitetu na 6 ÷ 12 osób, zapraszanych przez Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. na okres do 3 lat; spośród tych członków powołuje Minister Prezesa i Wiceprezesa Komitetu. Członkami Komitetu są osoby, które wyróżniły się w pracy nad organizacją gospodarstw wiejskich, lub wybitni znawcy tej dziedziny. Szczegółowy regulamin obrad uchwała Komitet; regulamin ten podlega zatwierdzeniu Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. Zarządzenie ustala wreszcie sposób pokrywania wydatków, związanych z funkcjonowaniem Komitetu, z kredytów, przewidzianych na ten cel w budżecie Min. Rolnictwa i Ref. Roln.

Ukonstytuowany w ten sposób Komitet odbył w dn. 11/XII 1934 r. swe pierwsze posiedzenie w obecności Pana Ministra Rolnictwa i Ref. Roln., J. Poniatowskiego, oraz z udziałem PP.: Z. Szostaka, Naczelnika Wydziału Organizacji Rolnictwa, Z. Chylińskiego, Rady Ministerjalnego oraz członków, zaproszonych przez Pana Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. na podstawie § 3 zarządzenia z dn. 31/X 1934 r., a mianowicie PP.: H. Romanowskiego, P. Sobczyka, S. Czarnockiego, S. Ciekoty, Cz. Wróblewskiego, M. Serożyńskiego, B. Łapyry, St. Antoniewskiego. Na Prezesa Komitetu powołał Pan Minister P. Dr. H. Romanowskiego, na Wiceprezesa — P. Posła P. Sobczyka.

Zagajając posiedzenie, Pan Minister podkreślił doniosłe znaczenie prowadzonej akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych z uwagi na osiągnięte dzięki niej bezpośrednie efekty gospodarcze, jak również przyczynianie się do praktycznego szkolenia pracowników agronomii społecznej w kierunku umiejętności opanowywania warsztatu rolnego jako całości. Zdaniem Pana Ministra, najważniejsze zadania Komitetu polegają na przepracowaniu metod pracy technicznej i sposobów kontroli pracowników organizacji gospodarstw, jak również na wciągnięciu do pracy komórek społecznych w terenie, zmontowanych w postaci komisji i podkomisji organizacji gospodarstw. Ten społeczny czynnik winien czuwać, by praca nie weszła w ramy szablonu, a była prowadzona w kierunku największego jej rozwoju. Zadaniem instruktora, bez względu na jego specjalność, jest cel gospodarczy, a nie metoda, którą się posługuje przy osiągnięciu tego celu.

P. Prezes Romanowski scharakteryzował obecnie stosowane metody w zakresie postępu rolniczego, stwierdzając konieczność

nauczenia gospodarzy myślenia kategorjami gospodarczemi i przygotowania do oddziaływania na życie zbiorowe wsi.

Przygotowany na zebranie projekt regulaminu został przez Komitet uchwalony.

Na członka Prezydium Komitetu wybrano P. Inż. St. Czarnockiego, w skład więc Prezydium wchodzi PP.: Dr. H. Romanowski, Poseł P. Sobczyk i Inż. St. Czarnocki.

Komitet uchwalił budżet do końca roku bieżącego, zamykający się ogólną kwotą wydatków zł 7530. Uchwalony budżet przewiduje wydatki na pokrycie kosztów zebrań Komitetu i Prezydium, kosztów wyjazdów terenowych Prezesa i członków Komitetu oraz wydatków, związanych z dokształcaniem inspektorów organizacji gospodarstw izb rolniczych.

Dla zobrazowania stanu prac w terenie P. Radca Z. Chyliński złożył sprawozdanie ze stanu akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych na całym terenie Państwa (z wyjątkiem województw: krakowskiego, śląskiego i pomorskiego — te ostatnie scharakteryzował P. Poseł Serożyński, Radca P.I.R.) podając swe obserwacje z dokonanych lustracji, charakteryzując dobre i złe strony stosowanych w terenie metod, ze szcze-

gólnem podkreśleniem metody zespołowej wołyńskiej, konkursowej wileńskiej i kół sąsiedzkich lubelskiej.

Plan pracy Komitetu na najbliższy okres zreferował P. Prezes Romanowski. Przewiduje on dokładne teoretyczne i praktyczne zapoznanie się członków Komitetu z obowiązującymi przy prowadzeniu akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych wytycznymi Ministerstwa, jak również dokładne poznanie terenów pracy poszczególnych izb. Przewidziane jest również nawiązanie ścisłego kontaktu z izbami rolniczymi, opracowanie metod i zasad organizacji tak gospodarstw indywidualnych, ich promieniowania, jak i opieki masowej, kształcenie personelu, zatrudnionego prowadzeniem akcji organizacji gospodarstw, organizacja zjazdów i kursów inspektorów, zjazdów instruktorów organizacji gospodarstw na terenie poszczególnych izb, wydanie szeregu wydawnictw praktycznych, uzupełniających wiedzę instruktorów i t. p.

B. J.

REGULAMIN KREDYTOWY BANKU AKCEPTACYJNEGO — p. str. 99.

H A N D E L

HANDEL WEWNĘTRZNY

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE TARGOWISK

Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesłało izbom samorządu gospodarczego do opinii projekt rozporządzenia wykonawczego o urządzaniu targowisk. Projekt należy do serii rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Pod pojęciem targowiska projekt rozumie nie tylko targowisko zwierzęce, ale i hale mięsne. Połączenie tych dwóch pozornie całkowicie różnych instytucyj nie tylko w jednym rozporządzeniu, ale nawet we wspólnej nazwie spowodowane zostało następującymi względami: a) ustawa przemysłowa uważa za targowisko nie tylko otwarte miejsca sprzedaży, ale i zamknięte lokale, w których — zgodnie z postanowieniami tejże ustawy — mogą odbywać się targi, b) państwowy dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie handlu zwierzętami, drobiem i mięsem traktuje analogicznie obrót mięsem i zwierzętami, c) względy ekonomiczne wymagają oparcia organizacji hal mięsnych na zasadach targowiskowych. Obecnie hale mięsne są w olbrzymiej większości ograniczonym miejscem sprzedaży, bo wydzierżawione są przez gminy firmom prywatnym na jatki do hurtowej sprzedaży mięsa. Ponieważ handel hurtowy poza halami jest w zasadzie zabroniony, a miasta mają monopol na prowadzenie hal, przeto dzierżawcy jatek mają de facto monopol handlu mięsem. W tym charakterze hale są raczej zwykłym przedsiębiorstwem komunalnym, a nie instytucją użyteczności publicznej — nie targowiskiem. Projekt mierzy do tego, aby je udostępnić wszystkim handlującym. Takie ujęcie sprawy nie wyklucza oczywiście, dzierżawienia pewnej części hali; konieczne jednakże będzie zarezerwowanie miejsca dla sprzedawców mięsa, którzy jatek nie dzierżawią.

Projektowane rozporządzenie nie dotyczy spędów inwentarza żywego, organizowanych za specjalnem zezwoleniem właściwych władz. Zastrzeżenie to ma na celu umożliwienie spędów spółdzielczych, dla bekoniarni i t. p. Pozatem może być wyzyskane w okolicach, w których brak targowiska, lub gdzie opłaty targowe będą zbyt wygórowane.

Istniejące targowiska winny być najpóźniej w ciągu 2 lat dostosowane do przepisów projektowanego rozporządzenia. O ile

gmina, posiadająca uprawnienie targowe, nie uczyni tego, to wojewoda może targowisko, wzgl. halę, zamknąć, a Minister Przemysłu i Handlu, w porozumieniu z innymi Ministrami zainteresowanymi, może powierzyć urządzenie i prowadzenie targowiska i hali osobie lub instytucji prywatnej wzgl. społecznej na warunkach przez siebie ustalonych.

Nowe targowiska i hale będą uruchomione dopiero po stwierdzeniu przez władze nadzorcze, że urządzone są zgodnie z przepisami rozporządzenia. Gmina, która uzyska uprawnienia targowe, lecz targowiska w określonym terminie nie urządzi, może być pozbawiona — według przepisów projektu — tych uprawnień, podobnie jak gminy, które obecnie te uprawnienia posiadają — a targowiska w ciągu 2 lat nie doprowadzą do stanu, przepisanej projektowanym rozporządzeniem.

Jeżeli targowisko lub hala przestanie odpowiadać przepisom, to władza przemysłowa może wyznaczyć termin, do którego braku mają być usunięte. Po bezskutecznym upływie tego terminu mają zastosowanie sankcje, podane w powyższych dwóch wypadkach.

Jeżeli właściwa izba rolnicza, przemysłowo-handlowa lub rzemieślnicza wystąpi z wnioskiem o urządzenie targowiska lub hali mięsnej w gminie, która dotychczas nie posiadała uprawnienia targowego, wówczas właściwa władza przemysłowa — o ile uzna wniosek taki za celowy — zażąda od zainteresowanej gminy wypowiedzenia się w terminie 2 miesiące, czy podejmie się tego zadania z zachowaniem przepisów projektowanego rozporządzenia w terminie nie dłuższym, niż 2 lata.

O ile gmina zajmie stanowisko odmowne, władzy przemysłowej przysługuje prawo — wciąż według omawianego projektu rozporządzenia — po wysłuchaniu opinii powiatowego sejmiku oraz właściwych izb: rolniczej, przemysłowo-handlowej i rzemieślniczej, wystąpienia do Ministra Przemysłu i Handlu z wnioskiem o udzielenie uprawnienia targowego osobie lub instytucji prywatnej wzgl. publicznej.

Przepisy co do urządzenia targowiska dla zwierząt projektowane są następujące:

1.—Miejsce na targowisko powinno odpowiadać następującym warunkom: a) powinno znajdować się zdaleka od instytucyj publicznych (kościół, szkół, szpitali, koszar i t. p.) oraz — jeżeli to będzie możliwe — na krańcach zabudowanej części gminy; b) jeżeli w danej miejscowości jest rzeźnia, a targowisko jest przeznaczone do obrotu zwierzętami rzeźniami — powinno znaj-

dować się w pobliżu tej rzeźni; c) jeżeli targowisko jest przeznaczone do obrotu zwierzętami użytkowymi i hodowlanymi — powinno być odosobnione od rzeźni i od targowiska, na którym odbywa się obrót zwierzętami rzeźnymi; d) powinno być położone na gruncie suchym, nie moczarowym i nieulegającym zalewom wód płynących; e) powinno być połączone z najbliższą arterią komunikacyjną (stacją kolei żelaznej, szosą i t. p.) za pośrednictwem drogi, odpowiednio szerokiej, z jezdnią o twardej nawierzchni i z odpowiednio szerokim chodnikiem dla pieszych; f) powinno odpowiadać rozmiarom spędów, dokonywanych w danej miejscowości.

2. — Miejsce na targowisko powinno być — według postanowień projektu rozporządzenia — ogrodzone w ten sposób, aby niemożliwe było wprowadzenie i wyprowadzenie oraz wwożenie i wywożenie zwierząt z pominięciem bram spędowych. Do ogrodzenia nie wolno używać materiału, któryby narażał zwierzęta na okaleczenie.

3. — Bramy, wewnętrzne ulce, oddziały dla zwierząt i drobiu i inne urządzenia powinny być tak na targowisku rozplanowane, aby umożliwiała swobodny obrót inwentarzem.

4. — Obok targowiska powinien być wyznaczony odpowiedni teren na miejsce postoju środków lokomocji (furmanek, samochodów i t. p.), które są dostarczane na targowisko zwierzęta i drób.

5. — W miejscu postoju powinna znajdować się rampa stała lub ruchoma, służąca do wyładowywania i załadowywania zwierząt na furmanki i samochody ciężarowe.

6. — W pobliżu targowiska, w odosobnieniu, powinna być urządzona stajnia izolacyjna dla zwierząt chorych i podejrzanych o chorobę. Rozmiary tej stajni powinny być przystosowane do wielkości spędów, dokonywanych na danym targowisku.

7. — Miejsca w bramach wędrowych, przy których odbywa się badanie zdrowotności zwierząt, w całej szerokości bram i przynajmniej na 10 m w głąb targowiska, powinny posiadać równą i twardą nawierzchnię, o ile możności nieprzepuszczalną. Część tego miejsca, przeznaczona do przeprowadzania badań weterynaryjnych, powinna być osłonięta dachem.

8. — W pobliżu głównej bramy wędrowej powinien znajdować się odpowiednich rozmiarów budynek z pomieszczeniami dla lekarza weterynaryjnego, organów administracyjnych i nadzorczych oraz ewentualnie dla miejscowej komisji notowań cen.

9. — Na targowisku powinny znajdować się urządzenia (studnia, instalacje wodociągowe), zapewniające dostateczną ilość wody dla ludzi i zwierząt, znajdujących się na targowisku w dniu targowym. Jeżeli woda jest czerpana ze studni naczyniem, wówczas naczynie to powinno być okratowane w ten sposób, aby uniemożliwione było pojenie z niego zwierząt. Urządzenie na targowiskach koryt do pojenia zwierząt ma być wzbronione.

10. — Cały obszar targowiska powinien być zaopatrzone w odpowiednie urządzenia ściekowe, umożliwiające swobodne i szybkie spływanie wód opadowych.

11. — W obrębie targowiska powinny być urządzone kryte ustępy do użytku publicznego, odpowiadające przepisom budowlanym i sanitarnym.

12. — Targowisko powinno być zaopatrzone w wagi mostowe do ważenia zwierząt. Ilość tych wag powinna odpowiadać rozmiarom spędów na danym targowisku. (Tu należy podkreślić, że nie będą wymagane wagi z urządzeniami do automatycznego odciskania wyników ważenia, co może być słusznie kwestionowane). Na targowiskach, na których odbywają się targi wyłącznie na zwierzęta młode, przeznaczone do chowu (seski, warchlaki), przepis o wagach nie będzie miał zastosowania.

13. — Zainstalowanie wag może dokonać nie tylko posiadacz uprawnienia targowego, ale także i inna osoba z upoważnienia

i pod odpowiedzialnością posiadacza uprawnienia targowego. Przepis ten projektu rozporządzenia mógłby być wyzyskany w ten sposób, że fabryka zainstaluje wagi, zachowując prawo ich własności do czasu zamortyzowania wkładu z opłat targowych. Gminy, nieposiadające środków na zakup wag, nie będą mogły się uchylać od zainstalowania ich na targowisku.

14. — Na wniosek powiatowego sejmiku albo którejkolwiek z miejscowo właściwych izb: rolniczej, przemysłowo-handlowej lub rzemieślniczej władza przemysłowa może nakazać całkowite lub częściowe osłonięcie dachem stanowisk dla zwierząt oraz całkowite lub częściowe sporządzenie równej, twardej i nieprzepuszczalnej nawierzchni targowiska.

15. — Targowisko powinno posiadać oddziały, przeznaczone na pomieszczenie odrębnych gatunków zwierząt oraz na drób. Osoby oddziały powinny posiadać: a) konie, b) bydło r. g. t. i owce, c) trzoda chlewna oraz d) drób. W oddziale dla koni wolno umieszczać osły, muły i osło-muły, w oddziale zaś dla bydła rogatego i owiec — kozy. Ilść i rodzaj oddziałów na danym targowisku ma zależeć od tego, jakie zwierzęta i w jakich ilościach są na tym targowisku przedmiotem obrotów. Oddziały dla dużych zwierząt powinny być oddzielone barierami i powinny być urządzone w sposób, umożliwiający uwiązanie zwierząt szeregami oraz oglądanie ich ze wszystkich stron. Przed głowami zwierząt dużych powinny znajdować się odpowiednio szerokie przejścia dla ludzi. Oddziały dla małych zwierząt powinny być ogrodzone w taki sposób, aby zwierzęta nie mogły przedostawać się poza granice danego oddziału. Oddział dla trzody chlewnej powinien mieć równą i nieprzepuszczalną nawierzchnię. W dziale dla koni należy urządzić osobne miejsce, odpowiednio szerokie i długie, dla próbowania koni. Miejsce to nie może znajdować się w bezpośredniej styczności ze stanowiskiem dla koni. Oddział dla drobiu powinien mieć takie urządzenie, jakie właściwa władza przemysłowa nakaze wprowadzić na wniosek powiatowego sejmiku albo miejscowo właściwej izby: rolniczej, przemysłowo-handlowej lub rzemieślniczej.

16. — W miejscu widocznym i dostępnym dla uczestników obrotu na danym targowisku powinny być umieszczone tablice, przeznaczone do ogłaszania zarządzeń administracji oraz władz nadzorczych, weterynaryjnych i t. p., a także do publikowania ilości spędzonych zwierząt, cen i t. p.

17. — Tam, gdzie zachodzi potrzeba, targowisko powinno być zaopatrzone w wystarczające sztuczne oświetlenie.

18. — W miejscowościach, gdzie zwierzęta są dowożone i wywożone drogą kolejową, posiadacz uprawnienia targowego powinien urządzić: a) stałą rampę dla wyładowywania i załadowywania zwierząt do wagonów oraz b) na żądanie władz administracji ogólnej I instancji — osobne zagrody na rampie do czasowego umieszczania w nich zwierząt w celu dokonywania oględzin weterynaryjnych. Jeżeli wyładowywanie lub załadowywanie odbywa się w porze nocnej, rampy i zagrody powinny być zaopatrzone w wystarczające sztuczne oświetlenie.

Wymienione urządzenia — według projektu rozporządzenia — nie mają obowiązywać we wszystkich wypadkach. Jeden z przepisów projektowanego rozporządzenia (§ 26) przewiduje bowiem, że urządzenie stajni izolacyjnej, wybrukowanie i nakrycie dachem miejsc, przeznaczonych do badania zwierząt, oraz wzniesienie budynku administracyjnego obowiązuje tylko wówczas, gdy uczyniono zadość innym przepisom, czyli gdy zaspokojono najprymitywniejsze potrzeby targowiska, a — co ważniejsze — tylko w granicach nadwyżki dochodów targowiska nad rozchodami. Przepis ten projektowanego rozporządzenia wprowadza więc w pewnym stopniu dwa rodzaje targowisk: jedno — z najprymitywniejszymi urządzeniami, jak: ogrodzenie, woda, waga, drugie zaś — nieco kosztowniejsze. Ten sam przepis idzie jeszcze dalej na rękę gminom, bo postanawia, że urządzenia drugiego typu targowiska będą wymagane tylko w ramach nadwyżki dochodów nad rozchodami. Innymi słowy, ob-

ciążenie gmin na rzecz targowisk byłoby minimalne. Najprymitywniejsze urządzenia mogą być w bardzo krótkim czasie zamortyzowane z opłat targowych, zwłaszcza że wagi mogą być zainstalowane również bez wkładu gotówkowego ze strony miasta, urządzenia zaś wyższego rzędu sfinansowane będą przez klientów targowiska.

Dobrodziejstwa projektowanego przepisu nie stosują się jednakże do gmin, w których obrót osiągnął poważne rozmiary (naruszenie liczbowo niestabilne), i których dochód z targowiska nie może być w sposób niewątpliwy ustalany, oraz w wypadkach, gdy wojewódzka władza przemysłowa zażąda wprowadzenia któregoś z urządzeń. Pierwsze z tych odchyłeń od ogólnej tolerancji tłumaczy się tem, że targowiska, na których obroty są duże, muszą być urządzone w żywotnym interesie rolnictwa i handlu. Drugie znajduje zastosowanie w stosunku do tych gmin, które nie stosują się lojalnie do obowiązujących przepisów w zakresie gospodarki finansowej targowisk. Trzecie zaś przewidziane jest na ten wypadek, gdy dzięki specyficznym lokalnym warunkom jakieś urządzenie stanie się koniecznością.

Jeden z następnych paragrafów (§ 27) projektu rozporządzenia wprowadza jeszcze jedno zastrzeżenie: że z tolerancji nie mogą korzystać te targowiska, na których zwierzęta przetrzymywane są przed targiem i po targu. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że targowisko „centralne” — bo o takie to właśnie chodzi — nie może być tak urządzone, jak targowisko lokalne, na które zwierzęta doprowadzane są z okolicznych wiosek w dniu targu, i z których niesprzedane sztuki w tymże dniu mogą być zabrane do zagrody rolnika.

W dalszej części projektowanego rozporządzenia wprowadzono trzeci typ targowiska: chodzi tu o targowiska największe w rodzaju warszawskiego, poznańskiego, myśłowickiego i t. p. Targowisko takie winno posiadać: 1) skład na paszę i ściółkę; 2) zbiorniki na nawóz o podłodze i ścianach nieprzepuszczalnych, urządzone poza obrębem stajen i dające się łatwo zamykać; 3) wodociągi, rozmieszczone i urządzone w ten sposób, ażeby zapomocą węzów można było zmywać wszystkie miejsca w obrębie targowiska, które są silnie i stale zabrudzane przez zwierzęta (drogi, rampy, stajnie i t. p.); 4) kanalizację tak urządzoną, ażeby wody opadowe mogły łatwo spływać; 5) nawierzchnię równą, twardą, nieprzepuszczalną i dającą się łatwo zmywać i dezynfekować, w tych miejscach, gdzie odbywa się przepędzanie i przetrzymywanie zwierząt; 6) urządzenia do sztucznego oświetlenia całego targowiska i wszystkich jego budynków; 7) budynki: gospodarczy, dla zarządu, dla nadzoru weterynaryjnego, dla organów nadzorczych, ewentualnie dla komisji notowań cen, portiernia i t. p. — wszystkie wybudowane i urządzone odpowiednio do potrzeb danego targowiska; 8) w miarę możliwości bocznice kolejową z własną rampą; 9) stajnie spędowo-targowe, służące do przetrzymywania zwierząt dla wycieczki, karmienia, pojenia oraz sprzedaży; stajnie powinny być odrębne dla: a) koni, b) bydła rogatego i owiec, c) trzody chlewnej; w stajni dla koni wolno umieszczać osły, muły i osłomuły, w stajni dla bydła rogatego i owiec — kozy, w stajni zaś dla trzody chlewnej inne małe zwierzęta; stajnie powinny być tak rozmieszczone, ażeby drogi, po których odbywa się przepędzanie poszczególnych gatunków zwierząt, nie krzyżowały się.

Stajnie spędowo-targowe powinny poza tem odpowiadać następującym warunkom: a) wysokość ścian powinna wynosić co najmniej 5 m; b) podłoga winna posiadać płytkie, łatwe do czyszczenia ścieki; c) wewnętrzne powierzchnie ścian do wysokości 2 m powinny być zrobione z materiału nieprzepuszczalnego, dającego się łatwo oczyścić i dezynfekować; d) oświetlenie i wentylacja stajen powinny być dostateczne; e) w stajniach powinny znajdować się urządzenia do karmienia i pojenia zwierząt, odpowiednie do ich gatunku; f) żłoby i koryta powinny być tak urządzone, ażeby dawały się łatwo oczyścić i dezynfekować; g) woda do pojenia, o ile możliwości, powinna być

doprowadzona odpowiednimi urządzeniami wprost do żłobów i koryt; h) stajnie, przeznaczone dla dużych zwierząt, powinny składać się z małych oddziałów, mogących pomieścić transport najwyżej z 2 wagonów; i) sąsiadujące ze sobą oddziały, jeżeli są oddzielone ścianami, mogą mieć połączenia przy pomocy drzwi, dających się szczelnie zamknąć; pomiędzy kilkoma sąsiadującymi ze sobą oddziałami zamiast ściany może być umieszczona przegroda pełna, wysokości co najmniej 1.5 m, zbudowana z materiału nieprzepuszczalnego, dającego się łatwo oczyścić i dezynfekować; j) w stajniach powinny być urządzone przejścia tak, ażeby możliwe było oglądanie zwierząt ze wszystkich stron; k) w wypadku, kiedy na danym targowisku oprócz stajni spędowych dla dużych zwierząt będą urządzone również odrębne hale targowe dla tych zwierząt, poszczególne oddziały w stajniach spędowych powinny posiadać zamiast przegród ściany, sięgające aż do górnego sklepienia stajni, mogą natomiast mieć przejścia węższe niż dla celów handlowych; l) stajnie dla małych zwierząt powinny posiadać boksy, mogące pomieścić 8 ÷ 10 sztuk; m) boksy te powinny być urządzone wzdłuż przejścia, odpowiednio szerokiego, z którego można byłoby dokładnie oglądać zwierzęta, znajdujące się w boksach; n) ściany boksów dla trzody chlewnej powinny być do wysokości 50 cm masywne i powinny być zbudowane z materiału nieprzepuszczalnego, dającego się łatwo oczyścić i dezynfekować; w części górnej powyżej 50 cm ściany te powinny być sporządzone z prętów metalowych, umieszczonych tak gęsto, ażeby trzoda, umieszczona w boksach, nie mogła wkładać głów pomiędzy pręty; o) ściany boksu dla innych małych zwierząt mogą być z drewna.

Oprócz stajen spędowo-targowych powinny być urządzone stajnie przejściowe do umieszczania w nich bydła rogatego (oprócz cieląt), pozostałego na targowisku po zakończeniu targu. Wewnętrzne urządzenia stajen przejściowych powinny być takie same, jak stajni spędowo-targowych dla dużych zwierząt.

W odniesieniu do trzeciego typu targowisk projekt przewiduje analogiczne tolerancje, jak w odniesieniu do targowisk małych (§ 34).

Przepisy co do hal mięsnych są następujące:

1. — Hale mięsne powinny mieścić się w budynkach obszer-nych, jasnych, przewiewnych i posiadających dobrą wentylację.
2. — Wysokość pomieszczenia hali powinna wynosić co najmniej 7½ m.

3. — Wewnętrzne jej urządzenie powinno odpowiadać przepisom rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 30/VI 1932 r. o dozorcze nad mięsem i przetworami mięsnymi, wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ministrem Przemysłu i Handlu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 64, poz. 603). (Należy wyjaśnić, że rozporządzenie to reguluje kwestję natury sanitarnej w odniesieniu do wszelkich hal mięsnych, a omawiany projekt zawiera przepisy natury techniczno-handlowej i dotyczy tylko hal typu targowiskowego).

4. — Hala mięsna powinna być zaopatrzona w wagi do ważenia mięsa, zainstalowane przez posiadacza uprawnienia targowego.

5. — Jeżeli hala i chłodnia mieszczą się na różnych piętrach, powinno być urządzone połączenie pomiędzy nimi zapomocą odpowiedniej ilości wind towarowych.

6. — Pomieszczenie hal powinno posiadać łatwy dostęp, a podjazd do budynku, mieszczącego halę, powinien być wybrukowany.

W sprawie administrowania targowiskami i halami projekt rozporządzenia ogranicza się do postanowienia, że posiadacz uprawnienia targowego powinien wyznaczyć zarząd targowy (zarządcę), odpowiedzialny za przestrzeganie regulaminów targowych i porządku na targowisku lub w hali mięsnej oraz za prawidłowe pobieranie opłat targowych i prowadzenie dokładnego rejestru wpływów z tego źródła.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 30/XII 1934 r. ÷ 12/I 1935 r. kształtował się następująco (w \mathcal{Z} za 100 kg):

	30/XII 1934 ÷ 5 I 1935	6 ÷ 12/I	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszenica			
Warszawa	18.75	18.25	- 2.7
Poznań	16.00	15.75	- 1.6
Lwów	15.75	17.50	+ 11.1
Przeciętna	16.83	17.17	—
Zyto			
Warszawa	14.56	14.75	+ 1.3
Poznań	15.37½	15.37½	—
Lwów	—	—	—
Przeciętna	14.96½	15.06	+ 0.6
Owies			
Warszawa	14.00	13.63	- 2.7
Poznań	15.44	15.50	+ 0.3
Lwów	—	—	—
Przeciętna	14.72	14.56½	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa	20.75	21.75	+ 4.8
Poznań	20.56	21.13	+ 2.7
Lwów	14.12½	—	—
Przeciętna	18.48	21.44	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	16.58	16.62½	+ 0.2
Poznań	18.56	18.75	+ 1.0
Lwów	13.12½	—	—
Przeciętna	16.09	17.69	—

— Okres sprawozdawczy (od 7 do 12 stycznia) na rynku zbóż i przetworów nie zaznaczył się poważniejszymi wahaniami kursów; zmiany cen dotyczyły — zarówno na giełdzie warszawskiej, jak i poznańskiej — zaledwie kilku pozycji, i były przeważnie in plus. Na giełdzie w Poznaniu jęczmień 710 ÷ 725 g oraz 680 ÷ 690 g zyskał \mathcal{Z} 1.50 na 100 kg, a jęczmień browarowy — \mathcal{Z} 1.00; natomiast otręby pszenne grube straciły \mathcal{Z} 0.35 na 100 kg. Na giełdzie warszawskiej pszenica jara czerwona szklista 775 g/l zniżkowała o \mathcal{Z} 1.00 na 100 kg oraz otręby żytnie o \mathcal{Z} 0.25; wszystkie natomiast gatunki jęczmienia poprawiły swoje notowania (w \mathcal{Z} na 100 kg): browarowy o 1.00, 649 g/l i 620.5 g/l o 0.75 i 678/673 g/l o 1.50.

Ugólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 21 450 t, w tem 11 964 t zysła (dla okresu ubiegłego — odpowiednie liczby wynosiły: 17 675 i 13 039).

Warszawa. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l 18.50 ÷ 19.00 (19.50 ÷ 20.00), — jednolita 742 g/l 18.50 ÷ 19.00, — zbierana 731 g/l stara i nowa 17.50 ÷ 18.00, żyto I standart 14.50 ÷ 15.00, — II stand. 14.25 ÷ 14.50, jęczmień browarowy 689 g/l 21.50 ÷ 23.00 (20.50 ÷ 22.00), — o wadze 678/673 g/l 19.50 ÷ 20.00 (18.00 ÷ 18.50), — o wadze 649 g/l 16.75 ÷ 17.25 (16.00 ÷ 16.50), — o wadze 620.5 g/l 16.25 ÷ 16.75 (15.50 ÷ 16.00), owies I stand. (niezadeszczony) 14.50 ÷ 15.00, — II stand. (lekko zadeszczony) 13.50 ÷ 14.50, — III stand. (zadeszczony) 13.00 ÷ 13.50, mąka pszenna I B 0 ÷ 45% 31.00 ÷ 33.00, — I C 0 ÷ 55% 29.00 ÷ 31.00, — I D 0 ÷ 60% 27.00 ÷ 29.00, — I E 0 ÷ 65% 25.00 ÷ 27.00, — II B 20 ÷ 65% 23.00 ÷ 25.00, — II D 45 ÷ 55% 22.00 ÷ 23.00, — II F 55 ÷ 65% 21.00 ÷ 22.00, — II G 60 ÷ 65% 20.00 ÷ 21.00, — III A 65 ÷ 70% 15.00 ÷ 16.00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 23.00 ÷ 24.00, — I gat. 0 ÷ 65% 22.00 ÷ 23.00, — II gat. 17.00 ÷ 18.00, razowa 17.00 ÷ 18.00, — „poślednia” 14.50 ÷ 15.00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11.00 ÷ 11.50, — średnie z przemiału standartowego 10.00 ÷ 10.50, — miłki z przemiału standartowego 10.00 ÷ 10.50, otręby żytnie z przemiału standartowego 8.75 ÷ 9.00 (9.00 ÷ 9.50).

Poznań. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 15.50 ÷ 16.00, żyto 15.25 ÷ 15.50, jęczmień 710 ÷ 725 g 20.75 ÷ 21.00 (19.25 ÷ 19.50), — 680 ÷ 690 g 19.25 ÷ 19.75 (17.75 ÷ 18.25), — browarowy 21.25 ÷ 22.00 (20.25 ÷ 20.75), owies 15.25 ÷ 15.50, mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20% 26.75 ÷ 29.25, — I gat. B 45% 26.25 ÷ 26.75, — I gat. C 55% 25.25 ÷ 25.75, — I gat. D 60% 24.25 ÷ 24.75, — I gat. E 65% 23.25 ÷ 23.75, — II gat. A 20 ÷ 55% 22.25 ÷ 22.75, — II gat. B 20 ÷ 65% 21.75 ÷ 22.25, — II gat. D 45 ÷ 65% 18.75 ÷ 19.25, — II gat. F 55 ÷ 65% 16.00 ÷ 16.50, — III gat. A 65 ÷ 70% 15.00 ÷ 15.50, — III gat. B 70 ÷ 75% 12.50 ÷ 13.00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21.75 ÷ 22.75, — I gat. 0 ÷ 65% 20.75 ÷ 21.75, — II gat. 55 ÷ 70% 15.25 ÷ 16.25, — „poślednia” ponad 70% 13.25 ÷ 14.25, — razowa 0 ÷ 95% 17.25 ÷ 18.25, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 10.00 ÷ 10.50, — grube z przemiału standartowego 10.50 ÷ 11.00 (10.85 ÷ 11.35), otręby żytnie z przemiału standartowego 10.25 ÷ 11.00, otręby jęczmienne 10.50 ÷ 12.00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 7 do 12 stycznia 1935 r.

— Rynek akcyjny zyskuje coraz to bardziej na zainteresowaniu zarówno sfer giełdowych, jak i szerokiej publiczności, która partycypuje w obrotach w coraz poważniejszym stopniu. Okres sprawozdawczy był tej tezy najlepszym dowodem: urzędowe notowania objęły okazałą liczbę 8 akcji, obroty były zwiększone przy tendencji wyżkowej, dla wielu akcji nawet wyjątkowo mocnej. Akcje Banku Polskiego — w miarę zbliżania się terminu ustalenia dywidendy — są w stałym poszukiwaniu — tak, że w rezultacie tygodniowym wykazały one zysk \mathcal{Z} 1.75. Najpoważniej — bo o \mathcal{Z} 4.00 — zwiększały akcje Norblina; Haberbusch utrzymywał swój ruch zwykły w dalszym ciągu i „zarobił” — podobnie jak w tygodniu poprzedzającym — \mathcal{Z} 1.50. Zyski kursowe pozostałych papierów były następujące (w \mathcal{Z}): Warszawskie Tow. Kop. Węgla 0.25, Lilpop 0.10 i Starachowice 0.40. Z dniem 7/I r. b. akcje Cukrowni i Rafinerji „Nieledeu” notowane są bez kuponu za 1933/34 r. wartości 8%.

Na giełdach prowincjonalnych — akcje Banku Polskiego zwiększały z tych samych względów, co i na warszawskiej; zysk na giełdzie poznańskiej wyniósł \mathcal{Z} 2.00, na giełdzie krakowskiej natomiast \mathcal{Z} 1.25. Na tej ostatniej również podniosły się w kursie i akcje Zieleniewskiego — o \mathcal{Z} 0.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	98.00	96.00	97.75
Ostrowite	\mathcal{Z} 100			40.00
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	\mathcal{Z} 100			14.75
Lilpop	\mathcal{Z} 25	10.10	10.10	10.10
Modrzejów	\mathcal{Z} 50			4.10
Norblin	\mathcal{Z} 100			35.00
Starachowice	\mathcal{Z} 50	13.25	12.80	13.20
Haberbusch	\mathcal{Z} 100	41.00	40.00	41.00

w \mathcal{Z} za akcję

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w \mathcal{Z} (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): Bank Polski 96.50 (95.25 — 95.00), Zieleniewski 11.00 — 10.50 (10.75).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w \mathcal{Z} (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): 96.50 — 94.50 (94.50 — 93.50).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

ZMIANY TARYFOWE. — W „Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr. 2/1935 zostało ogłoszonych szereg ulg taryfowych z terminem obowiązywania od dn. 10 I r. b. Z ważniejszych zmian w taryfach towarowych wewnętrznych wymienić należy następujące:

1) Wprowadzono taryfę wyjątkową (poz. aneksu d 1 a) na przewóz węgla koszykarskiej okorowanej do czynnych zakładów koszykarskich z opłatami, zniżonemi do poziomu klasy XV. Spowodowane tem potanie przewozu surowca o ok. 40% winno wpłynąć na obniżenie kosztów produkcji i ułatwić eksport wyrobów koszykarskich.

2) Wprowadzono taryfę wyjątkową (poz. an. h 22) na przewóz walców młotki h używanych od wszystkich stacji P. K. P. do czynnych ryflarni do rowkowania z opłatami klasy drobniocowej III zamiast obowiązującej dotychczas I. Zniżka przewoźnego wynosi 33%.

3) Taryfę na przewóz kamieni i skał nieobrobionych (poz. 201 K. t.) dla budownictwa mieszkaniowego i innych celów — poza budową dróg publicznych i mostów — obniżono do poziomu taryfy na inne kamienie budowlane, jak: bloki i płyty nieobrobione poz. 217 a) b) K. t., a to przez włączenie wymienionych wyżej kamieni nieobrobionych do pozycji k 3 b aneksu. Nie brano tu pod uwagę kamienie, przeznaczone do budowy dróg publicznych, mostów, regulacji rzek i t. p., gdyż te od dawna korzystają z niskich opłat przewozowych.

4) Obniżono taryfę na przewóz ziemi okrzemkowej zanieczyszczonej przy rafinacji olejów mineralnych od stacji Drohobycz do granicy Państwa pod Zebrzydowicami do poziomu klasy XVII. Zniżka w porównaniu z obowiązującą dotychczas klasą XIV wynosi ok. 37% i ma na celu umożliwienie eksportu zużytej ziemi okrzemkowej zagranicę, gdzie produkt ten znajduje nabywców.

5) Taryfę aneksową l 1 a dla dowozu makulatury od stacji portowych w Gdyni i Gdańsku do krajowych fabryk papieru i tektury rozszerzono na stację odbiorczą Sosnowiec

6) Wprowadzono taryfę wyjątkową l 1 b na przewóz miazgi drzewnej w stanie mokrym w relacji Nowowilejka-Słonim.

Zniżka opłat przewozowych wynosi 45-3%; umożliwi ona uruchomienie nieczynnej dotąd wytwórni miazgi drzewnej w Nowowilejce.

7) Do firm naftowych, korzystających z ulg taryfowych bezpośrednio przy eksporcie produktów naftowych przez porty polskie (tar. PN1 i poz. an. n2), zaliczono Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „Polmia”.

8) Dla wywozu sprzętno do materaców i mebli przez porty polskie obniżono przewoźne w wysokości ok. 70% przez włączenie tego towaru do taryfy PH5.

9) Do wykazu składów, korzystających z ulg reekspedycyjnych na podstawie cz. II. zesz. 1a Taryfy Towarowej włączono Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, położone przy stacji Lwów Kleparów.

10) Do wykazu stacji, przy których znajdują się terpentyniarnie i rafinerie terpentyny, włączono następujące stacje: Gawja, Juraciszki, Stasiły i Wielkie Soleczniki. W ten sposób przesyłki kalafonii, terpentyny, smoły i węgla drzewnego, nadawane od powyższych stacji, korzystać będą z odnośnych taryf wyjątkowych D6, D7, PD3 i PD4.

11) Do wykazu kopalń węgla, wymienionych w obszarze ważności taryfy E1, włączono kopalnię „Zofja”, położoną przy stacji Gostyczyn.

12) Fabrykom maszyn rolniczych, położonym przy stacji Kotołomyja, przyznano prawo korzystania z taryfy wyjątkowej H12 przez włączenie wymienionej stacji do obszaru ważności tej taryfy.

13) Celem obniżenia kosztów przewozu lnu i konopi do miedlarń, położonych przy stacji Wołożyn, które to miedlarne wyrobiły już sobie markę lnu, znanego w całej Polsce, przyznano dla tych przewozów taryfę wyjątkową O1 przez włączenie stacji Wołożyn do obszaru ważności wymienionej taryfy.

14) Do obszaru ważności taryfy wyjątkowej PR1 włączono stację Jaśkowiec Śl.

Poza tem omawiany „Dz. Tar. i Zarz. Kol.” wprowadza szereg zmian w taryfach związkowych osobowych i towarowych.

S. P.

ZEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — Na większości rynków frachtowych ruch był wyjątkowo słaby po świętach Bożego Narodzenia i Nowego Roku i poza rynkiem La Platy czołowe rynki wykazywały zastój.

Na rynku La Platy zafrachtowano od początku stycznia r. b. 31 statków o łącznym tonnażu 204 600 t. Z portów górnego biegu rzeki za statki średniego i większego typu płacono na styczeń sh 16 - do portów Anglii, 3d mniej do Rotterdamu, 6d mniej do Antwerpji. Z Buenos Aires płacono sh 14/3 do Antwerpji lub Rotterdamu i sh 14/6 do Anglii na styczeń, a z Bahía Blanca sh 17/3 do Albany lub Montreal na kwiecień maj. Notowano dalsze zapotrzebowanie na tonnaż z Argentyny do Stanów Zjedn. po stawce ok. sh 18/- z portów górnego biegu rzeki przy załadunkach po kwiecień i maj.

Na rynku północno amerykańskim notowano ogromną podaż tonnażu, poszukującego natychmiastowych ładunków, wobec czego wielu armatorów akceptowało niezwykle niskie stawki kwotowane dla złomu, aby uniknąć podróży w balaście. W wywozie złomu płacono sh 13/6 ÷ 14/- do Japonii, \$ 4 ÷ 4 10 do portów zachodnich Włoch i \$ 220 do Gdyni. W wywozie węgla z Hampton Roads panował pewne ożywienie, przyczem płacono \$ 140 do St. Thomas, \$ 122½ do Havana, sh 8/6 do Rio de Janeiro, a sh 9,3 do Rosario. Kilka statków zafrachtowa-

wano pod zboże z St. John lub Halifax do portów Anglii po sh 1/6 za qr. W eksporcie cukru z San Domingo kwotowano dla małych statków sh 12/6, a dla większych 12/- do Anglii i Kontynentu na styczeń i luty, z Kuby sh 12/6 i 13/-. Pod ładunki cukru z Peru poszukiwany był średni tonnaż na luty po sh 18/6 do portów Anglii i Kontynentu, a po \$ 350 do S. Francisco.

Na rynkach Dalekiego Wschodu panowała naogół depresja. Słaby ruch panował w wywozie ryżu z Saigona do Francji po sh 22/- i po sh 6/3 do Szanghaju. Z portu Dalny zakontraktowano kilka statków pod ładunki soi do Kontynentu po sh 20/- na styczeń/luty i luty. W wywozie pszenicy z Australji panował zastój, stawki były nominalne i wynosiły sh 25/6 na luty do portów europejskich.

W portach południowych Z. S. R. R. nie zawarto żadnych transakcyj na styczeń; jedynym ładunkiem była partja rudy z Nikołajewa do Stanów Zjedn. po stawce sh 12/9. Na styczeń-luty i luty frachtowano węgiel do Stanów Zjedn. z Teodozji i Nikołajowa po sh 10/6, rudę z Poti do portów Kontynentu, rejon Buulogne-Rotterdam, po sh 10/6. Poszukiwany był tonnaż pod ładunki do Władywostoku po sh 16/6 ÷ 17/-. Śródziemnomorskie frachty na rudę i fosfaty były bardzo niskie i nieliczne.

POCZTA I TELEGRAF

WPLYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W LISTOPADZIE 1934 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje poczt i telegrafów	1 111 94	80 940 91
Urzędy pocztowe, telegraf. i telef.	12 851 003 39	4 920 312 44
Radiotelegraf	417 075 35	59 731 97
Państwowy Instytut Telekom.	1 861 93	34 831 84
Główny Skład Materj. Pocz.	21 96	5 781 09
Główny Skład Materj. Teletechn.	—	7 333 42
Izba Kontroli Rachunkowej P.i.T.	29 32	17 717 09

Emerytury	9 496 90	1 429 955 08
Przelew z tytułu państw. podatku doch. oraz wpłata na rzecz Funduszu Pracy	—	105 416 00
Razem:	15 107 250 48	12 465 480 13

Nadwyżka rozchodów nad wpływami z Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w listopadzie 1934 r. wynosiła zł 2 641 770 35.

Niezależnie od tego, dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, stanowiły: zł 84 94 w dochodach i zł 183 690 05 w wydatkach.

PRACA I SPRAWY SOCJALNE

PLĄCE ROBOTNICZE W POLSCE I ZAGRANICĄ. — Główny Urząd Statystyczny w swym wydawnictwie „Statystyka Pracy”¹⁾ ogłosił artykuł dotyczący międzynarodowych płac robotniczych w 1933 r. Zestawione zostały — w oparciu o dane Międzynarodowego Biura Pracy — stawki płac godzinowych 8 kategorii robotniczych w 5 gałęziach pracy w Warszawie i 4 miastach zagranicznych: Londynie, Paryżu, Amsterdamie, i Sztokholmie. Dla krajów obcych przyjęte są w zestawieniu stawki umów zbiorowych, dla Polski — jeśli chodzi o przemysł: metalowy i budowlany — stawki, specjalnie obliczone. Stawki bowiem umów zbiorowych w tych przemysłach w Polsce obowiązywały tylko teoretycznie, ale nie były przestrzegane. Obliczono więc spadek przeciętnych zarobków robotniczych w przemysłach budowlanym i metalowym w Warszawie od jesieni 1929 r. t. j. od czasu, kiedy jeszcze nie rozpoczęła się fala niższych, do października 1933 r., której to dacie dotyczy zestawienie — i o procent spadku obniżono stawki płac z 1929 r. — otrzymując stawki fikcyjne, ale reprezentujące stawki, według których są normowane, przeciętnie biorąc, stawki faktyczne. Zestawienie płac (stawek godzinowych) wygląda ostatecznie następująco (dane za październik 1933 r., przeliczone na złote według kursów przeciętnych z 1933 r.):

	Warszawa	Londyn	Paryż	Amsterdam	Sztokholm
Przemysł metalowy:					
tokarz	0 93	1 98	2 09	2 41	1 36
robotnik niewykwal.	0 61	1 42	1 44	1 84	1 15
Przemysł budowlany:					
mularz	1 38	2 34	2 23	2 52	2 46
cieśla	1 11	2 34	2 15	2 52	2 46
robotnik niewykwal.	0 71	1 76	1 75	2 34	2 23
Tramwaje:					
konduktor	1 57	2 23	1 95	2 84	2 69
Koleje:					
robotnik drogowy	0 65	1 46	1 58	1 76	2 00
Służba miejska:					
robotnik niewykwal.	0 74	1 87	1 89	2 56	2 00
Średnia płaca	0 97	1 92	1 88	2 21	2 05

Nawiasowo zaznaczyć tu trzeba, że na ogół (coza pewną niezgodnością dla Szwecji) porównanie ruchu wybranych tu kategorii płac z ruchem wskaźników płac, opartych na szerszych zasadach, wykazuje dużą zgodność.

Powyższe zestawienie wykazuje, że średnia płaca powyższych kategorii jest w Paryżu zaledwie o 2% niższa niż w Londynie, w Sztokholmie o 7% wyższa, w Amsterdamie o 15% wyższa, a w Warszawie o równe 50% niższa niż w Londynie. Stawki płac w branżach pod uwagę przemyślał były w Warszawie w porównaniu z innymi miastami z granicznymi szczególnie niskie dla służby miejskiej (40% w stosunku do płac londyńskich), robotników niewykwalifikowanych w przemyśle budowlanym (40%), robotników niewykwalifikowanych w przemyśle metalowym (43%), oraz dla robotników drogowych na kolejach (45%), stosunkowo zaś najwyższe były płace konduktorów tramwajowych (70% stawek londyńskich).

Koszty utrzymania w obliczeniach Międzynarodowego Biura Pracy dotyczą właściwie tylko kosztów żywności. Trzeba zaznaczyć, że koszty utrzymania w większości branż pod uwagę krajów w 1933 r. wzrosły (z wyjątkiem Szwecji), przyczem w niektórych krajach — liczone po cenach nominalnych — spadły, ale wzrosły — liczone po cenach w złocie, jeśli uwzględnić jednoczesny spadek kursów walut.

Zestawiając stawki płac nominalnych i wskaźniki kosztów utrzymania dla porównywanych miast, otrzymujemy porównanie płac realnych. Powtarzamy odpowiednie zestawienie za „Statystyką Pracy” w drobnej przeróbce (dane dla października 1933 r.):

	Płace nominalne	Koszty utrzymania	Płace realne
	liczby wskaźnikowe		
Warszawa	100	100	100
Londyn	217	125	174
Paryż	217	171	126
Amsterdam	270	134	201
Sztokholm	230	145	159

Jak widzimy, płace realne w Warszawie stosunkowo najmniej odbiegają od płac paryskich, a stanowią tylko połowę płac amsterdamskich.

Obliczenia powyższe, a więc i porównywalność tych liczb, zwłaszcza jeśli chciałoby się je rozciągnąć na całe kraje, nasuwają szeregi zastrzeżeń, które artykuł w „Statystyce Pracy” charakterystycznie następująco: słaba reprezentacja różnych kategorii robotniczych w miastach uwzględnionych i niemożność traktowania tych danych jako reprezentujących stosunki w całym kraju; opieranie się na stawkach płac, w różnym stopniu odległych od zarobków rzeczywistych; niepełna porównywalność poszczególnych kategorii robotniczych w porównywanych krajach; różnice w gatunkach towarów, których ceny są zestawiane; brak u zględnienia cen części artykułów żywnościowych i bardzo niepewna podstawa porównania cen innych grup kosztów utrzymania.

W każdym jednak razie, choć li zby omawiane — ze względu na powyższe zastrzeżenia — nie mogą sobie rządzić żadnych pretensyj do ścisłości, wykazują one bardzo dobrze istniejące tendencje zasadnicze. A więc w każdym razie płace realne w Polsce są znacznie niższe niż zagranicą, i to np. w Warszawie o około 1/4 (bez żadnej ścisłości) niższe niż w Paryżu i o około 1/2 (też tylko mniej więcej) niższe niż w Londynie.

UBEZPIECZENIA NA WYPADEK CHOROBY W I PÓŁROCZU 1934 R.¹⁾ — W I półroczu 1934 r. nastąpił silny spadek dochodów ubezpieczenia na wypadek choroby, w tym już nie przyczynami koniunkturalnymi, jak w poprzednich latach — od 1930 r. poczynając (spadek liczby zatrudnionych, a więc i ubezpieczonych, i spadek ich zarobków), ale przyczynami specjalnymi. A więc wchodziło tu w grę wnikające ze zmiany przepisów ustawowych ograniczenie zakresu osób, podlegających ubezpieczeniu, mianowicie zwolnienie od ubezpieczenia pracowników rolnych z dniem 1/XI 1933 r.,

¹⁾ P. artykuł L. Landau: „Porównanie międzynarodowe płac robotniczych w 1933 r.”.

¹⁾ W/g Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych” zesz. 1 ze stycznia r. b., str. 48.

a przedewszystkiem zmniejszenie wysokości składki za ubezpieczenia chorobowe z dniem 1/I 1934 r. (5% zamiast 7.5%).

Liczba ubezpieczonych na wypadek choroby wynosiła w połowie 1934 r. tylko 1 666 082, czyli o 305 112 mniej niż w połowie 1933 r. (1 971 194). Najsilniejszy ubytek nastąpił w ubezpieczalniach, które przed dn. 1/XI 1933 r. ubezpieczały pracowników rolnych. I tak, w województwach zachodnich liczba ubezpieczonych spadła o 268 523 (do 228 437), gdy w województwach południowych o 38 448 (do 456 457), w województwach centralnych o 12 369 (do 853 231), a w województwach wschodnich wzrosła o 14 228 (do 127 957).

Składka, przypadająca na 1 ubezpieczonego, maleje w okresie kryzysu, ale w 1934 r. wykazała specjalnie silny skok w dół z racji obniżki stawek składki. Gdy w I półroczu 1932 r. wynosiła zł 49.60 i w I półroczu 1933 r. obniżyła się do zł 42.82, to w I półroczu 1934 r. spadła aż do zł 29.62, czyli o 30.8% w stosunku do 1933 r. W województwach zachodnich, gdzie ubyla kategoria ubezpieczonych, płaćących najniższe składki, składka przeciętna obniżyła się tylko o 4.8% (do zł 29.94), w województwach wschodnich, gdzie liczba ubezpieczonych zwiększyła się właśnie o grupę o najniższych zarobkach, składka przeciętna spadła aż o 51.6% (do zł 19.86).

Spadek ogólnych dochodów b. kas chorych w I półroczu 1934 r. w zestawieniu z I półroczem 1933 r. przedstawia następujące zestawienie:

	I półrocze 1933	I półrocze 1934	Spadek w 1934 r.
	tys. zł	tys. zł	%
Woj. centralne	48 637	31 458	35.3
„ wschodnie	5 054	2 745	45.7
„ zachodnie	16 806	7 724	54.0
„ południowe	20 618	12 941	37.2
O g ó ł e m:	91 115	54 867	39.8

Wyrównać ubytek prawie 40% dochodów, w sumie absolutnej wynoszący zł 36.2 miljn., przez odpowiednią nagłą redukcję wydatków było rzeczą niestychanie trudną. A trzeba było jeszcze brać na uwagę, że choć ubezpieczalnie posiadały duże fundusze rezerwowe, tkwiły one w nieściągniętych składkach lub w nieruchomościach, a kapitałów płynnych było może zaledwie ok. zł 5 miljn., przyczem wiele ubezpieczalni nie posiadało żadnych rezerw gotówkowych. Wysiłek oszczędnościowy był bardzo duży, ale zdołał sprowadzić sumę wydatków tylko do zł 63.0 miljn. — tak, że ostatecznie za I półrocze r. ub. okazał się niedobór zł 8.1 miljn.

Sumę wydatków na świadczenia, która w I półroczu 1933 r. wynosiła zł 65.4 miljn., zredukowano do zł 49.4 miljn. Jak widzimy więc, suma świadczeń wynosiła prawie ściśle tyle, co suma przypisu składek i odsetek zwłoki, bo w wykazanej wyżej sumie dochodów ubezpieczenia na wypadek choroby zł 54 867 tys. przypis składek stanowił zł 49 346 tys., dopłaty i opłaty za świadczenia zł 697 tys., czynsze z własnych nieruchomości zł 998 tys. oraz różne dochody (zwroty za leczenie, dochody z lokat majątkowych i in.) zł 3 826 tys. W ubezpieczalniach nie-

których grup województw wydatki na świadczenia przekroczyły nawet przypis składek, mianowicie w województwach wschodnich wyniosły 110.4% przypisu składek, a województwach centralnych 104.4%. Trzeba tu zauważyć, że okres I półrocza 1934 r. był o tyle anormalny, jeśli chodzi o wydatki na świadczenia, że obowiązywały jeszcze uprawnienia ubezpieczonych z poprzedniej ustawy oraz następowało dostosowanie świadczeń do obowiązujących obecnie przepisów ustawowych i statutowych.

Podział świadczeń w I półroczu 1934 r. na główne rodzaje oraz ich stosunek do przypisu składek przedstawia poniższe zestawienie:

	Tys. zł	% przypisu składek
Zasiłki	7 527	15.3
Opieka lekarska	18 974	38.4
Środki lecznicze i opatrunkowe	8 989	18.2
Szpitala i zakłady lecznicze	12 226	24.8
Przewozy chorych i lekarzy	1 682	3.4
R a z e m:	49 398	100.1

Jak widzimy, opieka lekarska wraz z lekarstwami wyczerpała 56.6% przypisu składek, a wraz z leczeniem w szpitalach stanowiła $\frac{1}{5}$ ogólnego przypisu składek.

Z pozostałych wydatków dość ściśle związane ze świadczeniami są wydatki na profilaktykę. Wyniosły one w I półroczu 1934 r. zł 934 tys.

Najpoważniejszymi pozycjami w wydatkach ubezpieczenia na wypadek choroby poza wydatkami na świadczenia są koszty administracji i koszty ogólne.

Koszty administracji wyniosły w I półroczu 1934 r. zł 7 428 tys., a więc znacznie mniej niż w I półroczu 1933 r., kiedy stanowiły zł 10 599 tys. Mimo wielkich oszczędności większe zmniejszenie tych kosztów było narazie trudne, tem bardziej, że przypadło na ten okres wiele wydatków anormalnych, związanych z reorganizacją. Koszty administracyjne wyniosły ok. 15% przypisu składek, gdy dążeniem jest, aby stanowiły one 10% przypisu.

Koszty ogólne wyniosły w I półroczu 1934 r. zł 3 679 tys. wykazując dość znaczne zmniejszenie w stosunku do I półrocza 1933 r., kiedy stanowiły zł 4 445 tys. Wynoszą one 7.5% przypisu składek. Koszty te składają się przedewszystkiem z odsetek od długów hipotecznych i pożyczek krótkoterminowych, kosztów bankowych, kosztów prawnych, egzekucyjnych i sądowych, składki na Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby, składki na Fundusz Pracy i t. d.

Dalsze pozycje w zakresie „pozostałych” wydatków ubezpieczenia na wypadek choroby stanowią: 1) odpisy należności nieściągalnych, które wyniosły w I półroczu 1934 r. zaledwie zł 297 tys. — dlatego, że są one dokonywane właściwie w momencie sporządzania rocznego zamknięcia, przytem za 1933 r. są szacowane na ok. zł 20 miljn.; 2) składka na fundusz z art. 239 (rezerwa, z której Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby udziela ubezpieczalniam pożyczek lub subwencji), która stanowiła w I półroczu 1934 r. zł 594 tys.; 3) koszt eksploatacji własnych nieruchomości, który wyniósł w I półroczu 1934 r. zł 647 tys., ale bez odpisów amortyzacyjnych.

S A M O R Z Ą D

KONWERSJA ZOBOWIĄZAŃ SAMORZĄDOWYCH. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 1/1934, poz. 1 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 18/XII 1934 r. o zasadach i warunkach konwersji na pożyczki długoterminowe pożyczek krótkoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego, oraz zaległych rat, odsetek, prowizyj, kosztów i innych należności ubocznych z tytułu pożyczek tak krótkoterminowych, jak i długoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez B. G. K. i banki komunalne. Rozporządzenie to reguluje konwersję zobowiązań samorządowych, przewidzianą w art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych.

Stosownie do postanowień omawianego rozporządzenia wykonawczego podlegają konwersji na pożyczki długoterminowe:

1) krótkoterminowe pożyczki, udzielone związkom samorządowym przez B. G. K. przed dn. 1/IV 1934 r.;

2) nieuiszczone do dn. 28/X 1934 r., t. zn. do chwili wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, a należne za czas do dn. 1/IV 1934 r. raty z tytułu pożyczek długoterminowych oraz odsetki, prowizje, koszty i inne należności uboczne z tytułu pożyczek krótkoterminowych, jak i długoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez B. G. K. i banki komunalne.

Równocześnie ulegają umorzeniu nieuiszczone odsetki zwłoki od wymienionych wyżej należności za czas od dn. 1/IV 1932 r. do dn. 28/X 1934 r.

Nie podlegają konwersji pożyczki, udzielone związkom samorządowym przez B. G. K. z Państwowego Funduszu Budowlanego.

Omawiana powyżej konwersja następuje na wniosek dłużnego związku. Wniosek taki winien być zgłoszony do dn. 1/IV 1936 r.

Okres umorzenia długoterminowych pożyczek konwersyjnych ustala rozporządzenie na 36½ lat, oprocentowanie — na 5¼% w stosunku rocznym. Ponadto wysokość dodatku administracyjnego ustalona została na ½% w stosunku rocznym od niespłaconej części kapitału.

W zakresie techniki konwersji rozporządzenie ustala, że podlegające konwersji należności B. G. K. ulegają przed dokonaniem konwersji obniżeniu o 17%. Jednakże B. G. K. (tak samo jak i banki komunalne) ma prawo przy konwersji doliczyć do konwertowanych należności sumę, jaką instytucja ta pobiera na pokrycie różnicy kursowej. W rezultacie ostatecznym konwertowane należności B. G. K., naskutek odliczenia wspomnianych 17%, a następnie doliczenia różnicy kursowej, utrzymują się

mniej więcej na poziomie obecnym; prawdopodobnie nawet ulegną lekkiej niższe. Jest to postanowienie dla dłużników nader korzystne.

Normalny stan rzeczy został utrzymany w stosunku do wierzytelności banków komunalnych, które doliczają różnicę kursową do pełnej nominalnej sumy wierzytelności, podlegającej konwersji. Jednakże rozporządzenie zastrzega, że do czasu emisji przez banki komunalne papierów procentowych, zabezpieczonych konwertowanymi wierzytelnościami, za pełne spłaty bieżących annuitetów pożyczki konwersyjnej banki komunalne liczyć mają dłużnemu związkowi spłaty dokonane bez uwzględnienia amortyzacji i oprocentowania sumy, doliczonej na pokrycie różnicy kursowej.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Zasady i warunki konwersji na pożyczki długoterminowe pożyczek krótkoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez B. G. K., oraz zaległych rat, odsetek, prowizyj, kosztów i innych należności ubocznych z tytułu pożyczek krótko- i długoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez B. G. K. i banki komunalne — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 18 XII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 1/1935, poz. 1).

Obniżenie należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej z tytułu pożyczek, udzielonych na podstawie ustawy o państwowym funduszu kredytu

na meljoracje rolne — rozporz. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 24/XII 1934 r., wyd. w poroz. z Ministrem Skarbu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 1/1935, poz. 3).

Wysokość opłat za dozór kotłów parowych, należących do właścicieli prywatnych — rozporz. Ministra Przem. i Handlu z dn. 31/XII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 1/1935, poz. 4).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

4 lutego:

— „Warsz. Bank Zjednoczony”, S. A. — o g. 19½ w lok. Adw. Jurkowskiego w W-wie, Moniuszki 8.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA „STACJI BENZYNOWYCH”. — Min. Skarbu okólnikiem z dn. 10/I 1935 r. L. D. V 41114/4/34 zezwoliło na prowadzenie w 1935 r. komisowej sprzedaży benzyny z t. zw. „stacyj benzynowych” na podstawie świadectw przemysłowych kat. III przedsiębiorstw handlowych. Równocześnie Min. Skarbu zwolniło komisantów, prowadzących komisową sprzedaż benzyny ze stacji (pomp) benzynowych od ustawowego obowiązku prowadzenia w 1935 r. prawidłowych ksiąg handlowych dla uznania tej sprzedaży za komisową; podlegającą opodatkowaniu prowizja tych komisantów będzie ustalana na zasadzie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych komisanta.

Zwolnienie od obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych dotyczy jedynie zakładu komisowej sprzedaży benzyny ze stacji (pomp) benzynowych i nie zwalnia odnośnego komitenta od obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych, o ile dokonywa on inne transakcje (czynności handlowe), przy których ustawa wymaga prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, np. komisową sprzedaż z innych zakładów handlowych, eksport i t. p.

PIENIĄDZ I KREDYT

REGULAMIN KREDYTOWY BANKU AKCEPTACYJNEGO

W następstwie wydania rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 11/XII 1934 r.¹⁾ Bank Akceptacyjny opracować musiał nowy regulamin kredytowy. Regulamin ten, uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Banku Akceptacyjnego, został już przez Ministra Skarbu zatwierdzony i wszedł w życie.

Między innymi, regulamin kredytowy przewiduje, iż kredyt akceptacyjny udzielany będzie — w drodze akceptowania weksli ciągniętych (trat) lub wystawiania weksli własnych — następującym instytucjom: 1) bankom państwowym, 2) przedsiębiorstwom bankowym, wymienionym w art. 2 3 i 119 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17/III 1928 r. o prawie bankowem, 3) Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, Galicyjskiej Kasie Oszczędności, Wojewódzkiemu Bankowi Pożyczkowemu w Poznaniu, Ukraińskiej Szczędności w Przemyślu, 4) komunalnym kasom oszczędności i spółdzielniom kredytowym oraz 5) wyjątkowo — centralom gospodarczym, przedsiębiorstwom i spółdzielniom, niezajmującym się czynnościami bankowemi, a którym Minister Skarbu nadał prawo zawierania układów konwersyjnych. Uprawnienie do korzystania z kredytu akceptacyjnego instytucjom, wymienionym w p.p. 4 i 5, przyznawać będzie Rada Banku Akceptacyjnego.

Podstawą kredytu akceptacyjnego będą wierzytelności i ich zabezpieczenia, objęte układami konwersyjnymi, zawartymi przez instytucje wierzytelności z dłużnikami w myśl przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 11/XI 1934 r., po zatwierdzeniu tych układów przez Komitet Konwersyjny. Kredytobiorca¹⁾ może uzyskać kredyt akceptacyjny zarówno na podkład wierzytelności i ich zabezpieczeń, objętych układami bezpośrednio, jak i na podkład wierzytelności i ich zabezpieczeń, objętych układami, zawartymi przez inne instytucje wierzytelności, pozostające z kredytobiorcą w stosunkach kredyto-

¹⁾ Rozporządzenie to omawialiśmy w zesz. 50/1934, str. 1551.

¹⁾ Tak nazywa regulamin kredytowy instytucję korzystającą z kredytu akceptacyjnego.

wych, o ile układy te zostały przesłane do zatwierdzenia za jego pośrednictwem. Udzielenie w tym ostatnim przypadku kredytu akceptacyjnego pociąga za sobą dla kredytobiorcy obowiązek skonwertowania swej należności od instytucji wierzycielskiej (kredyt zastępczy) lub udzielenia jej w koniecznych wypadkach kredytu gotówkowego (kredyt upłynniający) w ramach uzyskanego kredytu akceptacyjnego.

Kredyt akceptacyjny udzielany będzie kredytobiorcom: 1) na zastąpienie zobowiązań wobec Banku Polskiego, 2) w celu ułatwienia kredytu w Banku Polskim, 3) na zastąpienie ich zobowiązań, względnie w celu ułatwienia uzyskania kredytu w następujących instytucjach finansowych: Państwowym Banku Rolnym, Banku Gospodarstwa Krajowego, Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie, Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. w Poznaniu, Banku Towarzystw Spółdzielczych S. A. w Warszawie, Polskim Banku Komunalnym S. A. w Warszawie, Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu, Wojewódzkim Banku Pożyczkowym w Poznaniu, Banku Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Pomorskiej Wojewódzkiej Kasie Oszczędności w Toruniu — oraz w innych instytucjach finansowych, oznaczonych przez Radę Banku Akceptacyjnego.

Od kredytu zastępczego powyższe instytucje mogą liczyć instytucjom wierzycielskim odsetki, nieprzekraczające 1½% ponad każdorazową stopę dyskontową Banku Polskiego. W przypadkach udzielania kredytu gotówkowego (upłynniającego) odsetki, pobierane przez powyższe instytucje, nie mogą przekraczać 2% ponad tę stopę. Przy dyskontowaniu akceptów Banku Akceptacyjnego Bank Polski stosować będzie każdorazowo obowiązującą stopę dyskontową. Uzyskany kredyt upłynniający nie może być przeznaczony na nowe operacje aktywne.

Akcepty Banku Akceptacyjnego nie mogą być bez uprzedniej jego zgody ustępowane osobom trzecim, ani dyskontowane w innych instytucjach poza wyliczonymi powyżej. Kredyt akceptacyjny będzie normowany przez Bank Akceptacyjny dla poszczególnych kredytobiorców granicami uzyskanych przez nich kredytów w wyliczonych powyżej instytucjach kredytowych. Bank Akceptacyjny może dla poszczególnych kredytobiorców lub ich grup ustalić przydziały kredytu akceptacyjnego (kontyngenty). Kredyt akceptacyjny udzielany będzie w zasadzie na okres czasu, na jaki zostały zawarte układy konwersyjne. Akcepty Banku Akceptacyjnego będą wystawiane na okres 6 miesięcy. Co 6 miesięcy akcepty, których termin płatności zapadł, będą wymieniane na nowe z uwzględnieniem procentowych spłat, ustalonych w układach konwersyjnych, przewidzianych przez Radę Banku Akceptacyjnego. Spłaty te kredytobiorca skutecznie będzie instytucjom kredytowym, w których akcepty Banku Akceptacyjnego zostały dyskontowane na częściowe pokrycie tych akceptów. Bank Akceptacyjny zobowiązuje się wobec kredytobiorcy akceptować traty prolongacyjne, natomiast kredytobiorca przyjmie obowiązek wobec Banku Akceptacyjnego, że w terminach płatności traty skutecznie będzie przewidziane spłaty kapitału oraz odsetki, i że dostarczać będzie traty prolongacyjnych.

Kredyt akceptacyjny spłacany będzie stopniowo w ratach półrocznych, płatnych zdołu, których wysokość ustalają szczegółowo specjalne tabele, zamieszczone w regulaminie kredytowym. Wysokość tych rat jest ściśle dostosowana do planu spłaty, przewidzianego w układach konwersyjnych z posiadaczami gospodarstw wiejskich poszczególnych grup.

Bank Akceptacyjny pobierać będzie od kredytobiorcy tytułem prowizji ½% w stosunku rocznym od sumy zrealizowanego kredytu akceptacyjnego oraz porto i własne koszty blankietów wekslowych (trat). Prowizję winien kredytobiorca przekazać Bankowi Akceptacyjnemu jednocześnie z przesłaniem mu do zaakceptowania traty. Kredyt akceptacyjny winien być zabezpieczony osobistym zobowiązaniem kredytobiorcy (wekslem

gwarancyjnym) oraz przez wpisanie do rejestru Banku Akceptacyjnego wierzytelności i ich zabezpieczeń, łącznie z zabezpieczeniami hipotecznymi, objętymi układami konwersyjnymi, jak również z tytułu spłat kapitałowych i odsetek tych wierzytelności. W razie potrzeby Bank Akceptacyjny może zażądać od kredytobiorcy złożenia dodatkowych zabezpieczeń.

Zabezpieczenia wierzytelności objętych układami, przewidziane powyżej, mogą stanowić:

I. — Przy udzielaniu kredytu na podkład układów, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy A i dzierżawcami gospodarstw tej grupy — zabezpieczenia, jakie uzyskają instytucje wierzycielskie od swoich dłużników przy zawieraniu układów konwersyjnych stosownie do przepisów § 11 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 11/XII 1934 r., pod warunkiem, że zabezpieczenie całkowicie będzie pokrywać skonwertowaną wierzytelność.

II. — Przy udzielaniu kredytu na podkład układów, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grup B i C oraz dzierżawcami gospodarstw tych grup: 1) papiery wartościowe o stałym bądź niestałym oprocentowaniu w stosunku 85% ich kursu giełdowego lub kursu, ustalonego przez Radę Banku Akceptacyjnego, jeżeli kurs ich na giełdzie nie jest notowany, lub według kursu, ustalonego przez Ministra Skarbu; 2) hipoteki (czyste wpisy, kaucje hipoteczne lub inne wpisy), mieszczące się w 75%, względnie 50%, 40% lub 30% szacunku nieruchomości, na której dana hipoteka figuruje, a to w zależności od tego, do jakiej grupy gospodarstw wiejskie należy, a mianowicie: a) jeżeli należy do grupy B i dzierżawców — w granicach 75% szacunku nieruchomości, b) jeżeli należy do grupy C, a ogólny obszar gospodarstwa lub gospodarstw wiejskich jednego posiadacza wynosi $500 \div 1000$ ha — w granicach 50% szacunku, jeśli wynosi $1000 \div 2000$ ha — w granicach 40% szacunku, i jeśli wynosi powyżej 2000 ha — w granicach 30% szacunku (przy ustalaniu wartości zabezpieczenia hipotecznego będą przyjmowane szacunki, dokonane zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 11/XI 1934 r.; w przypadku, gdy Bank Akceptacyjny uzna to za konieczne, winien być dokonany nowy szacunek nieruchomości, na koszt dłużnika lub kredytobiorcy — przez instytucje lub rzeczoznawców, wskazanych przez Bank Akceptacyjny; 3) weksle dłużników (kaucyjne) z żyrem majątkowo odpowiedzialnych osób, jeżeli wierzytelność, objęta układem, nie przekracza sumy zł 5000, a przy układach, zawartych z dzierżawcami gospodarstw wiejskich, jeżeli wierzytelność nie przekracza sumy zł 25000; 4) formalna cesja dłużnika na rzecz kredytobiorcy jego stałych dochodów gospodarczych, jak: należności z cukrowni za dostarczone buraki, należności z Państwowego Monopolu Spirytusowego za dostarczony spirytus i t. p. (cesja taka winna być potwierdzona przez odnośną instytucję); 5) inne zabezpieczenia, uznane za dostateczne przez Radę Banku Akceptacyjnego.

III. — Przy udzielaniu kredytu na podkład układów, zawartych ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi lub przedsiębiorstwami: a) zabezpieczenia, przewidziane dla gospodarstw grupy B (II p. p. 1 i 2); b) weksle dłużników spółdzielni lub przedsiębiorstw; c) weksle kaucyjne, wystawione przez zarząd spółdzielni lub przedsiębiorstwa i zaopatrzone w żyro majątkowo odpowiedzialnych członków zarządów lub rad; d) inne zabezpieczenia, uznane za dostateczne przez Radę Banku Akceptacyjnego.

Bank Akceptacyjny może w każdym czasie zażądać od kredytobiorcy przekazania zabezpieczeń, określonych powyżej, bądź Bankowi Akceptacyjnemu bądź też instytucji, wskazanej przez siebie. Wysokość kredytu akceptacyjnego uzależniona będzie od sumy wierzytelności, objętej układem konwersyjnym, nadto od rozmiaru i wartości jej zabezpieczenia i nie może przekroczyć 90% ogólnej sumy wierzytelności, objętych układami. Stosunek procentowy kredytu regulowany będzie przez

Bank Akceptacyjny w zależności od ogólnego stanu finansowego kredytobiorcy. Bank Akceptacyjny może odmówić udzielenia kredytu akceptacyjnego bez obowiązku podania powodów odmowy.

W dalszym ciągu regulamin kredytowy omawia szczegółowo postanowienia, związane z założeniem rejestru Banku Akceptacyjnego. Postanowienia te opierają się ściśle na przepisach rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 11/XII 1934 r. Omawialiśmy je dokładnie już poprzednio, pisząc o samym rozporządzeniu. Toteż teraz nie będziemy się nimi zajmować.

Jeżeli wierzytelności, objęte układami konwersyjnymi, są zabezpieczone hipotecznie, prawa Banku Akceptacyjnego, wynikające z wpisu takich wierzytelności do rejestru, winny być ujawnione w księdze hipotecznej przez wpisanie wzmianki, według treści, ustalonej przez Bank Akceptacyjny. Od obowiązku wpisywania wzmianki są zwolnione: 1) banki państwowe, 2) kredytobiorcy, zwolnieni od tego obowiązku przez Radę Banku Akceptacyjnego, 3) wszyscy inni kredytobiorcy, o ile wierzytelność, objęta układem konwersyjnym, nie przekracza $\text{z} 5000$. Kredytobiorcy, przewidziani powyżej w p. p. 2 i 3, winni złożyć Bankowi Akceptacyjnemu zobowiązanie, że na każde żądanie i na własny koszt scedują wierzytelności i ich zabezpieczenia, włącznie z zabezpieczeniami hipotecznymi, na rzecz Banku Akceptacyjnego lub instytucji, przezeń wskazanej, przy jednoczesnym wydaniu tytułów, weksli i innych dokumentów, odnoszących się do scedowanych wierzytelności, oraz że na każde żądanie tegoż Banku wyjedną wniesienie odpowiedniej wzmianki do wykazu hipotecznego.

Kredytobiorcy, którzy przed dniem 1/XII 1934 r. uzyskali od Banku Akceptacyjnego zwolnienie od obowiązku wpisywania wzmianek i złożyli temuż Bankowi omawiane powyżej deklaracje, zachowują te uprawnienia nadal. Bank Akceptacyjny może jednak, według swego uznania, przyznane kredytobiorcom uprawnienia ograniczyć lub cofnąć.

Jeżeli wartość udzielonych przez kredytobiorców zabezpieczeń, stanowiących podkład udzielonego kredytu akceptacyjnego, obniży się tak dalece, że nie będzie sięgać granic, przedstawionych przez nas powyżej — Bank Akceptacyjny będzie miał prawo, według swego uznania, zażądać od kredytobiorcy bądź dodatkowego zabezpieczenia, bądź przedterminowego uiszczenia części udzielonego mu kredytu, bądź też zwrotu akceptowanych trat na odpowiednią sumę. W tym też przy adku Bank Akceptacyjny może odmówić akceptowania trat prolongacyjnych na pełne sumy, ustalone w promesach tego Banku.

W przypadku, kiedy stan interesów kredytobiorcy ulegnie pogorszeniu pod względem finansowym, lub kredytobiorca nie dopełni któregośkolwiek warunku, ustalonego w potwierdzonej przez siebie promesie, Bank Akceptacyjny będzie miał prawo, a) zażądać dodatkowego zabezpieczenia udzielonego kredytu akceptacyjnego, b) wstrzymać dalsze przyznawanie kredytu akceptacyjnego, c) zawiesić realizację już przyznanego kredytu, pomimo wydania promesy, d) zażądać od kredytobiorcy przedterminowego wykupienia i zwrotu akceptowanych trat. Powyższe dotyczy również przypadku, jeżeli poszczególne układy, stanowiące podkład udzielonego kredytu akceptacyjnego, zostaną przedterminowo rozwiązane. Jeżeli kredytobiorca, pomimo żądania Banku Akceptacyjnego, nie zwróci akceptowanych trat lub dopuści traty do protestu, Bank władny będzie dochodzić od niego swoich pretensyj na podstawie posiadanego wekslu gwarancyjnego i innych tytułów egzekucyjnych, przewidzianych w ustawie o Banku Akceptacyjnym.

Za uprzednią zgodą i na warunkach każdorazowo ustalonych przez Ministra Skarbu, z kredytu akceptacyjnego Banku Akceptacyjnego mogą korzystać instytucje ziemskiego kredytu długoterminowego.

Kredyty akceptacyjne, udzielone na podkład wierzytelności i ich zabezpieczeń, objętych układami konwersyjnymi, zawartymi

przed dniem 1/XII 1934 r. na podstawie przepisów regulaminu kredytowego z dn. 28/VII 1934 r. na okres do 7 lat, będą przez Bank Akceptacyjny prolongowane, licząc od terminu ich udzielenia, w następujący sposób: a) jeżeli dotyczą zawartych układów z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy A — do 14 lat, b) jeżeli dotyczą zawartych układów z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy B lub z osobami prawnymi — do 10 lat.

Prolongata kredytów dotyczy również układów, zawartych z dzierżawcami powyższych grup, jednakże na okres, nieprzekraczający terminu wygaśnięcia kontraktu dzierżawy. Kredyty akceptacyjne, dotyczące zawartych układów z posiadaczami gospodarstw wiejskich, zaliczonymi do grupy B, na podstawie rozporządzeń, wydanych w myśl przepisu art. 3 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, oznaczonymi przez Ministra Skarbu oraz grupy C — nie podlegają prolongacie.

Przed prolongowaniem przez Bank Akceptacyjny kredytu akceptacyjnego instytucja wierzycielska (kredytobiorca) winna wprowadzić do układów, zawartych przed dn. 1/XIII 1934 r., odpowiednie zmiany, dotyczące okresu spłat kapitału i oprocentowania — w myśl odnośnych przepisów rozporządzenia z dn. 11/XII 1934 r. W miarę wprowadzania do tych układów powyższych zmian kredytobiorca winien zawiadamiać o tem Bank Akceptacyjny, powołując się na daty promes, poczem Bank przygotowuje i prześle kredytobiorcy nowe lub dodatkowe promesy. Kredytobiorca, który uzyskał kredyt akceptacyjny na podkład układów, zawartych przez inne instytucje wierzycielskie, obowiązany jest dopilnować, żeby zainteresowane instytucje wierzycielskie wprowadziły do tych układów wyżej omawiane zmiany, a następnie winien rozłożyć tym instytucjom spłatę ich zadłużeń u siebie na warunkach, analogicznych do ustalonych przez Bank Akceptacyjny dla kredytobiorcy w nowych zmienionych promesach. Kredytobiorcom, którzy realizowali kredyt akceptacyjny na podstawie ogólnych promes (Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Centralna Kasa Spółek Rolniczych i Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie), Bank Akceptacyjny może sprolongować wykorzystany przez nich kredyt akceptacyjny na przeciętny termin, wypośredkowany z różnych okresów spłat wierzytelności, objętych zawartymi układami.

Tak przedstawiają się postanowienia nowego regulaminu kredytowego Banku Akceptacyjnego, który wszedł już w życie.

Odstąpienia od tych postanowień dopuszczalne są tylko w wyjątkowych okolicznościach i wymagają każdorazowej uprzedniej zgody Ministra Skarbu.

St. Ż.

RENTA WIECZYSTA

W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 107/1934, poz. 954 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 12/XII 1934 r. o wypuszczeniu I serii 5%-owej państwowej renty wieczystej. Podstawą prawną wymienionego rozporządzenia Ministra Skarbu stanowi rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 24/IX 1934 r. o wypuszczeniu renty wieczystej (ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 86/1934, 782), które upoważnia Ministra Skarbu (w art. 1) do wypuszczenia w serjach 5%-owej renty wieczystej, ustanawiając jedynie maksymalną granicę tej emisji w wysokości $\text{z} 200$ miljn.

Renta wieczysta jest nowym zupełnie typem papieru państwowego w odcrodzonej Polsce, nie jest jednak papierem na terenie Polski zupełnie nieznanym. Tak np. w b. zaborze rosyjskim znana była rosyjska renta wieczysta, która cieszyła się w b. Cesarstwie dość znacznym popytem i popularnością.

Istotne cechy wypuszczonego papieru oraz cele, jakim ma służyć jego emisja, są następujące:

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej — poza omówionem już upoważnieniem dla Ministra Skarbu i ustanowieniem maksymal-

nej sumy emisji — postanawia (w art. 3), że 5%-owa państwowa renta wieczysta zabezpieczona będzie całym ruchomym i nieruchomościowym majątkiem Państwa. Co się tyczy innych warunków emisji, to w art. 4 Minister Skarbu został upoważniony do ich ustalania, w szczególności zaś do ustalenia wysokości odcinków, terminów wypuszczenia poszczególnych serji 5%-owej renty wieczystej, terminów płatności odsetek, warunków dokonywania wpłat należności za obligacje oraz terminów wydawania 5%-owej renty wieczystej.

Art. art. 4 i 5 zawierają zwykle klauzule: wykonania i termin wejścia w życie rozporządzenia.

Na osobne omówienie zasługuje natomiast przepis art. 2, który określa, że w 5%-owej państwowej rentie wieczystej mogą być lokowane fundusze instytucji i osób prawnych prawa publicznego, wskazanych przez Ministra Skarbu. Przepis ten wyraźnie wskazuje cel wypuszczenia 5%-owej renty wieczystej. Nie jest, mianowicie, ona przeznaczona na rynek publiczny, czyli że emisja jej nie będzie wyłożona do publicznej subskrypcji. Instytucjami, które lokować będą w 5%-owej rentie swe fundusze, są w pierwszym rzędzie instytucje ubezpieczeń społecznych, wszelkiego rodzaju fundacje i t. d., których struktura i działalność finansowa opiera się przedewszystkiem na dochodzie z majątku, nie przewiduje natomiast „konsumowania” tego majątku. Jest rzeczą przeto zrozumiałą, że — skoro narastające fundusze tych instytucji wymagały odpowiedniej lokaty, względny zaś polityki lokacyjnej rozłożenia ryzyka na możliwie największą ilość typów lokat — uznano za potrzebne wypuszczenie odpowiedniego typu papieru, który tym wymaganiom czyniłby zadość.

Że 5%-owa renta wieczysta nie jest przeznaczona do szerszego obrotu — wskazują na to także szczegółowe warunki emisji I serji renty, zarządzanej wspomnianem na wstępie rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 12/XII 1934 r. § 1 tego rozporządzenia ustala, że I serja państwowej renty wieczystej wypuszczona będzie z dn. 15/XII 1934 r. na łączną sumę nominalną zł 50 miljn. w obligacjach na okaziciela wartości imiennej po zł 500 tys. każda obligacja. Wysokość odcinków dowodzi, że papier ten nie może być przeznaczony do giełdowego obrotu.

Do takiej samej konkluzji dochodzimy również, badając inne warunki emisji I serji renty wieczystej. § 2 (ust. 1) rozporządzenia ustala (odmiennie niż we wszystkich innych papierach państwowych) termin roczny płatności odsetek (w dn. 15/XII każdego roku), nie zaś półroczny — jak zwykle bywa, przyczem odsetki płatne są zdołu. § 3 ustala kurs emisyjny obligacji w wysokości kursu nominalnego, co jest również wypadkiem, rzadko spotykanym przy emisjach państwowych.

Przepisy ust. 2 i ust. 3 § 2, oraz przepisy § 4, § 6, § 7 i § 8 zawierają postanowienia drugorzędne. Na uwagę zasługuje jeszcze przepis § 5, mianowicie, że kapitał obligacyjny I serji 5%-owej państwowej renty wieczystej podlega zwrotowi jedynie w przypadku zarządzenia przez Ministra Skarbu częściowego lub całkowitego wykupu tych obligacji. Oczywiście, warunek ten zgodny z istotą renty wieczystej, musiał być zamieszczony w rozporządzeniu Ministra Skarbu tylko ze względu na brak odpowiednich norm prawnych w naszym Kodeksie Zobowiązań, w przeciwnieństwie np. do Kodeksu Napoleona, który normy te zawierał.

KREDYTY KRÓTKOTERMINOWE W PIERWSZYCH 3 KWARTAŁACH 1934 R. — Działalność kredytowa systemu bankowego w zakresie kredytu krótkoterminowego wykazywała w roku 1934 stan względnej stabilizacji raczej z tendencją zniżkową, choć zaznaczające się wyraźniej wahania sezonowe spowodowały np. w III kwartale dość wyraźny wzrost kredytów — nawet ponad stan z ultimo 1933 r.

Stabilizacja, względnie nawet spadek kredytów krótkoterminowych rynku zorganizowanego — odbywały się mimo rozszerzania się produkcji i wzmagania się obrotów. Finansowanie zwiększonej produkcji i obrotów odbywało się — jak to stwierdza Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen — bez udziału rynku zorganizowanego, którego udział w tem finansowa-

niu następuje przy poprawie konjunkturalnej z reguły później, zwłaszcza w razie intensyfikacji procesu zwykłego, w zakresie obrotów gospodarczych. Zaznaczyć należy, że właśnie w III kwartale r. ub., kiedy proces spadkowy kredytów systemu bankowego został zahamowany i nastąpił wzrost tych kredytów — właśnie w tym czasie nastąpiło pewne cofnięcie się w procesie zwykłym produkcji, a wzrost kredytów nastąpił głównie dzięki sezonowemu zapotrzebowaniu ze strony rolnictwa.

Finansowanie zwiększonej produkcji i obrotów odbywało się w okresie sprawozdawczym — jak zaznaczyliśmy — nie przez zwiększenie kredytów aparatu bankowego, lecz przez dalsze zwalnianie się kapitałów obrotowych przedsiębiorstw. Spadek zapasów towarowych — ilościowy i wartościowy naskutek niżki cen, spadek rezerw, potrzebnych dla bieżącej produkcji — naskutek niżki produkcji i niżki kosztów produkcji, spadek t. zw. rezerw bezpieczeństwa — naskutek znacznej poprawy wypłacalności (tu zaznaczyć należy — że z wyjątkiem rolnictwa) — spowodowały możność zużycia zwalnających się w ten sposób rezerw przedsiębiorstw właśnie na cele finansowania zwiększonej produkcji i zbytu, a obok tego nawet także i na cele inwestycyjne, a częściowo nawet i na wzrost lokat w instytucjach bankowych.

Z tym ostatnim faktem wiąże się fakt narastania w instytucjach kredytowych nadwyżki kapitałów obcych nad kredytami krótkoterminowymi — wobec właśnie dopływu pierwszych a kurczenia się drugich.

Liczbowo ruch kredytów krótkoterminowych przedstawiał się następująco: maksimum osiągnęły one w 1930 r. — zł 2 787.1 miljn., od 1931 r. następuje spadek kredytów i przed rokiem, t. j. na ultimo III kwartału 1933 r. osiągały one zł 1 853.0 miljn.; na ultimo 1933 r. kredyty nieco podnoszą się, osiągając kwotę zł 1 857.1 miljn.; w I półroczu r. ub. kurczą się one dalej, przyczem w II kwartale silniej niż w I kwartale, i dochodzą na ultimo półroczu do kwoty zł 1 807.6 miljn., poczem w III kwartale poważnie zwyżkują — do zł 1 866.2 miljn., stanowiąc jednak tylko $\frac{2}{3}$ w stosunku do swego maksimum z 1930 r.

Należy zaznaczyć, że powyższe ogólne sumy kredytów krótkoterminowych obejmują kredyty wszystkich mogących wchodzić w grę instytucji finansowych, a więc: banku emisyjnego, banków państwowych, banków komunalnych oraz banków prywatnych, nie obejmują jedynie kas oszczędności oraz spółdzielni kredytowych. Suma kredytów kas oszczędności przekracza zł 400 miljn., suma pożyczek, udzielanych przez spółdzielnie, należące do związków rewizyjnych, waha się około zł 500 miljn.

Jeśli dla tych uwzględnionych w obliczeniach Głównego Urzędu Statystycznego instytucji finansowych ustalimy sumę wzrostu wkładów (samyh prywatnych — bez skarbowych) w okresie od końca III kwartału 1933 r. do końca III kwartału 1934 r., która wyniosła zł 260.7 miljn., to okaże się, że przy jednoczesnym wzroście kredytów (krótkoterminowych) zaledwie o zł 13.2 miljn. marża możliwości kredytowych zwiększyła się w ciągu roku o zł 247.5 miljn. i obecnie same tylko wkłady — bez lokat skarbowych — w wziętych na uwagę instytucjach przewyższają o ok. zł 70 miljn. udzielone kredyty. Nadwyżkę podaży kredytowej — wobec dopływu kapitałów obcych — banki państwowe i prywatne obracają na intensywną redukcję kredytów w instytucji emisyjnej oraz spłatę lokat zagranicznych i zakup papierów wartościowych.

Spadek kredytów krótkoterminowych w I półroczu 1934 r. nastąpił głównie dzięki niżce kredytów instytucji emisyjnej. Poza tem procentowo dość znacznie — ale w liczbie absolutnej tylko o zł 7.3 miljn. — obniżyły się kredyty banków komunalnych. W innych instytucjach panowała albo stabilizacja kredytów z tendencją lekko zniżkową, albo — jak w bankach państwowych — nastąpił dość wydatny wzrost kredytów. W III kwartale r. ub. główną przyczyną zwyżki był znowu ruch kredytów (tym razem zwykłych) w Banku Polskim, poza tem zwyżkowały w dalszym ciągu kredyty w bankach państwowych, ale już w słabszym stopniu i z wyjątkiem Państwowego Banku Rolnego.

Banki prywatne wykazały w okresie pierwszych 3 kwartałów 1934 r. prawie niezmienny poziom kredytów (netto), przyczem kredyty dyskontowe lekko wzrosły. Faktycznie jednak kredyty (brutto) zniżkowały (a zwłaszcza kredyty dyskontowe), ale jednocześnie silnie skurczone zostało redyskonto.

Nieco odmiennie ma się rzecz, jeśli chodzi o banki państwowe. W Banku Gospodarstwa Krajowego suma netto kredytów wzrosła w ciągu 3 kwartałów 1934 r. o zł 50.2 miljn. (w tem kredyty dyskontowe o zł 27.3 miljn.), a suma brutto zwiększyła się także, jednak zaledwie o zł 5.1 miljn. (kredyty dyskontowe spadły o zł 16.7 miljn.), dlatego że jednocześnie redyskonto spadło z zł 59.7 miljn. do zł 15.7 miljn. W Państwowym Banku Rolnym suma netto kredytów wzrosła o zł 10.6 miljn., a suma brutto także zwiększyła się, i to nawet silniej, bo o zł 20.7

miljn.; okazuje się bowiem, że redyskonto w Państwowym Banku Rolnym zwiększyło się o przeszło zł 9 miljn. Jeśli chodzi o Pocztaową Kasę Oszczędności, to tu wzrost kredytów o zł 5.0 miljn. w ciągu pierwszych 3 kwartałów 1934 r. tłumaczy się wzrostem skupu weksli (z zł 5.1 miljn. do zł 7.0 miljn.), a zwłaszcza pożyczek zastawowych (z zł 9.0 miljn. do zł 12.7 miljn.), przy niewielkiej tylko niżce uprzednio prowadzonych pożyczek wekslowych (z zł 8.6 miljn. do zł 8.0 miljn.).

Podział kredytów między poszczególne instytucje kredytowe względnie grupy instytucji ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	30/IX 1933	31/XII 1933	30/VI 1934	30/IX 1934
Ogółem	1 853.0	1 857.1	1 807.6	1 866.2
Bank Polski	779.1	767.0	671.0	717.8
Banki akcyjne:	679.6	690.1	687.5	691.2
w tem:				
oddziały banków zagr.	83.5	85.4	84.9	99.1
Banki państwowe	329.3	335.1	392.6	400.7
Bank Gosp. Kraj.	208.1	206.2	247.0	256.2
Państwowy Bank Rolny	98.0	106.2	120.3	116.8
Poczt. Kasa Oszczędn.	23.2	22.7	25.3	27.7
Banki komunalne	46.7	48.1	40.8	42.8
Centr. Kasa Spółek Rolniczych	18.3	15.8	15.7	13.7

Rozwój poszczególnych rodzajów kredytu krótkoterminowego przedstawiał się w pierwszych 3 kwartałach 1934 r. i w okresie rocznym, od końca III kwartału 1933 r. poczynając, w sposób następujący (w miljn. zł):

	30/IX 1933	31/XII 1933	30/VI 1934	30/IX 1934
Dyskonto weksli i pożyczki wekslowe	998.5	1 016.4	991.4	1 029.5
Otwarty kredyt	579.8	586.3	570.9	584.4
Pożyczki terminowe	158.8	158.7	158.0	162.6
Pożyczki, zabezpieczone papierami	108.5	87.9	79.6	82.4
Pożyczki towarowe (P. B. R.)	7.4	7.8	7.7	7.3

Jak widzimy, w okresie rocznym — od końca III kwartału 1933 r. do końca III kwartału 1934 r. — spadek, i to stosunkowo bardzo silny, wykazały pożyczki zastawowe, pożyczki towarowe (P. B. R.) obniżyły się minimalnie, a wszystkie inne rodzaje kredytów wzrosły, przyczem — biorąc na uwagę liczby absolutne — stwierdzić można bardzo niewielki wzrost otwartego kredytu i pożyczek terminowych, a silniejszy wzrost kredytów dyskontowych. Jeśli chodzi o kredyty dyskontowe, to wzrosły one we wszystkich grupach instytucji z wyjątkiem jedynie banku emisyjnego, gdzie spadły (spadek redyskonta), natomiast jeśli chodzi o niżkę pożyczek zastawowych, to nastąpiła ona właśnie tylko w Banku Polskim.

W III kwartale 1934 r. zwykła kredyty dotyczyła wszystkich rodzajów kredytów, prócz kredytów towarowych P. B. R., przyczem najsilniejszy — i absolutnie i procentowo — był wzrost kredytów dyskontowych (Bank Polski).

Kredyty dyskontowe wzmocniły jeszcze swą dominującą rolę i wynoszą obecnie 55.2% ogólnej sumy kredytów (przed rokiem 53.9%). Udział kredytu otwartego pozostał niezmienny w wys. 31.3%.

W pozycji dyskonta weksli w zestawieniu kredytów na ultimo III kwartału r. ub. 63% stanowią kredyty dyskontowe Banku Polskiego, a ok. 22% — kredyty dyskontowe banków akcyjnych. W pozycji otwartego kredytu blisko 72% stanowią kredyty banków akcyjnych. W pozycji pożyczek terminowych ok. 2% stanowią pożyczki Państw. Banku Rolnego, przeszło 1/4 pożyczki banków akcyjnych, przeszło 1/6 pożyczki banków komunalnych i prawie tyleż — pożyczki Banku Gosp. Krajowego. W pozycji pożyczek zastawowych przeszło 84% stanowią kredyty Banku Polskiego.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 7 do 12 stycznia 1935 r.

— W okresie sprawozdawczym na rynku dewiz zaobserwować się dała naogół słabsza tendencja dla większości dewiz. Na podkreślenie zasługują: stały ruch niżkowy dewizy szwajcarskiej, dość silne i częste fluktuacje funta szterlinga, oraz zwykła notowań dolarów Stanów Zjedn., zarówno zwykłych jak i kablowych. W rezultacie tygodniowym odnotowały zwykłe

tylko następujące dewizy: dolary zł 0.01 i zł 0.01^{3/4} (telegr.) na \$ 1, franki francuskie zł 0.00 $\frac{1}{2}$ na 100 fr. oraz korony czechosłowackie zł 0.03 na 100 kor. Pozostałe dewizy znizkowały następująco (w zł na 100 jednostek walutowych): franki szwajcarskie o 0.14, belgi o 0.05, marki niemieckie o 0.10, liry włoskie o 0.01, floreny holenderskie o 0.25, guldeny gdańskie o 0.02, korony szwedzkie o 0.20, korony duńskie o 0.15 oraz funty szterlingi o zł 0.02 na £ 1.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po zł 5.26 na \$ 1 (wobec zł 5.24 $\frac{1}{2}$ za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w tygodn.
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5.28 $\frac{1}{2}$	5.27 $\frac{7}{8}$	5.28 $\frac{1}{2}$
" " " telegr.	\$ 1	5.28 $\frac{7}{8}$	5.27	5.28 $\frac{7}{8}$
Funty szterlingi	£ 1	26.00	25.91	25.97
Franki francuskie	100 fr.	34.94	34.93 $\frac{1}{2}$	34.93 $\frac{1}{2}$
Franki szwajcarskie	100 fr.	171.59	171.46	171.46
Belgi	100 blg.	124.00	123.90	123.90
Marki niemieckie	100 RM	212.60	212.60	212.60
Korony czechosłowack.	100 kor.	22.13	22.10	22.13
Liry włoskie	100 lir.	45.32	45.31	45.31
Floreny holenderskie	100 fl.	358.15	357.90	357.90
Guldeny gdańskie	100 guld.	172.88	172.83	172.86
Korony szwedzkie	100 kor.	134.10	133.70	133.90
Korony duńskie	100 kor.			115.75
Korony norweskie	100 kor.	130.65	130.15	130.65

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych dominowała tendencja mocniejsza dla wszystkich — z wyjątkiem jednej — pożyczek. Wśród pożyczek premjowych jedynie 4%-owa Poż. Inwestycyjna w serjach wykazała stratę zł 0.50; pozostałe natomiast zwykływały: ta sama pożyczka w sztukach o zł 0.25, 4%-owa Poż. Dolarowa o zł 0.25 i 4%-owa Poż. Budowlana o zł 0.45. W grupie pozostałych pożyczek gros obrotów — szczególnie w końcu okresu sprawozdawczego — przypada na pożyczki dolarowe, które interesuje się najbardziej kulisa dla celów spekulacyjnych; zwykła tych pożyczek wyniosła: 6%-owej Dolarowej 1.25% nominału, 7%-owej Stabilizacyjnej 2.50% nom. Obie pożyczki konwersyjne — zwykła i kolejowa — wykazały zysk po 0.25% nom.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych dawał się odczuwać w wielu wypadkach brak materiału, powodujący siłą rzeczy ograniczenie obrotów. Przy tendencji mocnej — wszystkie papiery zwykływały; najpoważniej — 8%-owe L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego (bo o 2.50% nom.), które stają się papierem coraz bardziej popularnym, podobnie jak 5%-owe L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r., zwykłyjące o 2.00% nom. Salda tygodniowe pozostałych papierów były następujące (w $\frac{1}{100}$ -ach nominału): 4%-owe L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego 0.25, — 7%-owe 0.50, 5%-owe zwykłe m. Warszawy 0.50, oraz skonwertowane listy miast prowincjonalnych: Łódzi 0.75, Piotrkowa 1.25 i Siedlec 1.50.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe					
w zł za 1 szt.					
4%	Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	46.75	46.25	46.70
4%	" Dolarowa	\$ ¹⁾	53.40	53.00	53.25
4%	" Inwestycyjna	zł w zł. 100	116.25	116.25	116.25
4%	" " serie	zł w zł. 100	118.00	117.25	117.50
w $\frac{1}{100}$ % nominału					
5%	Pożyczka Konwersyjna	zł	66.50	65.25	65.75
5%	" Konwers. Kol.	zł	61.50	60.50	61.00
					-60.75
6%	" Dolarowa	\$	75.25	74.00	75.25
7%	" Stabilizacyjna ²⁾	\$ ³⁾	70.90	68.63	70.88
			-71.00 ⁴⁾	-70.00 ⁴⁾	-70.25
			-71.75 ⁵⁾	-71.50 ⁵⁾	-70.38
					-71.00 ⁴⁾
					-70.75 ⁴⁾

¹⁾ \$ 5 = zł 44.57.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ \$ 1 = 5.183 fr. szwajc. = Hfl. 2.488.

⁴⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

⁵⁾ Dotyczy odcinków po 100.

Listy zastawne
i obligacje banków

7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7%	" Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7%	Obl. Kom. B. ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8%	" Bud. " " " "	zł w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
5½%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00
5½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje
towarzystw kredytowych

8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ¹⁾	zł	83'00	81'00	83'00
4%	L. Z. Tow. Kred. Ziemi.	zł			46'50
4½%	" " " " "	zł	53'25	52'00	52'75
7%	" " " " "	zł w zł.	49'00	48'50	48'75
5%	" " " " m. Warszawy	zł	71'75	71'50	71'75
5%	" " " " " z 1933 r.	zł	61'75	60'25	61'75
					-61'00
5%	" " " " Częstochowy 1933 r.				50'50
5%	" " " " Kalisza z 1933 r.				48'00
5%	" " " " Łodzi	zł	61'50	61'50	61'50
5%	" " " " " z 1933 r.	zł	54'13	52'63	52'75
5½%	" " " " Piotrkowa z 1933 r.	zł	50'50	49'00	49'50
5%	" " " " Siedlec z 1933 r.	zł	41'00	40'00	41'00

Obligacje miast

VI 6%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	64'75	63'75	64'75
VIII i IX 6%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł			63'00

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ²⁾	Londyn ³⁾	Paryż ²⁾	
7/I	18'98	25'93	—	
8/"	18'95	"	—	
9/"	18'96	"	286'25	
10/"	18'97	"	"	
11/"	18'96	"	—	
12/"	"	"	—	
	Zurych ²⁾	Berlin ²⁾	Praga ²⁾	
7/I	58'25	47'03 ÷ 47'13	—	
8/"	"	"	453'25	
9/"	"	"	"	
10/"	"	"	453'00	
11/"	"	"	452'50	
12/"	58'30	47'05 ÷ 47'15	453'00	
	Kopenhaga ²⁾	Sztokholm ²⁾	Oslo ²⁾	Gdańsk ²⁾
7/I	87'15	75'50	77'75	57'80 ÷ 57'91
8/"	"	"	"	"
9/"	87'00	75'75	"	"
10/"	86'60	"	"	57'79 ÷ 57'91
11/"	86'00	"	"	57'80 ÷ 57'91
12/"	86'90	"	77'79	57'81 ÷ 57'92

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁴⁾

24 ÷ 29 XII 31/XII 1934 ÷ 5 I 1935 7 ÷ 12/I

(maksimum - minimum - ultimo; w nawiasach obroty)

New York			
6% dolarowa			
1920	73½—72½—73 (7 000)	74—73—73½ (13 000)	77—74—77 (24 000)
8% Dillon.			
1925	87½—86½—87½ (51 000)	89½—87½—89 (109 000)	92—89½—90½ (70 000)

¹⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.²⁾ Za zł 100.³⁾ Za £ 1.⁴⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju.

7% stabilizac.	1927	115½—114½—115½ (16 000)	115½—114—115½ (40 000)	120—117—119½ (106 000)
7% Warszawy	1928	65½—64½—65½ (23 000)	66½—65—66 (35 000)	68½—66—67 (77 000)
7% śląska	1928	67—66½—66½ (14 000)	70—67½—69½ (37 000)	71—70—71 (70 000)
Londyn				
7% stabilizac.	1927	—	—	92'87—91'62— 91'87
Zurych				
7% stabilizac.	1927	69—68—69	69—69—69	—
Paryż				
7% stabilizac.	1927	73'11—69'66	74'82—74'46	74'73—72'37
Medjolan				
7% włoska	1924	100'10—99'70 — 100'10 (250)	101'00—100'00 —100'60 (25)	101'10—100'60— 100'80 (550)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 STYCZNIA 1935 R. — Jako pewna reakcja na odkładanie zakupów dewizowych na ultimo roku następuje wzrost zapotrzebowania dewizowego na początku roku; głównie w związku z tym właśnie nastąpił w I dekadzie stycznia r. b. wzrost sprzedaży dewiz przez Bank (przedewszystkiem na giełdzie), i dlatego bilans obrotów w walutowych Banku wykazał deficyt.

Ten deficyt walutowy spowodował ściśle odpowiadający mu spadek rezerw walutowych Banku, które skurczyły się do zł 283 miljn. do zł 22'1 miljn.

Zato dopływ złota do Banku (drogą drobnego skupu, dokonywanego przez oddziały Banku) utrzymywał się i w I dekadzie bież. roku na wysokim poziomie, charakteryzującym większość roku ubiegłego.

Zapas złota zwiększył się w I dekadzie z zł 503'3 miljn. do zł 503'6 miljn., wykazując w stosunku do stanu przed rokiem, t. j. na ulimo I dekady 1933 r., zwwyżkę o zł 27'2 miljn.

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, a właściwie tylko części ich, podlegającej pokryciu (przewyżki ponad zł 100 miljn.) — powyższy zapas złota wynosił w końcu I dekady stycznia r. b. 46'84%. Było to znacznie więcej niż na ulimo roku, nieco więcej niż przed miesiącem, t. j. w końcu I dekady grudnia r. ub., i bardzo poważnie więcej niż przed rokiem, t. j. w końcu I dekady stycznia r. ub. Liczbowo ten wzrost pokrycia złotego ilustruje następujące zestawienie:

	%
10/XII 1934	46'71
31/XII "	44'87
10/I 1935	46'84
10/I 1934	42'65

Wzrost procentu pokrycia w dekadzie sprawozdawczej był stosunkowo znacznie większy niż wzrost sumy pokrycia (zapasu złota), gdyż jednocześnie dość poważnej niżce uległa podlegająca pokryciu suma obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie części ich, do której pokrycie odnosi się), a mianowicie z zł 1221'6 miljn. do zł 1175'1 miljn. (względnie z zł 1121'6 miljn. do zł 1075'1 miljn.).

Spadek tej sumy dotyczył tym razem obu jej składników: silnie, bo z zł 481'1 miljn. do zł 938'3 miljn., obniżył się obieg biletów bankowych, a obok tego — znacznie słabiej poprawda — skurczyły się i natychmiast płatne zobowiązania — z zł 240'5 miljn. do zł 236'8 miljn.

Spadek zobowiązań zresztą bardzo niewielki, bo wynosząc tylko zł 3'7 miljn., dotyczył jedynie lokat żyrowych, które obniżyły się z zł 216'6 miljn. do zł 211'4 miljn., natomiast saldo pozycji „różne rachunki” wykazało wzrost, mianowicie z zł 23'9 miljn. do zł 25'4 miljn.

Niżka lokat żyrowych na początku miesiąca, gdy zazwyczaj następuje dopływ lokat do Banku, została spowodowana w I dekadzie stycznia r. b. skurczeniem się lokat kas państwowych (kas skarbowych, urzędów celnych, Min. Skarbu i t. d.), które na ultimo grudnia silnie podniosły się, a w I dekadzie stycznia

wrócili do swego poziomu z końca II dekady grudnia. Natomiast lokaty na rachunkach prywatnych wykazały w dekadzie sprawozdawczej normalny, choć niewielki wzrost. W ciągu miesiąca, t. j. w porównaniu ze stanem w końcu I dekady grudnia r. ub., lokaty żyrowe — zarówno kas państwowych, jak i pozostałe — wykazują silny wzrost. Natomiast w okresie rocznym (od dn. 10/I 1934 r.) nastąpił spadek lokat, dotyczący jednak tylko lokat prywatnych, gdyż lokaty kas państwowych były w r. b. prawie identyczne z zeszlórocznymi (ściślej: minimalnie wzrosły). Liczbowo ilustruje to następujące zestawienie (w miljn. zł):

Lokaty żyrowe:
kas państwowych pozostałe

10/XII 1934	10'1	178'6
31/XII "	29'0	187'6
10/I 1935	18'6	192'8
10/I 1934	18'0	210'0

Zniżka obiegu biletów bankowych w ciągu I dekady roku jest zjawiskiem normalnym. W r. b. wyniosła ona zł 428 miljn., czyli niespełna 4%, i była nieco niższa od analogicznej zniżki zeszlórocznej, która wynosiła zł 46'5 miljn. W stosunku do stanu przed miesiącem, t. j. w końcu I dekady grudnia, obieg wykazał spadek, i to prawie w takiej samej wielkości jak i w stosunku do stanu przed rokiem, t. j. w końcu I dekady 1934 r. Liczbowo zmiany obiegu przedstawia następujące zestawienie (w miljn. zł):

10/XII 1934	956'9
31/XII "	981'1
10/I 1935	938'3
10/I 1934	957'4

Spadek obiegu w I dekadzie stycznia nie znalazł odpowiednika w dopływie lokat żyrowych, które — przeciwnie — skurczyły się, natomiast był związany z odpływem dewiz z Banku, a głównie z silnym skurczeniem się kredytów w bankowych, które uprzednio — na ultimo roku — znacznie podniosły się.

Spośród kredytów najsilniejszy w liczbie absolutnej spadek w I dekadzie stycznia wykazały kredyty dyskontowe, obniżając się o zł 41'1 miljn., a więc znacznie silniej niż w I dekadzie grudnia r. ub. (o zł 12'8 miljn.) i niż w I dekadzie stycznia r. ub. (o zł 27'0 miljn.). Pożyczki zastawowe skurczyły się w dekadzie sprawozdawczej o zł 8'0 miljn. (w I dekadzie stycznia r. ub. o zł 21'7 miljn.). Wreszcie portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o zł 6'6 miljn. (w I dekadzie stycznia r. ub. wzrósł o zł 0'3 miljn.).

W okresie miesięcznym (od dn. 10/XII 1934 r.) nastąpił lekki spadek zarówno kredytów dyskontowych jak i zastawowych, przy nieznacznym jednak wzroście skupu biletów skarbowych; różnice wykazuje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Wzrost (+)	lub zniżka (—)
Kredyty dyskontowe	— 6'2	
Pożyczki zastawowe	— 2'3	
Bilety skarbowe	+ 1'0	

W okresie rocznym (od dn. 10/I 1934 r.) nastąpiła ogólna dość znaczna zniżka kredytów, która stosunkowo najsilniej dotknęła pożyczki zastawowe. Spadek kredytów w ciągu roku przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

	Spadek
Kredyty dyskontowe	48'2
Pożyczki zastawowe	12'2
Bilety skarbowe	7'1

Co się tyczy innych operacji czynnych Banku, których salda wchodzi — łącznie z powyższymi trzema formami kredytów oraz rezerwami walutowymi — w skład bankowego pokrycia obiegu biletów — to tu zaszła w I dekadzie stycznia poważniejsza ziana tylko w zakresie skupu monet emisji skarbowej przez Bank. Mianowicie, zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, podniósł się o zł 10'8 miljn. (po niższe na ultimo 1934 r. o zł 10'4 miljn.). Poza to skup przez Bank papierów kredytu długoterminowego wykazał wzrost salda o zł 0'7 miljn. Wreszcie dług Skarbu Państwa (statutem przewidziany kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	10 XII 1934	31/XII 1934	10/I 1935
Waluty i dewizy	26 993	28 271	22 091
Weksle krajowe	619 101	653 987	612 888
Bilety skarbowe	40 329	47 997	41 354

Polskie monety srebrne i bilon	41 543	35 685	46 452
Pożyczki zabezpieczone zastawami	48 794	54 530	46 507
Papiery proc. własne	9 854	11 728	11 585
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem	876 614	922 198	870 878

Nawiasowo zaznaczyć należy silny spadek w dekadzie sprawozdawczej pożyczki: „innych aktywów” (o zł 322 miljn.) i „innych pasywów” (o zł 35'9 miljn.), co związane jest ze sporządzeniem bilansu netto.

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, obniżył się w I dekadzie stycznia o zł 19'6 miljn., a więc o ok. 5%, czyli bardzo nieznacznie tylko silniej niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski (o niespełna 4%). Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	10/XII 1934	31/XII 1934	10/I 1935
Monety srebrne (10-, 5-, 2- i 1-złotowe)	283'4	289'8	274'2
w tem:			
10-złotówki	121'0	123'1	117'8
5-złotówki	101'8	104'4	98'2
Bilon niklowy i brązowy	84'5	94'3	90'4
Razem:	367'8	384'2	364'6

W ciągu roku (od dn. 10/I 1934 r.) obieg bilonowy wzrósł o zł 39'8 miljn.

Całkowity obieg pieniężny, a więc obieg biletów Banku Polskiego oraz obieg monet srebrnych i bilonu, stanowił na ultimo I dekady stycznia r. b. zł 1302'9 miljn., czyli był nieco mniejszy niż przed miesiącem (dn. 10/XII 1934 r. zł 1324'7 miljn.), ale nieco większy niż przed rokiem (dn. 10/I 1934 r. zł 1282'2 miljn.).

Obieg pieniężny, wzięty łącznie z lokatami żyrowymi, wynosił w końcu dekady sprawozdawczej zł 1514'3 miljn., czyli prawie ściśle tyleż co przed miesiącem (dn. 10/XII 1934 r. zł 1513'4 miljn.) i co przed rokiem (dn. 10/I 1934 r. zł 1510'2 miljn.).

Z POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

DZIAŁALNOŚĆ P. K. O. W GRUDNIU 1934 R. — Wkłady oszczędnościowe wzrosły w grudniu r. ub. o zł 28'3 miljn. i wynosiły na ultimo miesiąca sprawozdawczego zł 624'4 miljn. Liczba oszczędzających wzrosła w tym czasie o 33 285 i wynosiła w końcu grudnia ogółem 1 478 596.

Ogólny obrót czekowy P. K. O. w grudniu r. ub. wyniósł zł 2 288 miljn.; z sumy tej na obrót bezgotówkowy przypadało zł 1 717 miljn., czyli 75% ogólnego obrotu czekowego P. K. O. Wkłady na kontach czekowych wzrosły o zł 36'5 miljn. do zł 233'7 miljn. w końcu grudnia.

W dziale ubezpieczeń na życie P. K. O. użytkowano w grudniu 3 754 nowych wniosków ubezpieczeniowych na kwotę ubezpieczenia zł 4'4 miljn. Stan czynnych polis ubezpieczeniowych na koniec miesiąca sprawozdawczego wynosił 91 247 polis na łączną kwotę ubezpieczenia zł 146'5 miljn.

Spośród operacji czynnych portfel papierów wartościowych własnych i funduszu zapasowego zwiększył się w grudniu o zł 22'9 miljn. do kwoty zł 615'3 miljn. Kredyty bezpośrednie, mianowicie skup weksli i akceptów, pożyczki wekslowe oraz pożyczki na zastaw papierów wartościowych i d widendowych — wzrosły w grudniu z kwoty zł 30'2 miljn. do kwoty zł 31'2 miljn. W sumie tej największą pozycję stanowią pożyczki na zastaw papierów wartościowych. Inne pozycje bilansowe nie uległy poważniejszym zmianom.

Pogotowie kasowe P. K. O. w grudniu wynosiło ok. 30% natychmiast płatnych zobowiązań.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

STANY ZJEDN. AM.

O NOWY KIERUNEK POLITYKI HANDLOWEJ. — Możliwości wewnętrznej poprawy koniunktur gospodarczych w Stanach Zjedn. są ograniczone. Kierownicy amerykańskiej polityki gospodarczej z Prezydentem Rooseveltem na czele zdają sobie sprawę z tego stanu rzeczy. Stąd wypływają ich dążenia do zacieśnienia obrotów płatniczych i handlowych z zagranicą. Na odcinku płatniczym wyrazem tej polityki jest zniesienie embarga od wywozu kapitałów. W dziedzinie polityczno-handlowej nowe tendencje ilustrują oświadczenia szeregu wybitnych osobistości amerykańskich, poczynione w październiku i listopadzie r. ub., jak w szczególności oświadczenie Ministra Handlu P. Roppera, Sekretarza Stanu do Spraw Zagranicznych P. Hulla, Podsekretarza Stanu P. Philipsa, kierownika Banku Kredytów Eksportowych P. Peka, przedstawiciela Stanów Zjedn. w Międzynarodowym Instytucie Rolniczym P. Taylora i innych. Stwierdzają oni konieczność zwiększenia obrotów handlowych z zagranicą przez obniżenie protekcjonistycznych tarif celnych, zwiększenia przywozu i zawierania odpowiednich traktatów handlowych, gwarantujących Ameryce zwiększony zbył produktów amerykańskich zagranicą.

Nowe prądy polityczno-handlowe w Stanach Zjedn. spowodowane są obawą o zbyt amerykańskiej produkcji surowcowej i rolniczej, a w mniejszym stopniu i przemysłowej. Coprawda liczby obrotów z zagranicą kształtują się dotychczas w sposób pomyślny: w pierwszych 10 miesiącach r. ub. wywóz amerykański wyniósł \$ 1 767 miljn., przywóz — \$ 1 372 miljn., a saldo dodatnie — \$ 395 miljn., gdy w analogicznym okresie 1933 r. wywóz wyniósł \$ 1 298 miljn., przywóz \$ 1 187 miljn., a dodatnie saldo \$ 112 miljn. Z powyższych danych wynika, że w r. ub. zwiększyły się poważnie obroty handlowe z zagranicą oraz saldo dodatnie bilansu handlowego. Dewaluacja dolara jedynie w pewnej mierze zmniejsza wartość tych sukcesów liczbowych.

Perspektywy dla wywozu amerykańskiego nie kształtują się jednak zbyt pomyślnie. Polityka autarkiczna w dziedzinie rolniczej i surowcowej, forsowana przez szereg państw europejskich, jest poważną groźbą dla amerykańskiego wywozu odnośnych artykułów. Konkurencyjność niektórych wyrobów przemysłu amerykańskiego — mimo dewaluacji dolara — nie podniosła się, czy to w związku ze zdewaluowaniem innych walut, czy też w związku z podniesieniem kosztów produkcji w Ameryce. Ponadto ograniczenia celne i kontyngentowe utrudniają, lub wręcz uniemożliwiają penetrację tych wyrobów na rynki zagraniczne. W tych warunkach polityka handlowa Stanów Zjedn. zmierza — w pierwszym rzędzie w interesie produkcji surowcowo-rolniczej — do znalezienia form umownych, które umożliwiłyby utrzymanie obecnych

możliwości eksportowych, oraz dalsze ich zwiększenie, chociażby za cenę pewnego zwiększenia możliwości wywozowych zagranicy do Stanów Zjedn.

Oświadczeniem, poczynionym ostatnio, a idącym w kierunku takiego właśnie przedstawienia amerykańskiej polityki handlowej, nie towarzyszyły dotychczas żadne konkretne posunięcia. Tłumaczy się to tem, że polityka zwiększenia możliwości wywozowych amerykańskiej produkcji surowcowo-rolniczej jest zdecydowanie niepopularna w kołach przemysłowych, obawiających się o swoje wewnętrzne rynki zbytu w Stanach Zjedn. Wpływ tych kół jest nadal dominujący. Zainicjowana w r. ub. polityka zawierania t. zw. układów wzajemnych stanowi przykład zależności amerykańskiej polityki handlowej od interesów przemysłowych.

Polityka układów wzajemnych polegała bowiem na wyrównywaniu ujemnych dla Stanów Zjedn. bilansów handlowych z krajami Środkowej i Południowej Ameryki na korzyść przemysłu amerykańskiego. Kraje środkowo-amerykańskie, a więc: Costarica, Guatemala, Nicaragua, Salvador, Honduras oraz Columbia posiadały w 1933 r. dodatnie saldo obrotów handlowych z Stanami Zjedn., przekraczające \$ 37 miljn. Wywóz amerykański do tych krajów składał się głównie z wyrobów przemysłowych; w r. ub. przedstawiał on ogółem wartość \$ 29 414 tys. Z powyższej sumy wywozu przypadło na artykuły bawełniane \$ 5 748 tys., wyroby żelazne i stalowe \$ 2 968 tys., maszyny \$ 2 460 tys., środki lecznicze \$ 809 tys., farby \$ 619 tys. i t. p. W tych warunkach zawieranie układów wzajemnych z krajami rolniczo-surowcowymi nastąpić może jedynie za cenę zwiększenia nie wywozu surowcowo-rolniczego, ale za cenę wzmoczenia wywozu przemysłowego.

Spośród dotychczasowych posunięć nowej amerykańskiej polityki handlowej zanotować można zawarte porozumienie z Kubą. W toku są pertraktacje z Brazylią, Haiti, Columbią, Guatemalą, Nicaraguą, Salvadorem, Costaricą, Hondurasem, a spośród krajów europejskich także ze Szwecją, Belgią i Hiszpanią. Jedynie rokowania z temi 3 ostatnimi krajami europejskimi, a zwłaszcza z Belgią, opierają się na nieco odmiennych podstawach. Jednakowoż Szwecja stanowi wśród krajów europejskich pewnego rodzaju wyjątek, gdyż posiadała ona ze Stanami Zjedn. dodatnie saldo bilansu handlowego, przyczem możliwości zbytu amerykańskich wyrobów przemysłowych są w tym kraju dość znaczne. Hiszpania wywozi również do Stanów Zjedn. głównie specjalne hiszpańskie artykuły rolnicze i surowce i może stanowić dla kraju przemysłowego interesujący rynek zbytu. Jedynie charakter wymiany belgijsko-amerykańskiej mógłby w razie dalszej rozbudowy tej wymiany zagrozić interesom przemysłu amerykańskiego.

W tych warunkach mało prawdopodobnym wydaje się bliski zasadniczy zwrot dotychczasowej amerykańskiej po-

lityki handlowej, złagodzenie wybujałego amerykańskiego protekcjonizmu, poświęcenie interesów produkcji wewnętrznej na rzecz ekspansji handlowej zagranicę. Wywóz amerykański stanowi zaledwie ok. 10% amerykańskiej produkcji i przedstawia niezbyt wielkie zainteresowanie dla wytwórczości przemysłowej. Nie należy jednak zapominać, że wywóz ten posiada decydujące znaczenie dla szeregu wielkich gałęzi produkcji rolniczej, jak np. dla produkcji zbóż, bawełny, tytoniu, owoców i t. p. Ograniczenie możliwości wywozowych tych artykułów — to niższa ich cen, ostre przesilenie produkcyjne, podkopanie podstaw egzystencji setek tysięcy farmerów i pracowników rolnych. Masa odgrywa zaś w wewnętrznym życiu amerykańskim, w gospodarce i polityce rolę coraz donioślejszą. Wysoce prawdopodobne jest, iż w razie wzmaganie się trudności wywozowych na odcinku surowcowo-rolniczym — nacisk, wywierany przez sfery rolnicze i producentów surowcowych, wrośnie i skłoni Rząd amerykański do poczynienia ustępstw dla wywozu zagranicznego, a także dla europejskiego wywozu przemysłowego. Ewolucja ta będzie jednak przypuszczalnie odbywać się na odcinku szeregu miesięcy, a nawet lat.

Dr. B. Rm.

KONKURENCJA SAMOCHODOWO-KOLEJOWA. — Problem uzgodnienia komunikacji kolejowej i samochodowej należy do najbardziej trudnych, i każde państwo inaczej podchodzi do rozwiązania tej kwestji — zależnie od stopnia rozwoju komunikacyjnego i gospodarczego.

Z uwagi, że sprawa ta należy i u nas do bardzo ważkich, a nasza polityka komunikacyjna nie wypowiedziała w tej materji ostatniego słowa, podane poniżej uwagi mogą mieć i dla naszych stosunków pewne znaczenie i będzie je można ewentualnie w pewnym stopniu wykorzystać dla naszych potrzeb.

Komunikacja samochodowa w Ameryce rozwinęła się po wojnie światowej z niebywałym rozmachem i dała się dotkliwie odczuć komunikacji kolejowej. Problemem kolej — samochód zajmują się uczeni-ekonomiści, przedstawiciele świata gospodarczego, fachowcy z dziedziny komunikacyjnej i sfery rządowej, ale w swych oświadczeniach operują przeważnie ogólnikami, nie przedstawiając konkretnego planu, który mógłby doprowadzić do owocnej koordynacji tych dwóch środków komunikacyjnych. Przyczyny tego stanu rzeczy szukać należy w specyficznych warunkach, jakie w tej mierze istnieją w Ameryce. Nigdzie bowiem przemysł samochodowy nie jest tak potężny, jak tam właśnie, mając jednocześnie poparcie silnie rozwiniętych organizacji komunikacyjnych. Przemysł ten przeciwstawia się wszelkim próbom, pochodzącym od rządów kolejowych, które mają znów poparcie ciężkiego przemysłu, a idą po linii obniżenia siły konkurencyjnej pojazdów

mechanicznych. Jednocześnie jednak połączone te organizacje, kolej i samochód, zdają sobie sprawę z tego, że istnienie jednego jak drugiego środka komunikacyjnego jest gospodarczo usprawiedliwione.

Koleje amerykańskie, podejmując walkę konkurencyjną z samochodami, poleciły swojemu „Bureau of Railway Economics” zbadać problem komunikacji samochodowej. Wszelkierne i wyczerpujące opracowanie zagadnienia ukazało się pod tyt. „An economic survey of motor vehicle transportation in the United States”. Z pracy tej dowiadujemy się o rozmiarach ewolucji komunikacji samochodowej w Stanach Zjedn. i o sile konkurencyjnej w stosunku do kolei.

Przewóz osób na kolejach zmniejszył się w okresie 1920 ÷ 1931 o 54%. Główną przyczynę tak poważnego spadku w przewozach osób Biuro widzi w zwiększającej się ilości samochodów prywatnych. Przewóz towarów w ostatnich 30 latach zwiększył się, ale tempo wzrostu z roku na rok maleje. Zwiększenie przewozów w okresie 1900 ÷ 1909 w stosunku do okresu 1890 ÷ 1899 wynosiło 98,7%. W okresie 1910 ÷ 1919 w stosunku do 1900 ÷ 1909 68,4%, wreszcie w okresie 1920 ÷ 1929 w stosunku do poprzedniego dziesięciolecia — 20,6%.

Szczególnie dotkliwie koleje odczuwają konkurencję samochodową w dziedzinie przewozów żywego bydła, świeżych owoców i warzyw. Przewóz żywego bydła koleją do ważniejszych ośrodków konsumpcyjnych w Ameryce, jak Chicago, Milwaukee etc., spadł w 1932 r. w stosunku do 1919 r. o 50,2%, przewozy zaś na drogach bitych wzrosły w tym samym okresie czasu o 681,6%.

Straty finansowe kolei Stanów Zjedn. wskutek konkurencji samochodowej obliczono za 1929 r. na \$ 550 miljn. przy przewozie osób oraz \$ 500 miljn. przy przewozie towarów.

Ogólna ilość pojazdów mechanicznych, wynosząca w 1900 r. zaledwie 8 000 szt., osiągnęła w 1930 r. imponującą kwotę 26 545 000; w 1932 r. liczba ta spadła spowodowała przesilenia gospodarczego do 24 137 000. Towarzystwa kolejowe posiadały pod koniec 1932 r. dla celów eksploatacyjnych jedynie 3 491 pojazdów mechanicznych i 62 000 wozów ciężarowych w zakresie własnej gospodarki. Średnia nośność wozów ciężarowych wynosiła w 1932 r. 1,55 t, przeciętne załadnienie autobusów 26,9 miejsc.

Przemysł samochodowy wraz z przedsiębiorstwami akcesoriów samochodowych zatrudniał 447 000 ludzi, wartość wyrobów wynosiła \$ 5 miljard. W przemyśle gumowym pracowało 90 000 ludzi przy wartości produkcji \$ 1 miliard. Spożycie gazoliny wzrosło w 1931 r. w stosunku do 1920 r. czterokrotnie.

Wydatki na budowę i utrzymanie dróg wzrosły dość poważnie i osiągnęły w 1931 r. sumę \$ 1,6 miliard., bez uwzględnienia wydatków na spłatę obligacji i innych kredytów. Początkowo obciążono wszystkich obywateli na rzecz funduszu drogowego zapomocą podatku drogowego i majątkowego (property taxes); z chwilą jednak rozwoju komunikacji samochodowej obciążono właścicieli pojazdów mechanicznych opłatami administracyjnymi i podatkami od gazoliny. Opłaty administracyjne dawały Państwu coraz to większe wpływy, na co złożyło się podwyższenie stawek, jak i stale wzrastająca ilość pojaz-

dów. Podatek gazolinowy, wprowadzony w 1919 r. w niektórych stanach, obowiązywał od 1932 r. na całym terytorjum. Stawka przeciętna w 1932 r. wynosiła \$ 3,60 za 1 galon (3,8 litra). Przeciętne obciążenie 1 pojazdu wynosiło w 1932 r. \$ 13,6 z tytułu opłat administracyjnych i \$ 21,88 z tytułu podatku gazolinowego.

Porównanie sumy wszystkich świadczeń właścicieli pojazdów mechanicznych z wydatkami zarządów kolejowych na rzecz dróg bitych wykazuje, że koleje wydają na te cele 4- lub 5-krotnie większą kwotę. Wysokość sumy podatków w stosunku do wpływów obliczono w 1930 r. przy pojazdach mechanicznych na 5,3%, przy towarzystwach kolejowych klasy I na 27%. Prócz tych świadczeń koleje w Ameryce pokrywają prawie do połowy wydatki, związane ze szkolnictwem: w roku gospodarczym 1930/31 koleje pokryły 45,8% tych wydatków i 13,9% wszystkich wydatków drogowych. Wobec takiego stanu rzeczy stanowisko kolei, dążące do uwolnienia się od wydatków, z kolejnictwem nic niemających wspólnego, jest słuszne i zrozumiałe.

Wychodząc z założenia, że budowa dróg przy uwzględnieniu kursowania ciężkich pojazdów wymaga większego nakładu, pociągającego za sobą zwiększone wydatki, niżby to miało miejsce przy pojazdach typu lekkiego, i że drogi przy jeździe ciężkimi pojazdami ulegają zniszczeniu w stosunkowo krótszym czasie — wskazano na konieczność wprowadzenia różniczkowanych opłat na rzecz funduszu drogowego dla tych rodzajów pojazdów. Ciężkie pojazdy miałyby pokryć 55%, a pojazdy typu lekkiego 45% przypadających świadczeń — przy stanie ogólnym 91% pojazdów typu lekkiego i 9% typu ciężkiego. Samochód osobowy miałby w ten sposób obciążenie 10 razy mniejsze niż np. ciężarówka o 5 t nośności wzgl. autobus o pojemności 33 miejsc.

W chwili obecnej kazdy ze stanów ustala pewne normy i przepisy prawne dla ruchu samochodowego we własnym zakresie. Kursowanie pojazdów mechanicznych dla celów zarobkowych podlega w większości stanów następującym przepisom: 1) przed uruchomieniem komunikacji samodziemnej należy zaopatrzyć się w „certificate of convenience and necessity” lub „permit”; 2) obowiązek sporządzania miesięcznych, kwartalnych, półrocznych wzgl. rocznych sprawozdań eksploatacyjnych; 3) udowodnienie finansowych możliwości przedsiębiorstwa; 4) ogłoszenie taryf i rozkładu jazdy.

Koła zainteresowane zdają sobie sprawę z tego, że powyższe przepisy nie mogą być uważane za dostateczne dla uregulowania stosunków kolejowo-samochodowych. O wadze tego problemu świadczą słowa Prezydenta Roosevelta, wypowiedziane w 1932 r.: „Komunikacja samochodowa przedstawia zbyt ważną część naszego systemu komunikacyjnego, aby utrudniać jej rozwój w prawie określonych granicach, niemniej jednak komunikacja samochodowa powinna podlegać, analogicznie do kolei, nadzorowi Rządu Stanów Zjednoczonych”.

Takie oświadczenie Prezydenta Roosevelta jest dla stosunków Stanów Zjedn. wysoce charakterystyczne, wskazuje bowiem na dążność do uregulowania ruchu samochodowego tak, jak ma to miejsce z komunikacją kolejową.

„Bureau of Railway Economics” w swych rozważaniach o konkurencji pomiędzy

koleją i komunikacją samochodową dochodzi do wniosku, że konkurencja ta nie tylko daje duże straty finansowe kolejom, ale działa również destrukcyjnie na życie gospodarcze kraju. Aby te zło i niebezpieczne w swych skutkach objawy usunąć, należałoby komunikację samochodową oddać pod ścisły nadzór administracyjny, co stworzyłoby konkurencję, opartą na zdrowych podstawach, gdyż dowolne i nierówne opłaty za oddane usługi samochodowe zniknęłyby z pewnością.

M. S.

RUMUNJA

ROZRACHUNKI HANDLOWE Z BELGJĄ. — W związku z trudnościami dewizowymi, jakie napotykają w Rumunii eksporterzy belgijscy, Rząd belgijski zablokował wypłatę należności, przypadających eksporterom rumuńskim do Belgii.

W sprawie powyższej rozpoczęła się wkrótce rokowania pomiędzy Rumuńskim Bankiem Narodowym i bankiem emisyjnym belgijskim.

WĘGRY

ŻEGLUGA RZECZNO-MORSKA. — Po kilkuletnich przygotowaniach i próbach węgierski projekt bezpośredniej komunikacji rzeczno-morskiej znalazł się w stadium realizacji. W końcu r. ub. został spuszczonej z doków fabryki okrętów Ganz w Ujpeście pierwszy statek węgierski, nadający się w równej mierze dla żeglugi rzecznej, jako też i morskiej. Statek nosi nazwę „Budapest”. Pojemność statku wynosi 500 t, obciążenie jego na Dunaju nie może jednak wynosić więcej niż 300 t. Szybkość statku na morzu będzie wynosiła 9 węzłów na godzinę. Statek stanowi własność subwencjonowanej przez państwo Sp. Ak. dla Żeglugi Rzecznej i Morskiej (M. F. T. R.), użytkowany zaś będzie przez Egipsko — Węgierską Akc. Spółkę Handlową. Statek „Budapest” jest przeznaczony przede wszystkim dla obsługi ruchu towarowego węgiersko-egipskiego; ważną rolę ma poza tym odegrać w ruchu towarowym Węgier z Azją Mniejszą, Syrią i Palestyną.

Rząd węgierski zamierza zbudować, głównie dla opanowania rynków republik południowych Z. S. R. R. dalszych kilka statków rzeczno-morskich, które mają być wyposażone w urządzenia chłodnicze dla przewozu mięsa i produktów mięsnych. Droga do Odessy trwać będzie ok. 5 dni. W drodze powrotnej z Z. S. R. R. zabierająby te statki głównie sode dla Europy Śródziemnej.

Równocześnie z otwarciem bezpośredniej linii Budapeszt — Aleksandra został uruchomiony drugi podobny statek rzeczno-morski dla obsługi ruchu towarowego między Budapesztem a portami morza Śródziemnego. Statek ten, noszący nazwę „Duna”, należy do Towarzystwa Akcyjnego Żeglugi Morskiej Neptun w Genui; posiada pojemność 1 320 t i będzie kursował na linii Wiedeń — Budapeszt — Ruszcuk — Brails — Stambul — Smyrna — Pireus — Patras — Catania — Mesyna — Palermo — Cagliari — Marsylja — Genua — Livorno — Neapol. Jest on zaopatrzony w urządzenia chłodnicze i nadaje się dla przewozu wszelkich towarów.

Trzeci statek rzeczno-morski, umożliwiający bezpośredni przewóz towarów z Budapesztu do krajów Lewantu, to statek „Atid”, należący do grupy kapitalistów angielskich w Palestynie. Ma on regularnie kursować na lnię Budapeszt—Jaffa.

Rozwiązanie zagadnienia bezpośredniej komunikacji rzeczno-morskiej otwiera nowe perspektywy dla handlu węgierskiego. Ułatwienie przewozu i obniżenie jego kosztów rozszerza możliwości eksportowe, udostępniając dla towarów węgierskich takie rynki, na które one dotychczas, spowodowane wysokimi kosztami przewozu, nie docierały, względnie podnosząc ich zdolność konkurencyjną na rynkach już poprzednio zdobytych. W sferach handlowych spodziewają się poza tym znacznego wzrostu obrotów tranzytowo-handlowych, w których Budapeszt, jako port morski, miałby odegrać pierwszorzędną rolę.

HOLANDJA

NOWE DROGI POLITYKI GOSPODARCZEJ. — Podczas dyskusji budżetowej w Izbie Minister Spraw Ekonomicznych Dr. Steenberghe w końcu swego przemówienia, dotyczącego budżetu swego resortu, oświadczył co następuje:

„Zagranica może poczynić na rzecz holenderskiego eksportu większe koncesje, niż Holandia na rzecz importu z zagranicy.

Im większa ilość artykułów stanowić będzie obiekt rokowań, tem mniejsze będzie obciążenie dla rynku wewnętrznego z tytułu udzielania zapomóg.

Częstokroć kontyngentowanie musimy mieć pierwszeństwo przed podnoszeniem stawek celnych — w szczególności, o ile chodzi o konkurencję wschodnią. Nie stosuje się to jednak w takim samym stopniu do konkurencji, zorientowanej zachodnio. Przeciwnie. Może zająć obawa, że rynek wskutek nadmiernego importu straci swoją pojemność. To też w wielu wypadkach zajdzie potrzeba używania taryfy celnej.

Wprawdzie zanim dojdzie do zasadniczej zmiany naszej polityki handlowej Izba otrzyma możliwość — zgodnie z oświadczeniem Premiera — przedyskutować sprawę. Nie znaczy to jednak że Rząd nie będzie miał prawa, korzystając z ogólnych pełnomocnictw, manewrować taryfą celną.

Eksport holenderski w porównaniu do ubiegłego roku wzrasta wagowo. Rząd zwraca szczególną uwagę na handel, w którym Holandia odgrywa rolę pośrednika i w rokowaniach z innymi krajami dąży do usunięcia istniejących w tym kierunku trudności.

Celem kontyngentowania jest rozszerzenie zatrudnienia i warsztatów pracy. Gospodarcze uprzymysłwienie jest rozważane przez Rząd, studia jednak nie są jeszcze zakończone.

Rząd nie jest zbyt optymistycznie nastawiony w odniesieniu do konferencji bloku złotego. Podzielał to zdanie, aczkolwiek chętnieby widział inny stan rzeczy, Rząd jednak nie może podawać błędnego obrazu. Wysokie stawki celne są jednym z powodów tego pesymizmu.

Również podczas debaty budżetowej Premier Colijn wyjaśnił główne wytyczne polityki gospodarczej Rządu w odniesieniu do walki z przesileniem gospodarczym: „Zastosowanie się do nowych warunków, stworzonych kryzysem, jest konieczne.

Stąd też wynika potrzeba przystosowania życia gospodarczego do niższego poziomu.

Aczkolwiek Rząd będzie wkraczał w te dziedziny, które, jego zdaniem, wymagają rządowej ingerencji, uważa jednak, że szereg problemów może być rozwiązanych przez samo społeczeństwo i ingerencja Rządu w wielu wypadkach może się okazać raczej szkodliwą.

Przy tej sposobności Premier podał powody, dla których Rząd jest stanowczo przeciwny dewaluacji guldena:

1. — O ile zachodzi potrzeba przeprowadzenia zmiany rozmaitych wartości, wydaje się bardziej racjonalnym uczynić to drogą zmiany samych wartości, aniżeli drogą zmiany miernika wartości.

2. — Dewaluacja nie osiąga celu, ponieważ podraża nasz import, podnosi koszty utrzymania i nie ma znaczenia dla naszego eksportu.

3. — Dewaluacja stwarza zamieszanie w międzynarodowym obrocie towarowym i stoi na przeszkodzie do powrotu zaufania i stabilizacji stosunków.

4. — Nikt nie może z pewnością przewidzieć, jaki wpływ będzie miała dewaluacja na wewnętrzny rynek, na wysokość kosztów utrzymania, zarobków i zasiłków, oraz na siłę nabywczą ludności.

5. — Dewaluacja wywołuje ostre i niesprawiedliwe przesunięcia tak własności jak i zadłużenia.

6. — Dewaluacja, o ile się do jej wprowadzenia nie jest zmuszony, zasługuje na moralne potępienie.

Powyższe przemówienia, do których wszelkie komentarze są właściwie zbędne, znalazły bardzo żywy oddźwięk w społeczeństwie holenderskim. Pewna różnica odcieni w obu przemówieniach tłumaczy się odmiennym nastawieniem Premiera i jego Ministra Spraw Ekonomicznych do tradycyjnej polityki liberalizmu ekonomicznego, uprawianej przez tak długie lata przez Holandję.

Tem niemniej obie mowy, traktowane łącznie, należy uważać za wyraźne i, jak się zdaje, definitywne odwrócenie się od powyższej przeszłości i zdecydowane wkroczenie na drogę gospodarczego protekcjonizmu. Pytanie jednak, czy coraz wyraźniejsze zaznaczanie się konsekwencji obecnie przyjętego kursu nie pociągnie za sobą daleko idących politycznych przeobrażeń.

Z. S. R. R.

SYTUACJA KOLEJNICTWA. — O rozwoju kolejnictwa w Z. S. R. R. w ostatnich latach, o jego stanie obecnym i o polityce komunikacyjnej, zakreślonej w ramach drugiego 5-letniego planu gospodarczego, podaje ciekawe dane zesz. 4 „Archiv für Eisenbahnwesen” z r. b., opierając się na oświadczeniach i wynurzeniach urzędowych sowieckich.

Sprawozdanie Komisarza dla Spraw Komunikacyjnych na XVII Kongresie partyjnym wskazuje na wstępnie do stałe wzmagający się ruch w dziedzinie przewozów towarów i osób. Od 1928 r. do 1932 r. przewóz towarów wzrósł z 96 milj. t-km do 170 milj. t-km, t. j. o 77%, a przewóz pasażerów z 291 milj. do 967 milj. osób, t. j. o ok. 230%. Dokonanie tych przewozów było dla administracji kolejowej rzeczą niezmiernie trudną, gdyż sprawność parowozów towarowych podniosła się w tym samym

okresie czasu jedynie o 43%, a ilostan wagonów towarowych zwiększył się tylko o 17%. Dzienny przebieg wagonów towarowych wzrósł z 84,3 km do 100 km, parowozów towarowych — z 137,5 km do 163 km. Długość eksploatacyjna linii kolejowych zwiększyła się w tym okresie o 11 tys. km.

Przedstawiając te dodatnie wyniki polityki kolejowej, Komisarz dla Spraw Komunikacyjnych nie mógł zaprzeczyć temu, że stan kolejnictwa obsługującego tak olbrzymi obszar, w dalszym ciągu nie dorasta do przypadających mu zadań w życiu gospodarczym Z. S. R. R., na dowód czego przytoczył fakt, że w lutym 1934 r. np. zabrakło 1 miljn. wagonów towarowych. Dzielne zapotrzebowanie na wagony towarowe, wynoszące 61 tys. wagonów, jest w warunkach obecnych niewykonalne, gdyż możliwości kolei sięgają maksymalnie do liczby 53 tys. Z dalszych relacji Komisarza wynika, że stan torów wymaga silniejszej konstrukcji, gdyż przy długości eksploatacyjnej linii kolejowych 104 tys. km jest jedynie 2% szyn o wadze 43 kg na 1 m i 16% o wadze 38 kg. Pozostałe linie, posiadające szyny typu lekkiego, nie nadają się do kursowania nowych ciężkich parowozów. Zamiana szyn natrafia na trudności spowodowane ograniczonymi możliwościami produkcyjnymi przemysłu sowieckiego.

O ile Komisarz dla Spraw Komunikacyjnych podał jako przyczynę niedomagań kolejnictwa sowieckiego niewystarczającą ilość taboru i opłakany stan torów, to znów Przewodniczący Komisji Planowej oświetlił tę sprawę na wspomnianym kongresie z innej strony, wskazując na złą gospodarkę parowozową i wagonową. Niewykorzystany czas pracy wynosi przy parowozach towarowych 53,5%, a przy wagonach towarowych 71%. Pociągi towarowe kursują z szybkością jedynie 4,5 km/godz. Wiele do życzenia pozostawia również praca warsztatów kolejowych, gdyż ilostan chorego taboru stale wzrasta; w dn. 1/1 1934 r. było chorego taboru: parowozów towarowych — 21,2%, parowozów osobowych — 27%, wagonów towarowych — 5,4%.

Kongres partyjny, zakreślając plan polityki kolejowej na drugi 5-letni okres gospodarczy, wyszedł z założenia, że przewóz towarów w 1937 r. w stosunku do 1932 r. zwiększy się z 169,3 milj. t-km do 302 m. ljd. t-km. Według ustalonego przez Kongres planu kolejowa sieć eksploatacyjna ma być powiększona o 9500 km nowych linii dwutorowych; jednocześnie przewidziane jest zelektryfikowanie linii kolejowych o długości 5 tys. km. Ilostan taboru kolejowego ma być również wydatnie zwiększony, jak z poniższego zestawienia wynika:

	1932	1937
I. — Ilostan lokomotyw	19491	25286
1) lokomotywy towarowe	16350	19720
2) lokomotywy osobowe	3125	4880
3) lokomotywy elektryczne	10	410
4) lokomotywy z mot. Diesla	6	276
II. — Ilostan wagonów (w tys.)	536,9	686
1) wagony towarowe	507,9	644
2) wagony osobowe	29	42

Zrealizowanie powyższego planu zależy będzie wyłącznie od zdolności produkcyjnej przemysłu sowieckiego, gdyż

zamówienia zagraniczne nie są przewidziane.

Coprawda Przewodniczący Komisji Planowej zapewniał Kongres, że przemysł sowiecki wykona potrzebną ilość taboru, niemniej jednak od tych zapewnień należy się odnieść z pewną dozą krytycyzmu, tem bardziej, że Komisarz dla Spraw Komunikacyjnych ubolewał w swoim referacie nad zbyt małą zdolnością produkcyjną przemysłu w Z. S. R. R.

Mimo tych ciągłych niedomagań, poważny postęp w kolejnictwie Z. S. R. R. nie da się zaprzeczyć. Przypuszczając należy, że postęp ten w drugim pięcioletnim okresie gospodarczym będzie bardziej jeszcze widoczny, zważywszy, że znaczenie gospodarcze i strategiczne kolei zostało przez czynniki miarodajne niejednokrotnie podkreślone. Stalin np. oświadczył, że obecny stan kolejnictwa poważnie zagraża dalszemu rozwojowi życia gospodarczego Z. S. R. R., a osiągnięte już zdobycze w innych dziedzinach mogą być utracone, o ile się nie podniesie sprawność kolejnictwa. Komisarz Spraw Wojskowych Woroszyłow poddał koleje najostrożniejszej krytyce z punktu widzenia strategicznego, zaznaczając, że na kolei, nieodpowiadającej wymogom Państwa w czasie pokoju, nie będzie można polegać w czasie wojny. Wskazując na koleje, jako na jeden z najważniejszych czynników w obronie narodowej, zażądał usprawnienia komunikacji kolejowej w imię bezpieczeństwa kraju.

M. S.

TURCJA

UPRAWA BAWELNY. — Urzeczywistniano obecnie w Turcji t. zw. 5-letni plan uprzemysłowienia przewiduje budowę szeregu fabryk włókienniczych, których roczne zużycie bawełny ma wynieść 120 ÷ 200 tys. bel.

Ponieważ większa część obszaru Turcji nadaje się do uprawy bawełny, więc kraj ten posiada olbrzymie możliwości wzmoczenia swej produkcji, tem niemniej przeciętna roczna produkcja bawełny w Turcji wynosi obecnie zaledwie ok. 200 tys. bel, z których ok. 48 tys. bel pochodzi z rejonu morza Egejskiego (Smyrńskiego), 150 tys. bel — z rejonu Adańskiego, a pozostałe nieznaczące ilości — z innych rejonów.

Według obliczeń, jeden tylko rejon Adany jest w stanie produkować tyle bawełny, co n. cały Egipt; w rejonie tym bowiem nadaje się pod uprawę bawełny 1'6 miljn. ha, z których produkcja roczna wynosić powinna ok. 1 500 tys. bel. Ponieważ w rejonie morza Egejskiego i w innych miejscowościach są nader poważne możliwości rozszerzenia produkcji, więc obliczają, że Turcja mogłaby doprowadzić swą produkcję do 3 miljn. bel rocznie.

W Turcji uprawia się przeważnie 2 gatunki bawełny: krajowy i amerykański. Bawełna smyrńska jest lepsza pod względem jakości od adańskiej. Odrębny typ stanowi bawełna karsko-artwińska, czyli kaukaska, należąca do typu bawełny perskiej. Bawełna turecka przewyższa jakościowo bawełnę indyjską. Najlepiej udaje się w Turcji bawełna krajowa, a gorzej bawełna amerykańska i egipska. Mniejsze powodzenie uprawy tych 2 gatunków objaśnia się nader prymitywnym stanem uprawy.

Długość włókna gatunku amerykańskiego w Turcji wynosi 26 ÷ 28 mm, włókna zaś gatunków krajowych — 22 ÷ 27 mm.

Turcja konsumuje 14 ÷ 20 miljn. kg tkanin bawełnianych rocznie, gdy produkcja krajowa np. w 1923 r. wyniosła zaledwie ok. 4 miljn. kg wyrobów bawełnianych, a obecnie wynosi ponad 9 miljn. kg.

Poczynając od 1937 r. t. zn. po ewentualnym realizowaniu 5-letniego planu uprzemysłowienia, zapotrzebowanie Turcji na wyroby bawełniane będzie pokrywane, jak przypuszczają, wyłącznie przez fabryki krajowe.

W. Dz.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 30/XII 1934 r. ÷ 12/I 1935 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	30/XII 1934 5/I 1935	6 + 12/I	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszemica			
Berlin . . .	20'70	20'70	—
Praga . . .	172'90	172'90	—
Chicago . . .	3'95	4'02	+ 1'7
Buenos Aires	2'03½	2'06½	+ 1'4
Liverpool . .	3'02	3'02	—
Wiedeń . . .	36'00	36'00	—
Hamburg . . .	—	5'35	—

Żyto:			
Berlin . . .	16'70	16'70	—
Praga . . .	135'65	135'65	—
Chicago . . .	2'95	2'95	—
Wiedeń . . .	26'06	26'06	—
Hamburg . . .	3'50	3'50	—

Owies:			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	120'50	120'50	—
Chicago . . .	4'07	4'05	- 0'5
Buenos Aires	1'65½	1'67	+ 1'2
Liverpool . .	3'37½	3'37½	—
Wiedeń . . .	23'75	23'75	—
Hamburg . . .	3'15	3'15	—

Jęczmień browarowy:			
Berlin . . .	21'55	21'55	—
Praga . . .	144'00	144'00	—
Chicago . . .	4'50	4'50	—
Wiedeń . . .	29'87½	29'87½	—
Hamburg . . .	—	—	—

Jęczmień zwykły:			
Berlin . . .	—	—	—

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Rynek bawełny amerykańskiej w grudniu kształtował się pod wpływem ogłoszonego przez Urząd Rolniczy w Waszyngtonie końcowego oszacowania tegorocznych zbiorów w wysokości 9731 tys. bel przy przeciętnej w wysokości 169'2 lbs z 1 akra; zbiory są więc większe o ½ miljn. bel od początkowo przewidywanych, ale w porównaniu z 1933 r. niższe o ok. 3½ miljn. bel, dając w rezultacie najniższe w okresie ostatnich 10 lat zbiory bawełny amerykańskiej. Sytuacja rynkowa nie uległa jednak poprawie. Rozwój sytuacji rynkowej charakteryzują dane statystyczne nowojorskiej giełdy baweł-

nianej, według których, światowe zapasy bawełny wynosiły pod koniec 1933 r. ok. 21 miljn. bel, a pod koniec 1934 r. — ok. 17½ miljn. bel, redukcja więc światowych zapasów bawełny odpowiada mn. w. zmniejszeniu się zbiorów tego surowca w Stanach Zjedn. Oznacza to, że stosunek podaży i popytu w porównaniu z 1933 r. nie uległ wydatniejszej zmianie i to pomimo energicznych usiłowań, realizowanych na tym odcinku od dłuższego czasu przez Prezydenta Roosevelta. Szacunek zbiorów wypadł nieco wyżej aniżeli to ogólnie oczekiwano i dlatego sfery gospodarcze podkreślają otwarcie, że obecne możliwości zbytu na rynku bawełnianym są bardzo ograniczone. Problem zwiększenia eksportu bawełny amerykańskiej wysuwa się coraz bardziej na plan pierwszy. Tendencjom tym dał wyraz również i Prez. Roosevelt na jednej z konferencji z przedstawicielami rolnictwa, podkreślając, że w tym celu właśnie Rząd zamierza rozbudować system finansowania farmerów. Jednocześnie drobni rolnicy mają być wyłączeni z ograniczeń terenów uprawnych i takie gospodarstwa rolne, których zbiory nie przekraczają 2 bel bawełny rocznie, będą mogły obsiewać swe pola w dotychczasowych rozmiarach. Na konferencji tej Prez. Roosevelt również oświadczył, że zamierza w dalszym ciągu prowadzić akcję zwyczajki cen bawełny, a w każdym razie dążyć do ich stabilizacji. Zdaniem jego, tania bawełna nie przyniesie farmerom żadnych konkretnych korzyści.

Rynek bawełny egipskiej był spokojny przy zwiększonym jednak zapotrzebowaniu zagranicznych importerów. Na rynku tym zaobserwować się ostatnio dają charakterystyczne przemiany strukturalne w kierunku wydatnego zwiększenia produkcji bawełny krótkowłóknistej. Rozmiary uprawy bawełny, dzięki interwencji Rządu, utrzymują się od 5 lat w granicach naogół ustabilizowanych — poniżej 2 miljn. akrów. Wpływa to ze wszechmiar dodatnio na stabilizację ogólnej polityki i sprzyja pomyślnym konjunkturalom na rynku bawełny egipskiej. Rząd egiptski zamierza bardzo powoli i tylko stopniowo zwiększać rozmiary terenów uprawnych — tak, aby nie wywołać zakłóceń w gospodarstwie i nie zmniejszyć jednocześnie terenów, zajętych pod uprawę zbóż.

Stan rynku wełny był związany z aukcjami londyńskimi, które zamknięte zostały w dn. 11/XII r. ub. Pozostałość w 1934 r. wynosi na rynku londyńskim 105 500 bel — gdy w okresie ostatnich 5 lat liczba ta osiągała maksimum 70 tys. bel. Podkreślić przytem należy, że ostatnia seria aukcyj grudniowych wykazała obroty sprzedażne dość dobre, przyczem gros sprzedanej wełny stanowił surowiec nowozelandzki. Jako główni odbiorcy wystąpili kupcy angielski, a częściowo kontynent. Nikły natomiast odsetek nabywców dostarczyła Ameryka. Również i tendencja cen na aukcjach londyńskich była korzystna, co wyraziło się zwykłą przeciętnie o 5%. Pod wpływem przebiegu aukcyj londyńskich kształtował się rynek wełniany kontynentu. Ożywienie zaobserwować się dało na rynku francuskim, gdzie nasutek zwiększonej produkcji w okręgu Roubaix-Tourcoing zapotrzebowanie na surowiec wzrosło. Analogicznie kształtowała się sytuacja na rynku belgijskim przy cenach naogół utrzymanych. W połowie grudnia odbyły się również aukcje wełniane w Australji, gdzie Anglja, Francja i Japonja wystąpiły bardzo

energicznie. Ceny wykazywały tendencję utrzymaną z odcieniem mocniejszym. Na rynku południowo-afrykańskim zawarto większą transakcję kompensacyjną na dostawę wełny surowej dla Niemiec; na podstawie tej umowy Rząd niemiecki zobowiązał się do nabycia wełny na sumę RM 30 milin. z terminem dostawy do dn. 30/V r. b. Wzajemnie zaś Afryka Południowa zobowiązała się do nabycia towarów niemieckich w tejże wysokości. Na rynkach południowo-amerykańskich tendencja była naogół wyczekująca, przy czym i tutaj zawarto kilka transakcji kompensacyjnych z Niemcami.

Na rynku lnu ceny miały tendencję zwykłą, zwłaszcza w początku miesiąca. Na rynku łotewskim zmniejszone dostawy lnu sowieckiego spowodowały wczesne zakupy ze strony przędzalń, wpływając na dalszą zwykłą cen. Po krótkiej przerwie Łotewski Monopol Lniany zawarł szereg większych transakcji w granicach ok. 400 t po cenach wyraźnie zwykłych. Na rynku estońskim za-

warto kilka większych transakcji eksportowych. Rynek litewski notwał również mocną tendencję cen przy bardzo dużych obrotach—zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w eksporcie. Na rynku irlandzkim ożywione transakcje przerwane zostały jedynie w okresie świątecznym. Pod koniec miesiąca rynek lnu doznał nowych impulsów pod wpływem transakcji lnu rosyjskim.

Rynek konopi cechowała również zwykła tendencja cen, trwająca od II połowy listopada r. ub. Na rynku włoskim zawarto kilka transakcji po cenach wydatnie zwykłych. Rynek angielski notował szereg zakupów konopi indyjskich przy cenach bardzo mocnych. W przedzłotnicwie belgijskim uskuteczono również kilka transakcji przy ogólnej tendencji cen zwykłej. Podobnie kształtowała się koniunktura na rynku jugosłowiańskim. Mocna tendencja cen utrzymała się na wszystkich rynkach do końca grudnia.

Rynek juty wykazywał przez cały

grudzień stabilizację cen przy zwiększonym naogół zapotrzebowaniu fabryk. Jako charakterystyczne zjawisko podkreślić należy ujawniającą się w dość znacznych rozmiarach spekulację obejmującą zakupy na okres całego 1935 r.

Rynek jedwabiu w grudniu nie notował wydatniejszych zmian w zakresie zbytu i cen. Rynek ten kształtuje się pod znakiem niewyjaśnionej naogół sytuacji produkcyjnej na rynkach Dalekiego Wschodu, wskutek czego również i ceny wykazują stabilizację z odcieniem słabszym.

Sytuacja rynku sztucznego jedwabiu była w dalszym ciągu pomyślna. Pewne osłabienie obrotów zanotowano na rynku angielskim. Na rynku niemieckim 1934 r. był okresem rekordowego zbytu pomimo dość znacznego importu. Pod koniec miesiąca pewne pogorszenie nastąpiło na rynku belgijskim. Korzystnie kształtowały się ceny oraz zbył w Stanach Zjedn.

BIBLIOGRAFJA

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE WOBEC ETATYZMU. HENRYK MIANOWSKI i LUDWIK BERGER.

— Wzrost zainteresowania się sprawami samorządu gospodarczego spowodował dościsłe ożywienie dyskusji nad jego rolą i zadaniami. Rozprawa omawiana, dając dość szczegółowe, choć treściwe, dane o historii powstawania na terenach polskich i obcych teraźniejszych form samorządu gospodarczego oraz o jego podstawach prawnych i ustawowych wytycznych działalności, zakresie działania samorządu przemysłowo-handlowego, polityce izb przemysłowo-handlowych i związków branżowych—pogłębia jeszcze i uzupełnia prowadzoną dyskusję.

Co się tyczy związków branżowych, to autorzy twierdzą, że „bynajmniej nie muszą być traktowane jako przeciwstawienie samorządu gospodarczego, lecz raczej jako konieczne uzupełnienie tej instytucji”. „Nie ulega jednak wątpliwości, że właściwe rozgraniczenie spraw, które winny należeć do zakresu działania samorządu przemysłowo-handlowego, od spraw, które imi mogą, a nawet powinny się trudnić związki branżowe, przyczyniłoby się w znacznej mierze do uspokojenia i uspo-

lidnienia atmosfery polskiego życia gospodarczego”. A skonsolidowanie pracy wszelkiego rodzaju instytucji gospodarczych i uzdrowienie ich działalności jest dziś dla dobra społecznego—podług autorów—konieczne, i to tem więcej, że „w związkach branżowych wysuwają się na pierwszy plan interesy pewnych grup, czy nawet określonych pojedynczych przedsiębiorstw, które dzięki swej sile finansowej są w stanie w organizacji związkowej zmaioryzować i pokonać wszelkie głosy opozycyjne i według swego własnego widzimisie kierować polityką związku”. Są to rezultaty prowadzenia polityki przez związki branżowe „luzem i na ubocznym torze” bez uzgodnienia jej „z powołanym do tego celu samorządem gospodarczym”. Wywołuje to konieczność z jednej strony coraz liczniejszych wypadków interwenjowania Państwa na terenie życia gospodarczego i powstawanie rozlicznych form etatyzacji tego ostatniego. Rozwijając tę myśl dalej, autorzy dochodzą do konkluzji, iż „najtypowszem znamięm współczesnej fazy ustroju kapitalistycznego jest prąd etatystyczny”. „Zadaniem przeto samorządu gospodarczego... jest nie tyle bezowocne wypowiedanie ślepej walki wszystkim objawom etatyzmu, ile zastępowanie form etatyzmu fiskalnego „bezkrytycznego” —

etatyzmem, uzupełniającym życie prywatno-gospodarcze, czyli etatyzmem „oświeconym”.

S. K.

„PASORZYTNICTWO GOSPODARCZE”. PROF. J. ASENKO i A. GRODNICKI.

— Zagadnienie pasorzytnictwa gospodarczego, aktualne w naszym kraju—sądcząc choćby z przykładu Zyrardowa—nie zostało dotąd nigdzie omówione z punktu widzenia nauki księgowości. Lukę w tym zakresie stara się w pewnym stopniu wyrównać omawiana praca. Autorzy, którzy są członkami korporacji międzynarodowych rzeczoznawców księgowości, po raz pierwszy w naszym piśmiennictwie poruszyli ten temat, biorąc pod uwagę zarówno konieczność, jak i zasady sporządzania bilansów skonsolidowanych, zapewnających przejrzystość bilansu w wypadku konsorcjalnych związków danego przedsiębiorstwa, poruszając przy sposobności i inne problemy, powstające przy tego rodzaju połączeniach.

Autorzy swe zadanie spełnili sumiennie i umiejętnie, dając wykład o „klusownictwie” gospodarczym, napisany przystępnie i zajmująco.

m.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).
Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie— z 15, półrocznie— z 30, rocznie— z 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie— z 25, półrocznie— z 50, rocznie— z 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed

tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki z 1.200; II i III str. okł.— z 900; ½ str. okł.— z 500; str. zwycz.: I str.— z 600, ½ str.—350, ¼ str.— z 200, ⅛ str.— z 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJ-

NYCH (za tekstem): 1 str.— z 200, ½ str.— z 110, ⅛ str.— z 80, ¼ str.— z 70, ⅙ str.— z 55, ⅛ str.— z 40, ⅙ str.— z 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilansowe i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHÉ**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 22 października 1934 r. postanowiono zlikwidować

Towarzystwo Przemysłu i Handlu Włókienniczego, Spółka Akc. przy czym termin rozpoczęcia likwidacji oznaczono na 1 stycznia 1935 roku.

Stosownie do art. 449 K. H., Komisja Likwidacyjna wzywa wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich pretensyj pod adresem likwidatorów: Wilhelma Schöna i Adolfa Hamburgera, Sosnowiec, ul. Chemiczna 12 w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Komisja Likwidacyjna
Towarzystwa Przemysłu i Handlu Włókienniczego
Spółka Akcyjna

II OGŁOSZENIE

Zarząd Zakładów Przemysłowych „Strzemieszyce”, Spółka Akc.

na zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 30 stycznia r. b. o godz. 15 w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Warecka Nr. 9.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 3) Zatwierdzenie reasumpty bilansu za 1933 r.; 4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania władz Spółki, bilansu, rachunku strat i zysków za 1934 r. oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum; 6) Wybory do władz; 7) Wolne wnioski.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa „Polski Lloyd”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że we wtorek dn. 31 stycznia 1935 r. o godz. 12 w poł. odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Złotej Nr. 6

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Wybór trzech nowych członków Zarządu; 3) Zmiana statutu Spółki, a mianowicie uchylecie §§: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, z tem, że §§ od 16 do 21 Statutu otrzymają kolejną numerację §§ 5 — 10; 4) Wolne wnioski.

Akcje mogą być złożone w Banku „Credit Suisse” w Zurichu i w The National City Bank of New York w Londynie.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy

dn. 18 lipca 1934 r.

Sygn. Firm. 939/34 B. I 9

Do ts rejestru handlowego, dział „B” przy firmie:

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN, KOTŁÓW I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI I FITZNER-GAMPER
SPÓŁKA AKCYJNA

w Krakowie, ul. Grzegorzka L. 69 wpisano dodatkowo: Dzieciń wpis: 18.VII.1934. Członkowie Zarządu: Dr. Inż. Adolf Langrod oraz Inż. Leon Skarżeński ustąpili naskutek ograniczenia liczby członków Zarządu do dwu osób. Udzielono prokury Inż. Karolowi Górniakowi, kierownikowi fabryki w Sasinoku, oraz Inż. Mieczysławowi Zieleniewskiemu, Kierownikowi fabryki w Dąbrowie Górniczej, z których każdy będzie podpisywał firmę w ten sposób, że obok podpisu jednego z członków Zarządu, a pod wyciśniętym pieczęcią, lub przez kogokolwiek ręcznie lub mechanicznie uwidocznionem brzmieniem firmy umieści swój podpis. Wpisano na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z dn. 13.IV. 1934 r., oraz podania z dnia 9.VI.1934 r.

II OGŁOSZENIE

Likwidatorzy podpisanej Spółki ogłaszają otwarcie likwidacji, a zarazem

wzywają wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Zgłoszenia należy skierować do biura podpisanej Spółki w Lwowie, ul. Boczna Brajerowska 4.

Angielska Spółka Akcyjna

The Anglo-European Company Ltd. — Anglo-Europejskie Towarzystwo Akcyjne

Zastępstwo na Polskę w likwidacji

Zjednoczone Fabryki Cykorji Ferd. Bohm & Co i Gleba
w Włocławku, Spółka Akcyjna

Bilans zamknięcia w dn. 29 września 1934 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Place zł 542 817·02; Budynki: a) fabryczne zł 1 277 316·15; b) gospodarcze zł 319 325·45; c) mieszkalne zł 433 567·87; Razem zł 2 030 209·45; Maszyny i urządzenia zł 1 053 263·41; Ruchomości: a) Inwentarz żywy zł 5 020·00; b) Inwentarz martwy zł 272 969·08; Razem zł 277 989·08; Razem zł 3 904 278·96; Majątek płynny: Wartości pieniężne: Gotówka w kasie i w bankach zł 30 555·64; Papiery procentowe zł 25 366·25; Weksle w portfelu i inkas. zł 2 251·35; Akcje i udziały zł 16 200·00; Zaliczenia kolejowe zł 3 014·31; Razem zł 77 387·55; Zapasy: Gotowe wyroby zł 303 472·95; Półfabrykaty zł 28 429·20; Razem zł 331 902·15; Materiały: Surowce w fabryce zł 55 839·00; Surowce w suszarniach zł 71 971·43; Pomocnicze i pędne zł 93 795·65; Razem zł 553 508·23; Dłużnicy: Różni: a) Akcjonariusze zł 264 105·09; b) Inni zł 172 301·36; Razem zł 436 406·45; Odbiorcy zł 417 014·68; Dostawcy zł 2 916·54; Agenci zł 38 441·58; Plantatorzy zł 50 736·42; Należności wątpliwe zł 103 036·11; Razem zł 1 048 551·78; Różne sumy: własne akcje n/Sp. do zbycia zł 64 902·75; „Gleba” zł 308 006·53; Koszty okresu przyszłego zł 19 161·08; Razem zł 392 070·36; Sumy przechodnie: sumy przejściowe zł 666·05; Ogółem zł 2 072 183·97; Straty: straty z lat ub. zł 117 971·12; Ogólna suma zł 6 094 434·05.

pozycje pozabilansowe. — Weksle gwarancyjne zł 35 000·00; Różni za weksle gwarancyjne zł 122 150·00; Różni za kaucje zł 359 320·00; Różni za udzielone żyra na wekslach odbiorców zł 168 663·23; Razem zł 685 133·23.

PASYWA. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 2 728 000·00; Kapitał zapasowy zł 306 533·20; Kapitał rezerwowy (Rok przejściowy różnic kursowych) zł 283 344·90; Razem zł 3 317 878·10; Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ub. zł 644 481·58; Odpisano zł 41 758·21; Pozostaje zł 602 723·37; Dostawiono z roku spraw. zł 166 401·20; Razem zł 769 124·57; Zobowiązania: Wierzyciele: Akcepty zł 67 966·85; Banki zł 31 108·96; Kredyty hipoteczne zł 532 170·00; Zaległe podatki zł 115 560·84; Różni zł 669 964·49; Razem zł 785 525·33; Agenci zł 12 953·77; Dostawcy zł 85 249·65; Odbiorcy zł 5 508·96; Plantatorzy zł 442 707·10; Razem zł 1 962 990·62; Sumy przechodnie — sumy przejściowe zł 5 659·39; Zyski — zysk z kampanji 1933/34 r. zł 38 781·37; Ogółem zł 6 094 434·05.

pozycje pozabilansowe. — Różni za weksle gwarancyjne zł 35 000·00; Weksle gwarancyjne zł 122 150·00; Kaucje zł 359 320·00; Za udzielone żyra zł 168 663·23; Razem zł 685 133·23. Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych § 84 570·15.

Rachunek zysków i strat na dz. 29 września 1934 r.

STRATY. — Koszty administracji ogólne zł 220 795·00; Koszty fabrykacji zł 1 844 646·83; Koszty sprzedaży zł 1 408 243·36; Koszty kredytów zł 82 143·69; Podatki państwowe i komunalne zł 141 801·49; Odpisy amortyzacyjne zł 166 401·20; Ofiary i zapomogi zł 3 222·13; Zysk z kampanji 1933/34 r. zł 38 781·37; Razem zł 3 906 035·07.

ZYSKI. — Obrót na wyrobach gotowych zł 3 902 982·32; Dochody z papierów wartościowych zł 3 052·75; Razem zł 3 906 035·07.

Towarzystwo Francusko-Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla w Dąbrowie Górniczej

Bilans za rok operacyjny 1933/34 z działalności T-wa w Państwie Polskiem

STAN CZYNNY		zł	STAN BIERNY		zł
I.—Majątek stały:			I.—Kapitały własne:		
Grunty		902 905'76	Kapitał zakładowy		11 018 577'22
Budynki: a) przemysłowe		3 263 560'95	Kapitały rezerwowe:		
wydatki w roku operacyjnym		258 985'24	a) rezerwa nadzwyczaj.—saldo z roku ub.		1 077 693'14
b) mieszkalne		5 095 414'58	b) fundusz ubezpiecz.— " "		1 176 307'45
Urządzenia i maszyny:			II.—Kapitał amoryzacyjny:		
a) saldo z roku ubiegłego		12 383 164'09	a) saldo z roku ubiegłego		16 917 716'21
b) kupno i wydatki w roku operacyjnym		289 775'64	b) dopisano w roku sprawozdawczym		165 250'58
Szyby, przecznice, chodniki kopalniane:			III.—Zobowiązania:		
a) saldo z roku ubiegłego		5 727 450'94	Wierzyciele:		
b) kupno i wyd. w roku operac.		337 969'56	Rada Zarządzająca Towarzystwa		2 801 592'72
Inwentarz zakładowy i biur.:			Banki		957 110'00
a) żywy		79 000'00	Zobowiązania hipoteczne		110 296'77
b) martwy		170 794'27	Zaległe podatki		17 715'62
c) ruchomości biurowe		73 103'75	Dostawcy		74 122'33
Koncesje: saldo z roku ubiegłego		2 489 283'07	Zarobki robotników		147 013'14
II.—Majątek płynny:			Różni		303 520'08
Gotówka w kasie i bankach		38 752'07	Sumy przechodnie		4 952'08
Papiery procentowe		133 783'00			
Weksle		77 312'72			
Materiały: zapas materiałów techn.		447 259'28			
zwały węgla		31 968'00			
Dłużnicy: odbiorcy węgla		1 382 182'71			
odbiorcy prądu i wody		102 375'80			
różni		98 317'36			
Straty: w poprzednim okresie 1930/31		381 038'75			
" " 1931/32		15 283'14			
" " 1932/33		530 187'74			
w roku operacyjnym 1933/34		461 998'92			
		<u>34 771 867'34</u>			<u>34 771 867'34</u>

Rachunek zysków i strat

STRATY		zł	ZYSKI		zł
Koszty eksploatacji w okresie sprawozdawczym 1933/34 r. wydobyto 546 467 t węgla			Wpływy za 545 133 t węgla		
Materiały bieżące		1 902 865'63	a) sprzedaż wagonowa i detaliczna		7 872 254'57
Zużycie węgla na własne potrzeby		140 506'60	b) zużycie węgla na własne potrzeby		140 506'60
Zarobki pracowników fizycznych		3 767 955'74	c) za sprzedany prąd elektryczny		305 242'81
Pensje Dyrekcji		70 030'53	d) zużycie prądu na własne potrzeby		262 810'34
" personelu techn. i biura rachunk.		598 797'10	e) dostawa wody filtrowanej		168 100'79
" personelu przedszkoli		7 737'00	f) komorne		109 689'05
" personelu biura głównego		258 079'83	Robocizna koni magazynu		38 198'00
Koszty administracyjne		277 741'61	Za kupony od papierów procentowych i od-		
Ubezpieczenie społeczne:			setki od rachunków bieżących		8 462'23
pracowników fizycznych		499 190'08	Dyskonto weksli		7 918'10
pracowników umysłowych		94 000'61	Różnice kursowe		8 049'20
Deputaty węglowe		209 703'42	Za niewyzyskane kontyngenty węglowe w la-		
Koszty biurowe		16 970'53	tach poprzednich		6 617'48
" porto, depesze i telefony		11 869'78	Zwroty opłat stemplowych i różne		32 066'78
" podróży		11 826'00	Różnica cen materiałów w magaz. po dz. 30		
" sądowe		20 310'27	czerwca 1934 r.		828'15
" różne		180 893'77	Różne wpływy		32 313'16
Ubezpieczenie od ognia		4 165'43	Strata za okres oper. 1933/34		461 998'92
1%-owe wynagrodzenie za wnętrze		136 832'65			
Podatki państwowe i komunalne		467 159'04			
Koszty utrzymania własn. org. gosp.		48 668'51			
Świadczenia na rzecz różn. organiz. i inst.		16 010'18			
Procenty od kredytów:					
a) zagranicznych 1% miesięcznie		301 683'24			
b) krajowych—8'75% rocznie		31 762'71			
c) prowizje i koszty bankowe		2 866'12			
Koszty dyskonta weksli		4 775'05			
Różnice kursowe		7 435'04			
Koszty sprzedaży		188 925'29			
Koszty, związane z nabyciem kontyt.		8 913'02			
Wydatki różne		2 130'82			
Odpisy amortyzacyjne, wynoszące 20% amort. ustaw. w sumie zł 826 252'97		165 250'58			
		<u>9 455 056'18</u>			<u>9 455 056'18</u>

Towarzystwo Francusko-Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla w Dąbrowie Górniczej

Bilans za rok operacyjny 1933/34, dotyczący całej działalności T-wa

STAN CZYNNY		fr.	STAN BIERNY		fr.
Nieruchomości		25 010 161'00	Kapitał zakładowy (25 000 udziałów własności)		6 500 000'00
Kupno i wydatki w 1933/34 r.		1 705 896'10	Kapitał splecony		3 640 500'00
Urządzenia i maszyny		21 449 342'40	Rezerwa spleconych obligacji		918 914'72
Kupno i wydatki w 1933/34 r.		829 470'85	Rezerwa ustawowa		3 698 138'09
Nieruchomość w Ljonie		324 992'80	Rezerwa nadzwyczajna		3 300 000'00
W naturze (zwały i zapasy)		1 371 768'37	Fundusz ubezpieczeniowy		4 229 121'34
Dłużnicy: w Dąbrowie		4 362 004'35	Wierzyciele: w Dąbrowie		15 090 382'05
w Ljonie		422 620'15	w Ljonie		37 247 480'37
W kasie: gotówką w Dąbrowie		36 293'29	Umorzenia		
gotówką w Ljonie		6 953'15	Zyski i straty:		
W banku: rachunki w Dąbrowie		70 405'55	pozo stałość, przeniesiona z okresu 1931/32		65 812'61
rachunki w Ljonie		9 279 075'89			
Portfel—papiery wartościowe:					
w Dąbrowie		163 111'49			
w Ljonie		7 044 099'14			
Portfel—weksle w Dąbrowie		221 304'47			
Zyski i straty:					
strata za okres 1932/33		1 696 096'37			
strata za okres 1933/34		696 823'81			
		74 690 349'18			74 690 349'18

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 31 stycznia 1935 r. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Szpitalnej Nr. 12

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Odczytanie sprawozdania Zarządu i protokołu Komisji Rewizyjnej z działalności za rok operacyjny 1934 oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku zysku i strat z powzięciem odpowiednich uchwał i pokwitowanie władz Spółki z wykonywania przez nie obowiązków;
- 3) Wydzierżawienie przedsiębiorstwa;
- 4) Uchwalenie budżetu na 1935 r.;
- 5) Wybór członków Zarządu;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Zmiany §§ 5, 7 i 8 Statutu stosownie do wniosków Zarządu;
- 8) Upoważnienie Zarządu do nabywania i obciążania nieruchomości według swego uznania;
- 9) Wolne wnioski.

Uwagi:

A. — W myśl § 19 Statutu Spółki, akcje dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w Spółce przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej oraz takiej zagranicznej, na którą zezwoli Minister Skarbu i która będzie wymieniona w ogłoszeniach o zwołaniu Walnego Zgromadzenia. W zaświadczeniach należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

B. — W myśl § 17 Statutu Spółki, Akcjonariusze — zgodnie z odnośnymi przepisami Kodeksu Handlowego — mogą żądać również umieszczenia na porządku obrad Walnego Zgromadzenia dodatkowych spraw, które mogą być zamieszczone w II ogłoszeniu.

C. — Dotychczasowa treść § 5 Statutu Spółki brzmi: „Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 1 200 000 (milion dwieście tysięcy złotych), podzielonych na 12 000 (dwanaście tysięcy) akcji okazicielskich po zł 100 (sto), nominalnej wartości każda”. Zarząd wnosi o nadanie temu paragrafowi brzmienia następującego: „Kapitał akcyjny Spółki wynosił zł 1 200 000

(milion dwieście tysięcy złotych), podzielonych na 12 000 (dwanaście tysięcy) sztuk akcji imiennych po zł 100 (sto) nominalnej wartości każda”;

D. — Dotychczasowa treść § 7 Statutu Spółki brzmi: „Osobno od akcji odstępowane być mogą jedynie kupony na czas bieżący i ubiegły”. — Zarząd wnosi o nadanie temu paragrafowi następującego brzmienia: „Akcje są zbywalne. Przeniesienie akcji na inną osobę może nastąpić za zezwoleniem piśmiennem Zarządu Spółki. Zarząd prowadzi księgę akcji (imiennych), do której wpisuje imię, nazwisko (firmę) oraz adres posiadacza akcji, tudzież wzmiankę o przeniesieniu. Osobno od akcji odstępowane być mogą jedynie kupony za czas bieżący i ubiegły”;

E. — Dotychczasowa treść § 8 Statutu Spółki brzmi: „Do zagubionych akcji lub kuponów mają zastosowanie przepisy Ustawy o zagubionych tytułach na okaziciela („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67/19)”. — Zarząd wnosi o nadanie temu paragrafowi następującego brzmienia: „Do zagubionych kuponów mają zastosowanie przepisy Ustawy o zagubionych tytułach na okaziciela („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67/19)”.

I OGŁOSZENIE

„Treforn” Spółka Akcyjna dla Handlu Helsingborgskimi Wyrobami Gumowymi w Warszawie w likwidacji

niniejszym zawiadamia, że — zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 1 grudnia 1934 r.

otwarto likwidację Spółki

wobec czego wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty III ogłoszenia do siedziby Spółki w Warszawie Moniuszki 9, m. 19.

Likwidatorowie

Zarząd Domu Sztuki (Hotel de Ventes), Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości Akcjonariuszów, że w dn. 25 stycznia 1935 r. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Spółki, Nowy Świat 27, I-sze piętro, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

z porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie za 1933/1934 r. i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1933/1934 r.;
- 2) Zatwierdzenie budżetu na 1934/1935 r.;
- 3) Uzupełniające wybory do władz Spółki;
- 4) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej.

II OGŁOSZENIE
ZGROMADZENIE WALNE
AKCJONARJUSZÓW

Warszawskiego Banku Zjednoczonego

odbędzie się w dn. 4/II 1935 r. o g. 19½ u adw. Jurkowskiego, czł. Kom. Likwid., w/m., Moniuszki 8, dokąd należy zgłaszać akcje i ewent. wnioski.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Komisji Likwid. i bilans na dz. 1/I 1935; 2) Upoważnienie Komisji Likwidac. do odstępowania wierzytelności i cedowania sum hipotecznych; 3) Wybory do Komisji Likwidacyjnej; 4) Wolne wnioski.

II. Firm 1153/34 B. II 268

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II. Handlowy w osobie Wiceprezesa S. C. Franciszka Danikiewicza w obecności protokolanta apl. Stanisława Danka w sprawie firmy

**KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO „FLORJANKA”,
S. A. W KRAKOWIE, UL. BASZTOWA L. 7.**

o wykreślenie prokury i zanotowanie otwarcia nowych oddziałów, na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanawia: Wpisuje się w tut. sąd. rejestrze dział „B” przy firmie Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Florjanka” S. A. w Krakowie, ul. Basztowa 7. dodatkowo: Dzień wpisu: 26 lipca 1934 r. 1) Otwarto oddziały w Katowicach i Lwowie. 2) Wykreśla się prokurę Kazimierza Reklewskiego. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 10. lipca 1934 r i protokołu Zarządu Spółki z dn. 9 lipca 1932 oraz 8 stycznia 1934 r. Powyższy wpis zarządzono z urzędu w rejestrach handlowych odnośnych Sądów.

I OGŁOSZENIE

**Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Krawieckiego „Ameryka”
SPÓŁKA AKCYJNA**

zawiadamia, iż

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI**

odbędzie się w dn. 11 lutego r. b. o godz. 6 p. p. w lokalu Spółki przy ul. Żąbkowskiej 40, w Warszawie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r.; 5) Udzielenie absolutorjum Zarządowi; 6) Wybory członków Komisji Rewizyjnej i Zarządu na miejsce ustępujących; 7) Ustalenie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej i Zarządu i 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zebraniu, winni — stosownie do art. 399 K. H. — przynajmniej na 7 dni przed terminem Zebrania złożyć Zarządowi swoje akcje lub dowody depozytowe instytucji kredytowych na złożone akcje.

Danziger Privat—Actien—Bank Filiale Poznań

Gdański Prywatny Bank Akcyjny, Spółka Akcyjna w Gdańsku,
Oddział w Poznaniu wraz z wpłatnią w Grudziądzu i Oddz. w Starogardzie

Brutto bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym, oraz bony bezprocentowe Funduszu Inwestycyjnego zł 713 072.75; Waluty zagraniczne zł 57 605.38; Papiery wartościowe własne: a) bilety skarbowe zł 500 000.00, b) pożyczki państwowe zł 35 901.36, c) papiery hipoteczne zł 2 647.30, d) obligacje zł 856.74, Razem zł 539 405.40; Banki krajowe zł 340 918.43; Banki zagraniczne zł 360 222.24; Weksle zdyskontowane zł 461 661.96; Weksle protestowane zł 38 700.50; Rachunki bieżące, salda debet.: a) zabezpieczone zł 2 588 617.41, b) niezabezpieczone zł 227 531.58, Razem zł 2 816 148.99; Nie-ruchomości zł 124 070.00; Ruchomości zł 3 786.00; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 283 263.45; Oddziały zł 474 976.64; Różne rachunki zł 715.90; Ogółem zł 6 214 547.64.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 1 500 000.00, b) zapasowy zł 23 661.59, c) fundusz amortyzacyjny zł 5 290.00, Razem zł 1 528 951.59; Wkłady: a) termi-

nowe zł 871 300.26, b) a vista zł 722 161.77, Razem zł 1 593 462.03; Rachunki bieżące zł 1 559 002.98; Zobowiązania inkasowe zł 180.85; Redyskonto weksli zł 27 568.07; Banki krajowe zł 131 649.99; Banki zagraniczne zł 439 873.07; Przekazy na bank zł 10 745.50; Różne rachunki zł 2 776.55; Oddziały zł 475 976.75; Procenty, prowizje i różne zyski zł 352 207.66; Rezerwa dla wątpliwych pretensyj zł 92 152.60; Ogółem zł 6 214 547.64.

Inkaso zł 453 172.60.

Gwarancje zł 91 915.65.

Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „MEWA”

Spółka Akcyjna w Warszawie

Bilans zamknięcia za I rok operacyjny,

za okres od dn. 5 kwietnia 1933 r. po dz. 31 marca 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 3 084.34; Banki — B. G. K. zł 26 106.00 + P. K. O. zł 13 051.31 = zł 39 157.31; Papiery % zł 1 920.00; Weksle zł 72 200.00; Towary zł 5 261.50; Dłużniccy zł 138 876.58; Ruchomości: Tabor żegl. zł 965 775.00; Sieci i beczki zł 258 975.32 = zł 1 224 750.32; Urządzenia biur zł 1 958.46 = zł 1 226 708.78; Zabudowania zł 89 893.88; De- pozyt w Min. Skarbu zł 210 739.80; Razem zł 1 787 842.19.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 1 000 000.00; Wierzyciele zł 138 612.08; Dług hipoteczny zł 446 875.00; Sumy przechodnie zł 17 610.94; Fundusz amortyzac. zł 96 577.50; Zysk czysty zł 88 166.67; Razem zł 1 787 842.19.

Rachunek strat i zysków na tenże okres

WINIEN. — Połowy zł 1 271 886.32; Koszty administrac. zł 91 158.17; Koszty handlowe zł 72 027.37; Koszty założenia zł 9 851.74; Procenty zł 25 514.68; Amortyzacja zł 343 716.79; Podatki zł 16 327.94 = 1 830 483.01; Zysk czysty zł 88 166.67; Razem zł 1 918 649.68.

MA. — Sprzedaż śledzi zł 1 910 126.51; Remanent towarowy zł 5 261.50; Różnice kursowe zł 3 261.67; Razem zł 1 918 649.68.

Bilans powyższy wraz z rachunkiem zysków i strat został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie w dn. 28 grudnia 1934 r. Uchwalona na tenże Zgromadzeniu dywidenda za 1933/34 rok w wysokości zł 30 od akcji wypłacana będzie od dn. 15 stycznia 1935 r. w Zarządzie Spółki w Gdyni, Molo Rybackie (gmach własny).

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Kopalń Węgla „Flora”, Spółka Akcyjna

zwołuje niniejszem — zgodnie z postanowieniami art. 394 K. H. względnie § 17 statutu Spółki — na żądanie Akcjonariusza WP. Dr. Tula vel Naftalego Nussenblatta, w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Jadwigi Nr. 45, reprezentującego 1162 akcje Spółki nominalnej wartości zł 435 750, a więc ponad $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, zdeponowane w Śląskim Zakładzie Kredytowym, Oddział w Katowicach

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW**

które odbędzie się w dn. 12 lutego 1935 r. o godz. 18 w siedzibie Spółki w Warszawie, al. Jerozolimskie Nr. 28, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
2) Wniosek Akcjonariusza W Pana Dr. Tula vel Naftalego Nussenblatta o rozpatrzenie następujących spraw:

- umowy o wyłączną sprzedaż węgla, wydobywanego przez Spółkę,
 - klauszuli konkurencyjnej z art. 375 Kodeksu Handlowego, względnie § 43 statutu Spółki w odniesieniu do jednego z członków Zarządu,
 - kar konwencjonalnych, stosowanych przez Polską Konwencję Węglową,
 - pożyczek, zaciąganych przez Spółkę, i ich zabezpieczenia,
 - stałej reprezentacji Spółki w Polskiej Konwencji Węglowej,
 - zbędnych kosztów procesowych;
- 3) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winni zastosować się do postanowień art. 399 Kodeksu Handlowego, względnie § 23 statutu Spółki.

Zgodnie z § 21 statutu Spółki, Akcjonariusze mogą zgłaszać dodatkowe wnioski na porządek dzienny w terminie, w tymże paragrafie wskazanym.

Transporty Międzynarodowe Józ. J. Leinhardt, Spółka Akc.

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r.

AKTYWA. — Dłużnicy zł 131 193 04; Inwentarz zł 44 175 00
Razem zł 175 368 04.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 100 000 00; Wierzyciele
zł 75 368 04; Razem zł 175 368 04.

Rachunku strat i zysków nie było.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy

dn. 5 lipca 1934 r. Sygn. II. Firm. 1059/34 B. II 17

Do ts. rejestru handlowego oddział „B” przy firmie Firma
„POLSKI LLOYD” SPÓŁKA AKCYJNA

w Warszawie Oddział w Krakowie ul. Florjańska L. 1. wpisano
dodatkowo: Dzień wpisu: 13 lipca 1934. Prokura Henryka Ma-
tuchowskiego i Joachima Ballina zgasa. Prokury łącznej udzie-
lono dotychczasowym prokurentom: Gabrjelowi Nussbaumowi
i Szymonowi Blochowi, którzy podpisywać będą firmę w ten
sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wy-
ciśniętem brzmieniem firmy położą łączne swoje podpisy.
Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 26 czerwca 1934 r.
i odpisu rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy

dn. 10 lipca 1934 r. II Firm. 1142/34 B. I 26

Do ts rejestru handlowego, Oddział B. przy firmie
**SIERSZAŃSKIE ZAKŁADY GÓRNICZE,
S. A. W SIERSZY**

wpisano dodatkowo: Dzień wpsu 11 lipca 1934 r. Członek Za-
rządu Inż. Antoni Schnitzer ustąpił. W jego miejsce wybrano
członkiem Zarządu Pawła Gettla, zam. w Krakowie. Wpisano
na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 9 czerwca
1934 r. oraz podania z dn. 9 lipca 1934 r.

**CENTRALA ODBITEK NAUKOWYCH
LIBRARIA NOVA**

SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI

w Warszawie, Rynek Starego Miasta 31
(Kamienica Książąt Mazowieckich)
Tel. 5-83-77. Konto w P. K. O. 27 527

PRZYJMUJE W KOMIS WSZELKIE ODBITKI. UDZIELA
INFORMACJY O ODBITKACH. WYDAJE BIULETYN
INFORMACYJNY. WYDAJE KATALOGI SPECJALNE.

Na żądanie wysyłamy katalogi bezpłatnie

Świeżo opuścił prasę katalog z zakresu nauk ekonomicznych

Prenumerując

„Lot Polski”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860

Warszawa — Długa 50

AMERYKA

JEST NAJWIĘKSZYM
RYNKIEM NA ŚWIECIE

AMERYKAŃSKO-POLSKA

IZBA HANDLOWA

W STANACH ZJEDNOCZONYCH
149 East 67th Street New York City

POŚREDNICZY W NAWIAZYWANIU
STOSUNKÓW HANDLOWYCH
POMIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ

KUPCZE I PRZEMYSŁOWCZE POLSKII
po przybyciu do Nowego Yorku
UDAJ SIĘ ZARAZ DO IZBY

ROZMÓWISZ SIĘ TAM PO POLSKU, OTRZYMASZ
WSKAZÓWKI I POMOC BIUROWĄ ZADARMO!
KORESPONDENCJA W JĘZYKU POLSKIM

W POLSCE

załatwiał swe sprawy przez

Polsko - Amerykańską Izbę Handlową
Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 6-26-62

Podróżujmy



LOTE M!!!

10-cio osobowe
samoloty P. L. L.
„LOT” urządzone

są komfortowe: wygodne fotele, sze-
rokie otwierane okna,
centralne ogrzewanie,
toaleta, siatki na lekki
bagaż ręczny, oddziel-
ne przedziały na ba-
gaż cięższy, pocztę
i towary :- :- :- :-

Niskie ceny biletów!

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

Z

Z

1 — 18) bez serji — wyczerpane.				
19) Tom	I — <i>J. Kulikowski</i> . — Bankowość polska i problem jej sanacji. 1926 (wyczerp.)	1'20	42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski</i> . — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)	1 00
20) .	II — <i>Dr. J. Podkomorski</i> . — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski</i> . — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
21) .	III — <i>Dr. F. Młynarski</i> . — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer</i> . — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1 50
22) .	IV — <i>St. Pszczółkowski</i> . — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1'20	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak</i> . — Targi i wystawy w Polsce	1'00
23) .	V — <i>Inż. Cz. Klarnier</i> . — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski</i> . — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
24) .	VI — <i>Dr. L. Barański</i> . — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926, 1926	1'50	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Kurner</i> . — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
25) .	VII — <i>F. Prochaska</i> . — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1'50	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski</i> . — Roboty publiczne	0 80
26) .	VIII — <i>A. Siebeneichen</i> . — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1'20	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor</i> . — Przedsiębiorstwa państwowe	1 00
27) „	IX — <i>J. Gieysztor</i> . — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00	50) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Wojna w życiu gospodarczem Polski	1 00
28) „	X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komerccjalizacja Warszawy	1'50	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski</i> . — Bankowość polska (wyczerp.)	1'50
29) „	XI — <i>Wincenty Jastrzębski</i> . — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.)	1'00	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski</i> . — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
30) .	XII — <i>Stanisław Pszczółkowski</i> . — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50	53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz</i> . — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50
31) .	XIII — <i>Z. R. Gawroński</i> . — Zwalczanie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00	54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler</i> . — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich	1'50
32) .	XIV — <i>S. Fr. Królikowski</i> . — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1'50	55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz</i> . — Od kartelu do koncernu	3'00
33) .	XV — <i>St. Starzyński</i> . — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20	56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski</i> . — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce	1'50
34) „	XVI — <i>J. Kulikowski</i> . — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00	57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski</i> . — Reforma waluty dewizowo-złotowej	1'50
35) .	XVII — <i>S. Szwalbe</i> . — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00	58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber</i> . — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce	1'00
36) .	XVIII — <i>S. Starzyński</i> . — Stan finansowy Polski w roku 1927	2'00	59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski</i> . — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem	1'50
37) .	XIX — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2'00	60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski</i> . — Kształtowanie się cen chleba w Polsce	2'00
38) „	XX — <i>Henryk Rozenberg</i> . — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50	61) bez serji — <i>Stefan Starzyński</i> . — Rola Państwa w życiu gospodarczem	1 00
39) .	XXI — <i>Zygmunt Karpiński</i> . — Waluta złota i pożyczana	1'50	62) „ „ — <i>Stefan Starzyński</i> . — Życie gospodarcze a ustrój państwa	1'50
40) .	XXII — <i>Jerzy Lubowicki</i> . — Zasady reformy podatkowej	3'00		
41) „	XXIII — <i>Marjan Turcki</i> . — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00		

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ———

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO ———

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAKŁAD CENTRALNY W WARSZAWIE
ALEJA JEROZOLIMSKA 1

ADRES TELEGRAFICZNY: KRAJOBANK

KAPITAŁ ZAKŁADOWY zł 150 000 000. REZERWY zł 70 549 831

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

UDZIELA KREDYTU DŁGOTERMINOWEGO, PRZEDWszystKIEM
POŻYCZEK INWESTYCYJNYCH DLA SAMORZĄDÓW W 7% OBLI-
GACJACH KOMUNALNYCH I POŻYCZEK W 7% LISTACH ZASTAWNYCH
NA MAJĄTKI ZIEMSKIE I NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE

EMISJE BANKU, WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE,
ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA
ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE

19 ODDZIAŁÓW W POLSCE

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA